Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 230 Wydanie P Poznań, wtorek dnia 25 maja 1937 Rok 32

Wyrwać zło z korzeniami

Spróbujmy — drogą rozmów — przeprowadzić dorywczą „ankietę“ wśród „szarych ludzi“ ze wszystkich warstw społecznych Polski na temat ich poglądów na politykę wewnętrzną. Jeśli w poglądach tych ujawnią się jakie różnice, to chyba tylko w dziedzinie społeczno - gospodarczej, — w innych natomiast dziedzinach stwierdzimy uderzającą wprost zgodność pragnień i zapatrywań.

Spotkamy się więc najpierw z postulatem rządu silnego, kierującego całym życiem państwa wedle wskazań idei narodowej. Silnego, ale nie przez totalizm ustrojowy i wszędobylstwo „Polizeistaatu“, bo instynkt społeczeństwa polskiego zdecydowanie odrzuca podciąganie wszystkiego pod jeden strychulec drogą mechanicznego przymusu. Silnego przez swą konsekwencję, bezkompromisowość ideową i moralną, rozmach twórczy, wyczuwanie potrzeb i dążeń społeczeństwa.

Dalej spotkamy się z poglądem, że rozwiązanie kwestii żydowskiej, takie właśnie, o jakie walczy obóz narodowy, jest jednym z zadań najważniejszych doby bieżącej, jest koniecznością, która winna być realizowana i z góry i od dołu — i od strony rządzących i od strony społeczeństwa.

Trzeci postulat — ściśle łączący się zresztą z pierwszym — to nieubłagana walka z korupcją w każdej postaci. Pod tym względem postawa wszystkich uczciwych żywiołów społeczeństwa jest niezmiernie silna, co stanowi zresztą objaw wysoce dodatni, jako dowód, że rdzeń narodu jest moralnie zdrowy. Warstwa rządząca czy obóz polityczny, który by w tej dziedzinie wykazywał jakikolwiek liberalizm, pobłażliwość i wzgląd na „swoich“ ludzi czy nierówność w wymiarze sprawiedliwości, — nigdy nie zdobędzie rzeczywistego, trwałego zaufania i poparcia społeczeństwa, choćby głosił nawet słuszne i popularne hasła i mógł się wykazać sukcesami w tej czy innej dziedzinie.

Tak będzie w Polsce niewątpliwie zawsze, bez względu na to, jakie ugrupowanie polityczne będzie u steru państwa i jaki będzie skład osobowy rządu.

Z uczuciem najgłębszego wstydu i upokorzenia obywatel Rzeczypospolitej — k a ż d y obywatel bez względu na swe przekonania, jeśli sam nie jest kanalią, — czytał i czyta w ciągu lat ostatnich o coraz to nowych aferach korupcyjnych, o złodziejstwach, oszustwach, łapówkach i malwersacjach, dokonywanych kosztem grosza publicznego. Afery takie, jak sprawa Parylewiczowej, jak defraudacje starostów Twardowskiego, Krawczyka i szeregu innych, jak poprzednie milionowe skandale w Gdyni — wywołują w „dołach społecznych“ najgłębsze wzburzenie. Można bez przesady powiedzieć, że na temat tych właśnie afer więcej i namiętniej rozprawia się w szerokich kołach, niż o najaktualniejszych często zagadnieniach ustrojowych, społeczno-gospodarczych czy innych.

Sumienie społeczeństwa wyczuwa dobrze, skąd grozi śmiertelne niebezpieczeństwo dla siły i całej przyszłości narodu. A już szczególne rozgoryczenie wywołuje fakt, że największe natężenie korupcji — o ile przynajmniej można sądzić z ilości wykrytych spraw — przypadło w ostatnich czasach na Pomorze. Na tę właśnie dzielnicę, która jest największym, a zarazem najbardziej zagrożonym skarbem naszego państwa — i do której winniśmy wysyłać najlepszych administratorów, najtęższych i najuczciwszych urzędników!

Prawda: winowajcy pociągani są przed kratki sądowe i ponoszą kary. Ale to społeczeństwu nie wystarcza. Pyta ono: jak to jest możliwe, by w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy aż ośmiu starostów miało sprawy kryminalne natury finansowej? Jakie kwalifikacje stosuje się przy doborze ludzi na tak odpowiedzialne stanowiska? Jakim sposobem taki Krawczyk, człowiek z bardzo już przedtem zaszarganą przeszłością, mógł otrzymać stanowisko starosty w Świeciu? I tak dalej, i tak dalej.

Głos społeczeństwa jest tu jasny, stanowczy i nieubłagany. Złodziejstwo grosza publicznego musi być wytępione przy pomocy najostrzejszych środków. Wobec winowajców tej kategorii, zwłaszcza zajmujących stanowiska państwowe, sądy powinny stosować najwyższy wymiar kary. A do odpowiedzialności winni być pociągani nie tylko złodzieje, oszuści i łapówkarze, ale także ci, którzy mieli głos decydujący przy obsadzaniu odnośnych stanowisk i zawinili bądź z niedbalstwa czy niedopatrzenia, bądź ze zbytniego „liberalizmu“ w ocenie kwalifikacyj kandydatów, bądź — co jeszcze gorsze — ze względów natury osobistej.

Mówiliśmy wyżej o korupcji finansowej — w parze z nią idzie jednak także rozkład obyczajowy. Pod tym względem, trzeba to otwarcie powiedzieć, nie dzieje się w Polsce dobrze. O ile w innych krajach zaznacza się wyraźny odwrót od rozprzężenia powojennego, o tyle u nas poprawa, jeśli w ogóle jest, objęła do tej pory koła bardzo nieduże. Stoimy pod tym względem w tyle za wielu innymi krajami Europy.

Świeżo zaalarmowała opinię wiadomość o „nakryciu“ przez władze gniazda rozpusty, jakim była — jedna z prywatnych szkół powszechnych w Warszawie; jej grono nauczycielskie systematycznie demoralizowało powierzone sobie dzieci i młodzież. Czy jednak do takich rezultatów nie musiała w końcu doprowadzić propaganda „życia ułatwionego“ w myśl recept p. Boya-Żeleńskiego, — propaganda, która bardzo silnie przenikać także poczęła w nasze życie szkolne?

A jeśli chodzi o rozkład życia rodzinnego, jaki obserwujemy w sferach naszej inteligencji, — to czyż nie dają pod tym względem fatalnego wręcz przykładu sfery najwyżej często postawione, w których rozwody i „kontredanse małżeńskie“ są, jak wiadomo, na porządku dziennym?

Powstają w ten sposób ogniska infekcji moralnej, która zaraża coraz to dalsze koła. Nie jesteśmy zwolennikami mieszania polityki do życia prywatnego, ale w państwie, rządzonym w myśl zasad katolickich i narodowych, ci co stoją u steru — nie mogą dawać gorszącego przykładu całemu społeczeństwu!

Krzewiące się w Polsce zło trzeba wypalić rozżarzonym żelazem, inaczej strawi ono nasz organizm państwowy. By jednak zło to znikło całkowicie, konieczny jest jeszcze — obok surowej czujności opinii publicznej i obok karzącej dłoni sprawiedliwości — wysoki poziom ideowy całego społeczeństwa, atmosfera pracy i walki o cele wielkie i godne poświęceń. W takim klimacie duchowym nawet jednostki o słabym charakterze szlachetnieją i nabierają odporności moralnej.

Atmosferę taką stworzyć może jednak w Polsce tylko system szczerze, bez zastrzeżeń, bez ustępstw jakichkolwiek — narodowy.

Niszczycielski pochód huraganu

K i e l c e. (Tel. wł.) W sobotę między godz. 21 i 1 w nocy województwo kieleckie nawiedziła katastrofalna burza gradowa z piorunami, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia i duże straty w ludziach, sięgające w przybliżeniu 50 osób.

W kilku miejscowościach nastąpiło oberwanie się chmury, które spowodowało wylew rzek i potoków oraz gwałtowną powódź w niżej położonych miejscowościach powiatów: miechowskiego, pinczowskiego, olkuskiego i częściowo stopnickiego.

MAPA TERENÓW NAWIEDZONYCH PRZEZ ŻYWIOŁOWE KLĘSKI.

Zagrożone więzienie

W Miechowie wskutek gwałtownego oberwania się chmury, wezbrana rzeka Miechówka zalała budynki starostwa i miejscowego więzienia.

Na skutek wdzierających się potoków i zawalenia się muru, okalającego gmach więzienia, wśród więźniów wybuchła panika.

Sytuację opanowała straż więzienna i wkrótce więźniów uspokojono, oznajmiając, że niebezpieczeństwo powodzi minęło i nie zagraża ich życiu.

Olbrzymie zniszczenie

O l k u s z. (PAT) W niedzielę na tereny nawiedzone katastrofalną powodzią wyjechał starosta powiatowy dr Brzostyński i zarządził akcję pomocy.

Klęska gradobicia objęła gminę Cianowice, do której należy Ojców w miejscowościach: Bęble, Białym Kościele, Brzozowie, Cianowicach, Czajowicach, Grębynicach, Maszycach, Owczarach, Ojcowie, Prądniku Korzk., Szczotkowicach, a także w Smardzowicach, Świnczowie, Wierzchowie grad zni-

(Ciąg dalszy na stronicy 4)

Dokoła projektu rozejmu w Hiszpanii

Optymizm kół angielskich — W razie wycofania wszystkich obcokrajowców generał Franco szybko opanowałby cały kraj — Stanowisko Włoch

Paryż (ATE) „United Press" donosi:

„Angielski plan zawieszenia broni w Hiszpanii celem umożliwienia wycofania ochotników wywołał duże zainteresowanie. W pośrednim związku z tym pozostawać ma misja prezydenta Reichsbanku, który przybywa do Paryża.

Jego zadanie, które uważane jest za „delikatne" i trudne, polega na tym, by przekonać Francję o korzyściach gospodarczego zbliżenia do Rzeszy. Koła polityczne uważają, że zbliżenie to jest możliwe jeżeli Niemcy byłyby gotowe powrócić do Ligi Narodów i zgodziły się na „współpracę europejską". Jako pewną oznakę tych możliwości uważa się wiadomość, że Niemcy podobno wyrażają gotowość przyjęcia angielskiej propozycji rozejmu.

W każdym razie, zdaniem urzędników Quai d'Orsay, w Foreign Office przeważa pogląd, iż Rzesza gotowa jest do wycofania ochotników walczących w Hiszpanii, których liczbę ocenia się na 10 do 15.000 ludzi. Foreign Office opiera swe przypuszczenia na odpowiedzi, którą Neurath udzielił ambasadorowi brytyjskiemu przy wręczaniu noty angielskiej. Póki jednak Sowiety i Francja w dalszym ciągu popierać będą rząd walencki uważa się za niemożliwe by Włochy i Niemcy przestały pomagać gen. Franco.

Paryż (ATE) Optymistyczne przewidywania i wiadomości, pochodzące z kół urzędowych angielskich w sprawie przyjęcia projektu rozejmu w Hiszpanii — zdaniem „United Press" nie są podzielane przez wszystkich. Wskazuje się na to, że wycofanie 40.000 ochotników włoskich uniemożliwiłoby narodowcom utrzymanie frontu długości 800 km. Jeden z przedstawicieli gen. Franco oświadczył:

„Jeżeli obie armie walczące zwolnią ochotników zagranicznych, gen. Franco będzie rozporządzał lepszymi siłami zbrojnymi lądowymi, morskimi i powietrznymi, niż „czerwoni" i będzie za kilka miesięcy panem Hiszpanii.

„Nie należy zapominać, że całe lotnictwo hiszpańskie oświadczyło się po jego stronie. Jeżeli by „czerwoni" stracili swoich francuskich, angielskich i amerykańskich lotników nie mieliby zupełnie pilotów. Gen. Franco natomiast rozporządza 700 wyszkolonymi lotnikami wojskowymi, dzięki którym miałby niewątpliwą przewagę w powietrzu.

„To samo odnosi się również do floty, której cały korpus oficerski znajduje się pod rozkazami gen. Franco. Nieliczne okręty wojenne „czerwonych" dowodzone są przez sowieckich, francuskich oraz innych oficerów."

St. Jean de Luz (ATE) Ze źródeł miarodajnych donoszą, że obaj niemieccy lotnicy, którzy zostali w Bilbao skazani na śmierć, opuszczą w czwartek miasto na pokładzie francuskiego kontrtorpedowca i zostaną wymienieni za dwóch lotników rosyjskich, którzy znajdują się obecnie w Salamance w niewoli u narodowców.

Rzym (PAT). Virginio Gayda omawiając na łamach „Voce d'Italia" inicjatywę brytyjską, stwierdza, iż rząd włoski nie omieszka we właściwym czasie wypowiedzieć się w tej sprawie.

Dziś wystarczy, zdaniem Gaydy, zauważyć, że propozycja niemiecko-włoska z końca ub. roku przewidująca wycofanie ochotników, została przekazana przez Komitet Londyński specjalnej komisji, która ne ogłosiła zresztą jeszcze orzeczenia. Sprawy te będą musiały być uzgodnione z koniecznością wycofania z Hiszpanii zagranicznych agentów politycznych oraz z kwestią pomocy finansowej, udzielanej stronom walczącym.

Dlatego odnosi się wrażenie, że ostat propozycja wprowadza zamieszanie do prac Komitetu Londyńskiego i jego organów. Ponad to zawieszenie broni zawarte z obcej inicjatywy byłoby równoznaczne z wywróceniem do góry nogami całej polityki nieinterwencyjnej, która polegać musi na niemieszaniu się do wewnętrznych spraw Hiszpanii.

Bilbao grozi całkowite zniszczenie?

Paryż. (ATE). Prasa podaje ze źródeł nacjonalistycznych, że miejscowość Munguia, położona koło Bilbao, została podpalona i podminowana przez baskijskie oddziały rządowe, znajdujące się w odwrocie. Obecnie cała Munguia stoi w płomieniach. Nad miastem unoszą się gęste kłęby dymu i słychać coraz to nowe detonacje.

W nacjonalistycznych kołach obawiają się — wedle tego samego doniesienia — że ten sam los czeka Bilbao. Anarchiści mieli wydać rozkaz wysadzenia w powietrze wszystkich zakładów fabrycznych i zostawienia tylko jednego wielkiego rumowiska.

Paryż. (ATE). Ofensywa wojsk narodowych na Bilbao trwa. Od kilku tygodni walczono głównie na odcinku między Guernica a morzem. W sobotę wojska narodowe rozpoczęły atak na południe od gościńca, łączącego Amorebiete z Durango.

Znajduje się tu masyw górski, który był dotychczas obsadzony przez baskijskie oddziały. Narodowcom groziło niebezpieczeństwo ataku flankowego. Dowództwo postanowiło więc oczyścić okolicę górzystą, położoną na południe od Durango przed prowadzeniem dalszej ofensywy.

Ta operacja wojenna, przeprowadzona w sobotę, została wedle doniesień nacjonalistów uwieńczona zupełnym powodzeniem. Wojska posuwały się szybko naprzód nie trafiając na większy opór i zajęły w tym dniu cały obszar, położony pomiędzy Durango — Jure i Lemona. W ten sposób front pod Bilbao został przybliżony do miasta od południa na odległość 15 km.

Przyjazd księcia Michała rumuńskiego

Zbąszyń. (ATE). Pociąg, wiozący wielkiego wojewodę Michała, przybył około godz. 3. Nasz gość przesiadł się do wagonu salonowego, w którym zajął również miejsce przybyły na powitanie poseł rumuński w Warszawie p. Zamfirescu. Woj. Michałowi towarzyszy tylko w charakterze adiutanta kom. marynarki Fundacianu.

O godz. 3,38 pociąg ruszył w drogę. Na całym szlaku nie było żadnych powitań ze względu na wczesną porę. Do Poznania pociąg przybył o godz. 4.44 i po krótkim postoju ruszył dalej.

Nadmienić należy, iż podczas przesiadania się w Akwizgranie omyłkowo pozostawiono znaczną część bagaży ks. Michała w pociągu belgijskim. Zauważono to dopiero później i zawiadomiono stację w Akwizgranie. Bagaże będą wysłane do Warszawy samolotem.

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 9 z rana drogą z Berlina pociągiem pośpiesznym z Brukseli przybył 16-letni ks. Michał rumuński, aby P. Prezydentowi wręczyć w imieniu swego ojca zaproszenie do Bukaresztu na 8 czerwca.

Przyjęcie ks. Michała rumuńskiego nosiło charakter niezwykle serdeczny. (w).

Państwo żydowskie w Palestynie?

Londyn. (PAT) „Daily Mail" donosi, że komisja królewska dla spraw Palestyny, która ma ogłosić za miesiąc swoje sprawozdanie, rozważa obecnie projekt utworzenia specjalnego państwa żydowskiego jako dominium brytyjskiego. Oznaczałoby to skasowanie przez Ligę Narodów obecnego mandatu i wyrażenie zgody na włączenie części terytorium mandatowego pod postacią nowego dominium w skład Imperium.

Warunkiem wstępnym do skasowania mandatu miałby być podział obszaru na część żydowską i arabską. Podział miałby nastąpić wzdłuż linii granicznej, ciągnącej się od Jeziora Galilejskiego wzdłuż rzeki Jordanu do Martwego Morza. Obszar na wschód od tej linii przeszktałcony zostałby na państwo arabskie z emirem Transjordanii Abdulahem jako suwerenem na czele. Haifa zostałaby portem międzynarodowym zaś Jerozolima, Betlem i Nazaret wyłączonoby z państwa żydowskiego i oddano pod ochronę specjalnego mandatu, sprawowanego przez W. Brytanię. Statut dominialny przewidywałby specjalne gwarancje dla mniejszości arabskiej.

W związku z powyższymi zamiarami królewskiej komisji, należy zaznaczyć, że emir Transjordanii przebywa obecnie w Londynie, dokąd przybył jako gość, zaproszony na koronację.

Wiadomości

W połowie czerwca otwarta zostanie w muzeum w Rapperswilu wystawa pt. „Polska współczesna". Eksponaty zostały już przywiezione. Odnawianie sal zamkowych jest na ukończeniu.

*

W Berlinie otwarto wystawę, obrazującą bogactwa naturalne b. kolonij niemieckich. Wystawa ta, którą zwiedzili m. i. min. Schacht, namiestnik v. Epp i inni czołowi reprezentanci Rzeszy, cieszy się wielkim zainteresowaniem.

*

W Paryżu w Pałacu Elizejskim odbyło sie akredytowanie komisarzy pawilonów poszczególnych państw, reprezentowanych na wystawie paryskiej W uroczystości wziął udział prez. Lebrun.

*

W Paryżu zakończyła się 22 sesja Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Ekonomicznej. Głównym tematem obrad były sprawy: przeszkód, utrudniających swobodny obrót towarowy między narodami, surowców, obrotu złotem i emigracji rolnej. W obradach brała udział delegacja polska.

*

W Insbruku w Tyrolu panujący od kilku dni gorący południowy wiatr naniósł z Sachary chmurę pyłu, która opadła, zasypując miasto cienką warstwą piasku afrykańskiego

Zgon dra Zawadzkiego

Warszawa (Tel. wł.) Zmarł tu wybitny lekarz, działacz społeczny dr Józef Zawadzki, który swego czasu był wiceprezydentem miasta. (w)

Kpt. Waszczak utonął

Toruń. (PAT.) Wczoraj zginął tragiczną śmiercią znany pilot balonowy kpt. Ignacy Waszczak. Przebieg wypadku następujący:

Po popołudniu kpt. Waszczak udał się na przejażdżkę po Wiśle kajakiem żaglowym. Wskutek silnego wiatru kajak wywrócił się, przy czym kapitan Waszczak utonął. Mimo usilnych poszukiwań zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Jak wiadomo, kpt. Waszczak brał kilkakrotnie udział w zawodach balonowych, zdobywając m. i. drugą nagrodę w zawodach o puchar Gordon Bennetta w 1935 r.

Ks. prof. Woycicki rektorem

Wilno (Tel. wł.) Swego czasu podał się do dymisji rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie prof. Witold Staniewicz. Dymisja jego została przyjęta, wobec czego odbyły się wybory nowego rektora wszechnicy wileńskiej.

Rektorem Uniw. Wileńskiego wybrano ks. prof. Aleksandra Wójcickiego, profesora socjologii na wydziale teologicznym.

10 samolotów dla armii

Warszawa. (PAT) W niedzielę o godz. 12 w południe na lotnisku mokotowskim odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania wojsku eskadry 10 samolotów, ufundowanej przez pracowników skarbowych.

Przeciw newralgii PISZCZANY
Kąpiele lecznicze w wielu hotelach!
Inf.: Biuro Piszczany, Cieszyn, VIII/14
Tg 20774

Obrady elektryków

Warszawa. (Tel. wł.). Rozpoczęły się tu obrady walnego zgromadzenia Stow. Elektryków Polskich.

Obrady zagaił w gmachu Stow. Techników prezes prof. dr Janusz Groszkowski. Po przemówieniach powitalnych prezes złożył sprawozdanie z całorocznej działalności.

Z kolei wygłoszono pięć fachowych referatów i na tym zamknięto pierwszy dzień obrad.

Żywa pochodnia

Bydgoszcz. (Tel. wł.). O godz. 7,15 wezwano pogotowie na ul. Wielicką 50 na Szwederowie, gdzie 46-letnia Ella Bojan rozpalając ogień pod kuchnią nalała z butelki okowity. Nastąpił gwałtowny wybuch i ubranie na Bojanowej zaczęło się palić. Sąsiedzi zamiast przydusić ogień kocami zaczęli ją oblewać wodą, tak, że kobieta jest okropnie poparzona i w prawie beznadziejnym stanie. (f)

Do Tokio

Londyn. (PAT). Z Allahabadu (Indie) donoszą, że lotnicy francuscy Doret i Micheletti wylądowali w Bambuli i o godz. 5 m. 15 wystartowali w dalszą drogę w kierunku Hanoi w Indochinach.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań 24. 5. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 58,— oraz za drobne 53,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 49,50, natomiast płacono za 4% listy zastawne konwert. 44,—.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 101,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 58.— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 53,— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 49,50 O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań. 24. 5. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l. 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne

Żyto (Usposobienie spokojne)	24.00 — 24.25
Pszenica (Usposob. spokojne)	29.50 — 29.75
Jęczmień 630—640 g/l.	23.00 — 23.25
Jęczmień 667—676 g/l.	24.25 — 24.50
Usposobienie słabe.	
Owies	22.75 — 23.00
Usposobienie spokojne.	
Mąki żytnie standarty nowe	
żytnia gat. I 0-70%	32.50
żytnia 0-82% wł. w.	
żytnia razowa 0-95%	28.00
Usposobienie spokojne.	
Mąki pszenne standarty nowe	
pszenna gat. I 65%	42.50
pszenna gat. II 65-70%	30.50 — 31.50
pszenna gat. IIA 65-75%	28.00 — 29.00
pszenna gat. III 70-75%	24.00 — 25.00
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	17.25 — 17.75
Otręby pszenne grube stand.	16.75 — 17.25
Otręby pszenne średnie stand.	15.50 — 16.00
Otręby jęczmienne	15.50 — 16.00
Gorczyca	30.00 — 32.00
Wyka latowa	23.00 — 25.00
Peluszka	23.00 — 25.00
Groch Wiktoria	21.50 — 24.00
Groch Folgera	22.00 — 24.00
Łubin niebieski	13.50 — 14.50
Łubin żółty	13.50 — 14.50
Seradela	22.00 — 25.00
Rajgras angielski	80.00 — 70.00
Makuch lniany w taflach	21.75 — 22.00
Makuch rzepak w taflach	18.00 — 18.25
Makuch słon. w taflach 42—43%	22.75 — 23.50
Śrut Soja	23.50 — 24.50
Słoma pszenna luzem	1.85 — 2.10
„ pszenna prasowana	2.35 — 2.60
„ żytnia luzem	2.05 — 2.30
„ żytnia prasowana	2.80 — 3.05
„ owsiana luzem	2.25 — 2.50
„ owsiana prasowana	2.75 — 3.00
„ jęczmienna luzem	1.95 — 2.20
„ jęczmienna prasowana	2.45 — 2.70
Siano zwykłe luzem	4.60 — 5.10
„ zwykłe prasowane	5.25 — 5.75
„ nadnoteckie luzem	5.70 — 6.20
„ nadnoteckie prasowane	6.70 — 7.20

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1390.7 tonn, w tem żyta 345 tonn, pszenicy 240 tonn, jęczmienia 12,5 tonn,

Łamańce wileńskich pism „sanacyjnych"

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Wilno, w maju.

Tak dziwnych „łamańców", jakich dostarcza „sanacyjna" prasa wileńska mieszkańcom naszego miasta na śniadanie, wilnianin, nawet przywykły do różnych „potraw" jakimi od z góry dziesięciu lat karmiony jest obywatel Polski, — jeszcze nie widział.

„Słowo" od dnia trzykrotnego ogłoszenia przez radio deklaracji płka Koca, zajęło stanowisko wyczekujące. Przyklasnęło temu i owemu, innym wywodom wyraziło powątpiewanie i czeka. Stoi trochę na uboczu i nie kładąc kropki nad „i" mówi o konieczności konsolidacji narodowej, przy czym spogląda łaskawszym okiem na obóz narodowy. Rewelacją już był artykuł p. Mackiewicza, w którym mówiąc o zjednoczeniu narodu twierdzi, że najpierw muszą być naprawione dawne błędy „sanacji". W artykule pod tytułem „Order Orła Białego dla Romana Dmowskiego", p. Cat pisze, iż jednym z wielkich błędów strony, która „deklamuje o zjednoczeniu narodu" było to, iż dotychczas „nie dano urzędowego, państwowego wyrazu uznania niewątpliwych zasług Romana Dmowskiego", który był i jest „wychowawcą narodu".

Nie będziemy się zajmowali tym, jak łatwo p. Mackiewicz załatwia kwestię naprawy popełnionych błędów. Ale jest on dziennikarzem wybitnym i jednocześnie, jak sami twierdzą, niezależnym. Potrafi z dużą odwagą napadać i z takąż wyrażać uznanie...

Tak jest z „sanacyjnym" „Słowem", ale inaczej z „Kurierem Wileńskim". Tu wszystko jest niejasne: i poglądy i redakcja i wydawnictwo.

Zacznijmy od tego ostatniego.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że pismo to pobiera subsydia od czynników oficjalnych. Dzięki kłótni tego pisma z jego niedawnymi współpracownikami, którzy założyli swój organ żydo-lewicowy, wyszło na jaw, że „Kurier Wileńsk" w ciągu 10 lat swego istnienia pobrał ni mniej ni więcej jak 1.500.000 zł subwencyj. Tak jest, całe półtora miliona złotych wpłynęło do kasy tego wydawnictwa, w którym składy naczelne redakcji i kierunek pisma jeszcze szybciej się zmieniają od czynników rządowych, dających pieniądze.

Z początku redakcję stanowili liberałowie, tzw. demokraci wileńscy, na czele z b. senatorem Abramowiczem, głoszący hasła federacyjne; długoletnim wówczas redaktorem był p. Okulicz, obecny szef biura prasowego prezydium Rady Ministrów. Potem, po mniejszych ewolucjach, nastąpił zwrot wyraźnie czołobitny w stosunku do rządu; b. minister i obecny rektor Uniwersytetu Stefana Batorego p. Staniewicz, był władzą, a figurantką-redaktorem posłanka p. Pełczyńska. Tu doszło do powstania komitetu redakcyjnego, do którego wszedł jeszcze prof. Świaniewicz i inni. Właściwymi jednak redaktorami nie byli wymienieni. Do redakcji weszła i objęła pismo grupa młodych ludzi, z p. Józefem Święcickim na czele, stanowiąca część redakcji pisma „Pax" o wyraźnym zabarwieniu katolickim. Stąd powstała mieszanina druga — redakcyjna.

I wreszcie trzecia: redaktorzy piszący i redaktorzy „komitetowi" mają różne poglądy na różne sprawy. Stąd częste były sprzeczności, widoczne np. w czasie blokady Domu Akademickiego, sprawy ławek dla Żydów itp., ale nie rzucały się one tak wyraźnie w oczy. I tu dopiero przyszedł „Ozon"... Każdy dzień po deklaracji płka Koca wskazywał, jak pismo coraz więcej się skłania do nowego obozu, wreszcie przed zjazdem „Ozonu" w Wilnie w dniu 19 kwietnia rb. i zaraz po nim, stało się jasnym, że pismo to jest niemal urzędowym organem „Obozu Zjednoczenia".

Aż raptem — właśnie łamaniec.

W dn. 27 ub. m. „Kurier Wileński" występuje z artykułem wstępnym pt. „Tacy sobiepanowie". Artykuł, podpisany pseudonimem, występuje ostro przeciwko ludziom, którzy chcąc mieć jakieś wpływy w BB zgodzili się na zgniecenie liberalizmu politycznego, nie wyrzekając się liberalizmu moralnego.

Ideologia ich, jak pisze w tym artykule „Kurier Wileński", nie ograniczała się tylko do sprawy żydowskiej, która stanowiła nietykalne „tabu" i była kamieniem obrazy.

„Taki pan nie znosił myśli o supremacji katolicyzmu, który utożsamiał z interesami kleru. Taki pan nie znosił żadnej wzmianki o narodzie polskim i głosił genialną tezę, że naród jest wymysłem endeckim, jeno państwo jest czymś realnym. Taki pan nie znosił myśli o jakimkolwiek ograniczeniu absolutnie wolnej jednostki dla względów moralnych czy ideowych. Taki pan wierzył w hasło walki klas, a solidaryzm uważał za faszystowską bzdurę. Taki pan hołdował hasłom przede wszystkim kosmopolitycznym."

Takich „prawdziwych sobiepanów", którzy „nie posiadali w społeczeństwie nikogo, poza siebie i tych, kogo opłacali posadami i stanowiskami", autor uważa, że do O. Z. N. przyjąć nie można, bo wszak w obozie płka Koca ma się rozlegać „żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

A więc wara od „Ozonu" tym liberałom, bo albo

„O. Z. N. mimo wszelkich węzłów osobistych, historycznych, uczuciowych zdoła się raz na zawsze odciąć od owych „sobiepanów", albo pozostanie odcięty od społeczeństwa."

Kimże są ci „sobiepanowie"? Kto zna miejscowe stosunki, kto znał długoletnich redaktorów-liberałów z pod znaku rządowego „Kuriera Wileńskiego" ten doskonale zdaje sobie sprawę, iż autor właśnie tych redaktorów pisma ma na myśli.

Tak też zrozumiał i komitet redakcyjny, w którym ciż sami „sobiepanowie" zasiadają, bo nazajutrz napisał, że artykuł ukazał się bez jego wiedzy i nigdy by nie dopuszczono do jego umieszczenia.

Z tych skandalów „rodzinnych" korzysta niesforny krewniak, wyżej wspomniany „Kurier Powszechny", który pisze, że widać z tego, iż parcie do „Ozonu" tak młodej, jak i starej generacji spod znaku subsydiowanego „Kuriera Wileńskiego" jest duże. To też nawołuje dalej, by tych panów nauczyć umiaru, by nałożyć im kaganiec, „nie dać forsy i kazać zgodnie maszerować".

Jakby tam było w takim wypadku — nie wiadomo...

Z. K.

UWAGI

Żydzi są czasem, jak kameleony. Zmieniają barwę skóry, przystosowują się do otoczenia — jak im jest wygodniej. Udają tych lub owych, głoszą takie lub inne poglądy, bywają patriotami lub internacjonalistami. Ale zawsze zostają Żydami.

*

W spisach członków „Cercle Hoche" w Paryżu, zamieszczanych w rocznikach, wydawanych przez to towarzystwo sportowe, wyczytać można następujące nazwiska:

W roczniku z 1914 r. na stronie 12: — Blumenthal, Cécil (Cycele), 34, avenue du Bois de Boulogne.

W roczniku z 1920 r. na stronie 11: — Blunt, Cécil, 4, avenue Malakoff.

W roczniku z 1930 r. na stronie 47: — Pecci-Blunt, Comte, Cécil, 32, rue de Babylone.

Wszystkie te nazwiska przywiązane są do jednej i tej samej osoby. Mianowicie do Żyda Cycele Blumenthala.

*

A było to tak:

W 1902 r. Żyd Cycele Blumenthal został członkiem towarzystwa sportowego „Cercle Hoche". W 1914 r. zmienił nazwisko na Blunt, tłumacząc się tym, że jego rodowe miano brzmi zbyt z niemiecka. W kilka lat po wojnie Blumenthal-Blunt ożenił się z wdową po włoskim obywatelu hr. Pecci. Działo się to we Włoszech. Kiedy para małżonków powróciła do Paryża nastąpiła nowa przemiana Blumenthala. Stał się on obecnie hr. Pecci-Blunt.

*

W paryskiej prasie zawierającej „kronikę wielkiego świata" można czytać czasem notatki takie, że dajmy na to „na balu maskowym zauważono także hrabiego i hrabinę Pecci-Blunt w strojach z czasów pierwszego cesarstwa". Midinetki wzdychają przy takiej wzmiance, a kto zna pochodzenie nazwiska Pecci sądzi, że jest tu mowa o rodzinie Joachima Pecci, czyli Papieża Leona XIII.

A tymczasem jest to tylko jedna z kameleonowych odmian Żyda Cycele Blumenthala.

Wizyta rumuńskiego następcy tronu

W drodze powrotnej z londyńskich uroczystości koronacyjnych przybył dziś rano do Warszawy rumuński następca tronu, wielki wojewoda Michał.

Wizyta ta jest wstępem i zapowiedzią wyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Bukaresztu i przyjazdu króla Karola do Warszawy. Jest ona krokiem na drodze prowadzącej do zacieśnienia stosunków przyjacielskich i politycznych między Rumunią a Polską. Ma tedy charakter wybitnie polityczny.

Ze względu jednak na wiek następcy tronu Rumunii nosi charakter szczególny. Budzi serdeczne uczucia sympatii w szerokich sferach ludności całego kraju.

Ks. Michał urodził się w roku 1921, ma więc obecnie lat 16. Obecnie prowadzi studia, ażeby się należycie przygotować do trudnych zadań, jakie ma przed sobą. Jest w klasie V szkoły średniej, słucha wykładów nauk wojskowych w liceum wojskowym i wykładów na kursach lotniczych. W wojsku posiada stopień sierżanta.

Ks. Michał włada doskonale językiem angielskim, zna również francuski i niemiecki.

Oficjalne wyjazdy młodego wielkiego wojewody Michała do Londynu i Warszawy są pierwszymi urzędowymi wystąpieniami następcy tronu, które rumuńska opinia śledzi z najżywszą uwagą.

Następcy tronu towarzyszy w jego misji koronacyjnej i warszawskiej komandor marynarki Fundatianu, adiutant przyboczny króla i długoletni wychowawca ks. Michała.

Manifestacje przyjaźni polsko-rumuńskie, które zapoczątkowuje teraz wizyta wielkiego wojewody Michała, po której nastąpi wyjazd Prezydenta R. P. do Bukaresztu, po czym z kolei król Karol odwiedzi Polskę, dadzą sposobność do jeszcze ściślejszej współpracy politycznej sąsiadujących narodów. Działając w bliskim i ścisłym porozumieniu mogą odegrać doniosłą rolę w Europie wschodniej między Bałtykiem i Morzem Czarnym.

Stosunek do armii a polityka

W sprawie komersu „Arkonii" z udziałem marsz. Rydza-Śmigłego stwierdziliśmy, że szerokie rzesze korporantów i młodej inteligencji mają na myśli istotnie wyłącznie stosunek do armii jako takiej, że natomiast wykaże się dopiero, czy za kulisami komersu nie działały z pewnych stron czynniki, które myślą sięgają dalej wkraczając nią w dziedzinę polityki.

Uwagą tą zirytowało się warszawskie „ABC", organ tego odłamu „narodowych radykałów", który już od dłuższego czasu szuka kontaktu z pewnymi młodszymi żywiołami „sanacyjnymi". Rzecz zrozumiała.

Natomiast „Warsz. Dziennik Nar." takie w związku z komersem „Arkonii" wypowiada zdanie:

„Jeśli chodzi o polityków, mających poczucie odpowiedzialności, to na pierwszym miejscu stawiać oni muszą zasady — ideę narodową — i tylko tych mogą uważać za partnerów, którzy nie tylko tę samą posiadają ideę, lecz także takie same widzą drogi, prowadzące do jej wcielania w życie.

„Jeśli zaś chodzi o młode pokolenie, to z natury rzeczy uczucie odgrywa u niego większą rolę, niż u starszych, często rozumie ono lepiej ideał niż ideę. Lecz ostatnie stulecie dziejów Polski i obserwacja świata współczesnego, nauczyły młode pokolenia w Polsce szacunku dla myśli politycznej i konsekwentnego jej stosowania. A dalej! Tyle widzieliśmy w ostatnich czasach prób zjednywania sobie młodzieży sposobami czysto materialnymi, że młodzież musi się sumiennie troszczyć o to, by nie była posądzona, że nie zasady, lecz posady grają największą rolę w jej życiu. Dlatego to właśnie młodzież uczciwa, najwięcej warta, najrozsądniejsza rządzi się przede wszystkim względami na ideę. Gdy chodzi o wojsko można dać folgę uczuciom, gdy jednak widzi się politykę, trzeba stosować kryteria polityczne."

FAKTY i OCENY

Żydzi i na rzecz Żydów po zajściach w Brześciu

P. premier Sławoj-Składkowski oraz p. minister Paciorkowski wyrazili zgodę na udzielenie zezwolenia żydowskiemu centralnemu komitetowi pomocy na rzecz Brześcia na przeprowadzenie w całym kraju akcji zbiórkowej.

Poza tym Żydzi brzescy otrzymać mają 30.000 dolarów od żydostwa nowojorskiego.

W sądzie grodzkim w Brześciu nad Bugiem toczyła się seria spraw karnych, w związku z zajściami w dn. 13 maja.

Odpowiadało przed sądem 9 osób. Na mocy wyroku 2 osoby zostały skazane na 10 miesięcy więzienia, zaś 3 osoby na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. 2 sprawy zostały odroczone.

Deklaracja

Otrzymaliśmy następującą deklarację:

„Podpisani członkowie Komitetu Astronomicznego, dowiedziawszy się o artykule mgra Jeremiego Wasiutyńskiego w nrze 53/54 „Wiadomości Literackich" z r. 1936 pt. „Mit Kopernikowski", potępiają zawarte tam w końcowym ustępie terminy, które znieważają pamięć Mikołaja Kopernika, jednego z największych geniuszów ludzkości i Polski. Lekkomyślny sąd p. Wasiutyńskiego, że wiekopomne dzieło Ojca Astronomii Nowoczesnej jest tworem „infantylicznego paranoika" jest nonsensem początkującego naukowca, którego zbijać nie widzimy potrzeby, musimy natomiast potępić nihilistyczne znieważanie jednej z czołowych postaci nauki.

„Uważamy też, iż jeśli młodego autora poniosła dążność do osiągnięcia taniego efektu literackiego ku zdobyciu poklasku małomyślącej publiczności, dla której próby ściągania z piedestału tytanów myśli ludzkiej stanowią miłe widowisko, to elementarnym obowiązkiem redakcji „Wiadomości Literackich" było niedopuszczenie do pojawienia się tego rodzaju zwrotów na łamach pisma.

„(—) Prof. Tadeusz Banachiewicz (Kraków), (—) prof. Lucjan Grabowski (Lwów), (—) prof. Michał Kamieński (Warszawa), (—) prof. Edward Warchałowski (Warszawa), (—) dr Antoni Wilk (Kraków), (—) prof. Józef Witkowski (Poznań)."

Oburzenie polskich pracowników naukowych w dziedzinie astronomii jest zupełnie słuszne. Niestety w publicystyce dzisiejszej, szczególnie tyczącej przeszłości, kwitnie moda „poprawek" i „odbrązowywania", która nie zawsze idzie w parze z naukową ścisłością i często służy do taniego efektu. Szkoda, że astronomowie polscy nie zajęli się w swej deklaracji inną stroną wywodów p. Jeremiego Wasiutyńskiego o Koperniku, a mianowicie sprawą polskości ojca astronomii nowoczesnej. Poruszaliśmy już to zagadnienie w związku z echem, jakie wywołało w Niemczech niefortunne wystąpienie p. J. Wasiutyńskiego.

Z „Ozonu"

Od dłuższego już czasu nie słychać nic, co się dzieje w „Ozonie". Nawet prasa „sanacyjna" jakoś mało obecnie o nim mówi. Ostatnio ciszę przerwała wiadomość, że p. Michał Róg został tymczasowym przewodniczącym „sektoru wiejskiego" na okręg warszawski.

Pan Róg znany jest z tego, że był członkiem, a nawet i prezesem niejednej partii chłopskiej w Polsce.

Prof. Staniewicz ministrem?

Dotychczasowy rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. Staniewicz, zrezygnował z godności rektorskiej. W związku z tym wileński „Kurier Powszechny" pisze:

„Dookoła ostatniej rezygnacji prof. Staniewicza krążą uporczywe plotki, iż nastąpiła ona w momencie, gdy został upewniony co do bardziej intratnej i wpływowej posady.

„Mianowicie mówi się w nawiązaniu do kampanii „Słowa" i prasy młodoendeckiej, że p. Witold Staniewicz upatrzony jest na zajęcie jednego z dwóch „podminowanych" foteli w gabinecie premiera — generała Sławoja Składkowskiego, zajmowanych przez ministrów Świętosławskiego i Poniatowskiego."

Przyszłość pokaże, czy wileńskie przewidywania się sprawdzą.

Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwo przeciw bezbożnictwu

Wczoraj odbył się w Poznaniu XIX zjazd delegatów okręgu wielkopolskiego Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w obecności przedstawicieli władz szkolnych i kościelnych.

Po mszy św., odprawionej o godz. 10 w kościele św. Marcina przez ks. prałata dra Taczaka, uczestnicy zjazdu udali się do sali koncertowej św. Marcina, gdzie o godz. 11 nastąpiło otwarcie obrad.

Obrady zagaił prezes Stow. p. Lorkiewicz podkreślając w swym przemówieniu, że w ciągu całego swego istnienia Stowarzyszenie przechodziło różne koleje, stało jednak zawsze na gruncie głoszonych przez siebie zasad i wierne było hasłu „Bóg i Ojczyzna". W obecnej chwili Stowarzyszenie przeżywa okres wzrostu swych sił i znaczenia. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i ks. Prymasa Hlonda.

Po wysłaniu depesz do J. Em. ks. Kardynała Hlonda i kuratora dra Jakóbca rozpoczęło się składanie życzeń. Złożyli je dr Jabczyński imieniem kuratora, ks. radca Noryśkiewicz w imieniu J. Em. ks. Prymasa, b. kurator Stein (Przewodnik Katolicki), Schmidt (T. N. S. W.), mec. Tetzlaw (Kat. Stow. M. M.), Ornoch (Zarząd główny Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz.), Mazurski (okręg śląski) i Ryczakowicz (okręg pomorski).

Następnie referat pt. „O chrześcijańskie wychowanie w rodzinie i w szkole" wygłosił prof. Sedlaczek. Pierwsza część zebrania zjazdowego zakończyła się wyborem poszczególnych komisyj.

Po przerwie obiadowej obradowano w komisjach, następnie odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami. Zebranie uchwaliło w wyniku dyskusji następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że wychowanie chrześcijańskie realizować może należycie jedynie wychowawca, którego pogląd na świat harmonizuje z zasadami wychowania w duchu Chrystusowym, wychowawca żyjący głębokim życiem wewnętrznym, będący żywym członkiem Kościoła — zjazd zwraca się do wszystkich członków okręgu o dalsze jeszcze wzmożenie pracy wewnętrznej i ożywienia życia religijnego. Zarządowi zaś okręgowemu zjazd zaleca organizowanie w dalszym ciągu dni skupienia i rekolekcyj zamkniętych w porozumieniu z władzą duchowną.

„W związku z aktualnymi obecnie pracami władz oświatowych nad organizacją kształcenia nauczycieli, zjazd zwraca się do zarządu głównego Stow. o przedstawienie władzom oświatowym memoriału, uzasadniającego potrzebę należytego uwzględnienia: zasad pedagogiki katolickiej w systemie kształcenia nauczycieli; odpowiednich przedmiotów w programie kształcenia nauczycieli, oraz potrzebę ustanowienia katedr uniwersyteckich pedagogiki katolickiej z domaganiem się na razie kreowania jednej przynajmniej katedry.

„Stojąc niezachwianie na gruncie naszego hasła „Bóg i Ojczyzna" wypowiadamy nieustraszoną i bezwzględną walkę wrogom narodu polskiego, bluźniercom i bezbożnikom, wrogom naszej religii i naszej jaźni duchowej.

„Wzywamy członków naszych do jak najintenzywniejszego nauczania religii i historii polskiej w szkole; do szczególnego podkreślania prawd i praw Bożych oraz etyki chrześcijańskiej w oświacie pozaszkolnej; do uświadamiania rodziców o głębokim znaczeniu rodziny, o ważności wychowania rodzinnego dla Boga, Narodu i Państwa.

„Przejęci głęboką troską z powodu osłabiania podstaw moralnych młodzieży szkolnej i pozaszkolnej przez wpływy zewnętrzne a w wysokiej mierze zagrażające naszej pracy wychowawczej wzywamy rodziców, opieki rodzicielskie, społeczeństwo i władze do wydatnej pomocy w walce z czynnikami demoralizującymi naszą młodzież.

„Domagamy się rewizji obecnie obowiązujących podręczników szkolnych, zwłaszcza w celu dostosowania ich do zasad wychowania religijnego i moralnego, zagwarantowanych w konstytucji, w konkordacie i w rozporządzeniach Ministerstwa W. R. i O. P., a także do wskazówek zawartych w programach szkolnych.

„Domagamy się szkoły wyznaniowej.

„Wzywamy członków naszych do dalszego, wydatnego udziału w akcji Tow. Popierania Bud. Szk. Powsz.

„Zważywszy, że znajomość środowiska, zwyczajów i obyczajów społeczeństwa ziem zachodnich jest jedną z najważniejszych podstaw wyniku pracy pedagogicznej domagamy się:

aby na stanowiska kierowników powoływano przede wszystkim nauczycieli pochodzących z ziem tutejszych,

aby miarą przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych nie była praca w najrozmaitszych organizacjach, a raczej dłuższy okres pracy w szkole i doświadczenie dydaktyczno-pedagogiczne,

aby stanowiska inspektorów i podinspetkorów szkolnych były powierzane doświadczonym pedagogom, pochodzącym przede wszystkim z ziem zachodnich.

„Wierzymy niezachwianie w obiektywizm władz i domagamy się traktowania członków naszej organizacji na równi z drugą organizacją nauczycielską."

Zebrani przyjęli szereg wniosków a m. in. nagły wniosek w sprawie zmiany statutu, by członkiem Stow. mógł być tylko Polak-katolik. Na zjeździe wybrano ponownie ten sam zarząd z prezesem Lorkiewiczem. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wietrzykowski, Szafran i Kuśnierkiewicz. Ponadto na walny zjazd Stowarzyszenia do Częstochowy wybrano 12 delegatów.

(sk)

Niszczycielski pochód huraganu

(Ciąg dalszy ze strony 1).

szczył oziminy w 100 pct, z zasiewów jarych od 40—80 pct, w pozostałych miejscowościach 50 pct ozimin i 30 pct jarych.

Prawie wszystkie mosty w tych gminach są zniesione. Grad wybił mnóstwo szyb w domach, podziurawił dachy licznych domów. Olbrzymie straty są również w ogrodach i sadach.

W maj. Owczarach grad zniszczył zasiewy na przestrzeni ok. 30 morgów i stawy rybne. Ogółem uszkodzonych zostało z górą 100 gospodarstw, należących przeważnie do najbiedniejszych włościan. Straty obliczane są na 2 miliony złotych.

W samym Ojcowie na szkodę uzdrowiska woda zmyła 100 m drzewa, zatopiła elektrownię. Ponadto bardzo duże szkody wyrządzone zostały w wylęgarni pstrągów. Prawie wszystkie pstrągi poszły z wodą.

Siła wody była tak wielka, że strumienie niosły z gór wielkie kamienie na tereny nizinne.

Ofiary w ludziach

Uzupełniające informacje z pow. miechowskiego brzmią: W Książu Wielkim utonęły 3 osoby, a mianowicie Jadwiga Pieczyrak, lat 70 i dwoje małoletnich dzieci. W Giebałzowie fale porwały matkę z dwojgiem dzieci, a mianowicie Bartosikową z córką Wacławą, lat 3 i synem Kazimierzem, 4 mies.

Matka zdołała uczepić się wierzby i przesiedziała na niej do godz. 6 rano, dzieci utonęły.

W rejonie Racławic w Wilkowice fale rzeki wyrzuciły zwłoki 2-letniego chłopca. Poza tym w tymże rejonie woda zniosła 8 domów mieszkalnych. 4 stodoły i poważnie uszkodziła 5 domów. W pobliżu Palczenicy woda uszkodziła 4 domy, w pobliżu Kozłów 5 domów.

31 zabitych

Kielce. (PAT). Bilans klęski powodzi i huraganu, która nawiedziła powiaty miechowski, pińczowski, olkuski i stopnicki, według dotychczasowych danych jest wysoce tragiczny. Utonęło ogółem 31 osób, lecz należy się liczyć z tym, że liczba ofiar będzie większa. Zburzonych zostało przez powódź i huragan około 120 domów mieszkalnych, a uszkodzonych blisko 300 domów. Poza tym została zniszczona ogromna ilość zabudowań gospodarskich.

Według naocznych świadków wskutek oberwania się chmur powódź nastąpiła tak gwałtownie, że w okamgnieniu widziało się dokoła wirujący bezmiar wód. Tu i ówdzie dochodził huk walących się domów, a w chwilę później na grzbietach spienionych fal widać było porwanych ludzi, zwierzęta, nawet zające i kuropatwy, ogłuszone uderzeniami gradu wielkości jaj kurzych.

Ogromną panikę wśród ludności, oczekującej na dachach ratunku, wywoływały pioruny, bijące prawie bez przerwy, którym towarzyszyły oślepiające błyskawice. Ta panika spowodowała częściowo liczne ofiary w ludziach.

We wspomnianych powiatach wszystko to, co ocalało od powodzi i szalejącego huraganu, zostało zniszczone przez grad, który pozabijał wiele ptactwa, powybijał szyby i podziurawił dachy domów, dotkliwie pokaleczył ludzi, oczekujących na dachach pomocy. Tereny, nawiedzone klęską, przedstawiają obraz, podobny do pobojowiska z powodu zburzonych domów oraz trupów ludzi i zwierząt, leżących opodal zniszczonych domostw i budynków gospodarskich.

Huragan w Krakowskim

Kraków. (PAT) Potężna burza z piorunami i opadem gradowym, jaka przeszła nad Krakowem i okolicą w godzinach wieczornych, wyrzadziły w Krakowie i w okolicy olbrzymie spustoszenia.

W Krakowie m. i. piorun uderzył w wieżę mariacką i spłynął piorunochronem, nie wyrządzając żadnych szkód. Prócz tego pioruny uderzyły dwukrotnie w przewody elektryczne, doprowadzające prąd do Krakowa z Jaworzyna, powodując przerwy w dostawie prądu. W wielu miejscach zostały zalane sutereny.

Zmobilizowane zostały natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej, które pośpieszyły na zagrożone miejsca.

Na terenie województwa krakowskiego woda podmyła tor kolejowy na linii Chrzanów — Jaworzno w miejscowości Byczyna oraz tor kolejowy pod Zabierzowem, gdzie podjęte zostały natychmiast roboty, zmierzające do usunięcia uszkodzenia.

Kraków. (PAT). Z terenu powiatu krakowskiego nadchodza wiadomości o licznych szkodach, jakie wyrządziła burza gradowa i ogromna ulewa. M. i. zostały zniszczone wielkie połacie pól we wsiach Krzysztoforzyce, Łuczanowice, Ruszcza, Grębałów i Wadów w okolicach Kocmyrzowa. Ludność tych wsi zajmuje się sadownictwem i uprawą truskawek. Klęska powodzi pozbawiła ją tegorocznych zbiorów. Również w okolicy Zielonek i Zabierzowa woda, oprócz zalania kilkudziesięciu domów, zniszczyła pola i przez powalenie słupów telegraficznych zerwała na pewien czas połączenia.

Z powodu nagłego wylewu potoku, przepływającego pod Alwernią, został uszkodzony tor kolejowy na przestrzeni ok. 100 m, skutkiem czego przerwane jest połączenie pomiędzy Trzebinią a Wadowicami.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim stanie przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** brana rano na czczo powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na obieg krwi. Zalecana przez lekarzy.
Tg 20 779

Zmarł John Rockefeller

Nowy Jork (PAT) W Dayton Beach na Florydzie zmarł w wieku lat 98 John Rockefeller.

Nowy Jork. (PAT) John Rockefeller zmarł na skutek zapalenia mięśnia sercowego, którego pierwsze objawy poczuł w piątek. W momencie zgonu nie było nikogo z rodziny. Zwłoki zmarłego miliardera zostaną przewiezione do Nowego Jorku.

*

John Davison Rockefeller urodził się 8 lipca 1839 roku w Richford w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. W wieku 19 lat, po ukończeniu szkoły powszechnej i praktyce handlowej, stał się wspólnikiem firmy Rockefeller, Clark & Co. w Cleveland, zajmującej się operacjami naftowymi. W roku 1867 firma ta założyła wielką rafinerię ropy pod nazwą „Standard Oil Works". W roku 1870 Rockefeller łączy przemysłowców naftowych w Standard Oil Company, po czym w roku 1882 utworzył trust „Standard Oil" i stał się królem naftowym Ameryki.

Do „Standard Oil Company", założonej przez J. Rockefellera w dniu 10 stycznia 1870 r., przystąpiy przedsiębiorstwa przemysłu naftowego z kapitałem zakładowym miliona dolarów. Niebawem liczba udziałowców uległa powiększeniu, a przez zaprowadzenie rurociągów do ropy obniżało się koszt transportu o 20 do 40 proc. Trust „Standard Oil", utworzony przez Rockefellera w roku 1882, został rozwiązany w r. 1911 na podstawie ustawy przeciwtrustowej, ale w czasie wielkiej wojny trust ten był tolerowany przez rząd amerykański, ponieważ chodziło o stworzenie przeciwwagi trustowi angielskiemu „Royal Dutch".

Trust „Sandard Oil" obejmuje obecnie prawie pół setki olbrzymich przedsiębiorstw przemysłu naftowego. Wartość giełdowa akcyj tych przedsiębiorstw obliczana jest na pięć miliardów dolarów. Poza tym „Standard Oil" ma udziały w 500 przedsiębiorstwach, z których połowa znajduje się poza granicami Stanów Zjednoczonych. Flota tankowców „Standard Oil", służących do przewożenia ropy tego trustu, pływa po wszystkich morzach świata i obliczana jest na przeszło pół miliona ton. Trust „Standard Oil", dzieło zmarłego Rockefellera, jest największym przedsiębiorstwem kapitalistycznym w świecie. Odegrał wielką rolę w rozwoju przemysłu naftowego w całym świecie. Rockefeller przez długie lata dyktował ceny i zrobił na nafcie majątek, który oblicza się na dwa miliardy dolarów, czyli pięć razy tyle, co wynosi roczny budżet państwowy Polski.

Połowę swojego majątku miliard dolarów Rockefeller przeznaczył na cele dobroczynne i naukowe. W roku 1909 utworzył w Nowym Jorku instytut swojego imienia dla badań medycznych i biologicznych, dalej powołał do życia Fundację Rockefellera, działającą na całej kuli ziemskiej itd.

Rockefeller ożenił się w roku 1864 z Laurą C. Spelman, zmarłą w r. 1915. Rockefeller miał dwoje dzieci, syna i córkę. Syn, noszący to samo imię, co ojciec — John Davison — liczy obecnie 63 lata i jest prezesem we wszystkich fundacjach dobroczynnych i naukowych, utworzonych przez ojca, nie zaniedbując oczywiście kierownictwa sprawami majątkowymi. Dziełem młodego Rockefellera jest tzw. „Rockefeller Center", nowoczesna dzielnica drapaczy chmur, wzniesiona ostatnio w Nowym Jorku. Ród miliarderów będzie utrzymany, bo Rockefeller „junior" ma pięciu dorosłych oczywiście synów.

Tungsram przystępuje do produkcji lamp radiowych w kraju.

Najstarsza placówka polskiego przemysłu żarówkowego, ZJEDNOCZONA FABRYKA ŻARÓWEK S. A., podejmuje obecnie krajową produkcję lamp radiowych **TUNGSRAM.**

W tym celu w roku bieżącym stanął w Warszawie przy ul. 6 Sierpnia 13 nowy gmach żelbetowy, w którym oprócz dotychczasowej produkcji żarówek podjęta zostanie na wielką skalę produkcja lamp radiowych. Najnowsze automaty i urządzenia fabrykacyjne zostały już zamówione i w najbliższym czasie zostaną zmontowane i uruchomione.

Spodziewać się zatem należy, że już w nadchodzącym sezonie na naszym rynku ukażą się pierwsze lampy radiowe TUNGSRAM, wyprodukowane całkowicie w nowej fabryce w Warszawie.
Tg 20 784

Tajemniczy samobójca

Toruń. (Tel. wł.). Na torze kolejowym z Torunia do Aleksandrowa znaleziono trupa nieznanego mężczyzny około lat 30. Według przeprowadzonych dochodzeń jest to wypadek samobójstwa. Przy denacie nie znaleziono żadnych papierów.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Zebranie plenarne we wtorek 25 bm. o godz. 20 w sali S. N. przy ul. św. Marcina 65—9.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne we środę 26 bm. o godz. 20 w sali p. Heyduckiego przy ulicy Masztalarskiej 8a.

KOŁO WINIARY

Zebranie plenarne we środę 26 bm. o godz. 19.30 w ćwiczni Sokoła przy ul. Obornickiej.

KOŁO STAROŁĘKA

Lekcja kursu kandydatów odbędzie się we wtorek dnia 25 maja rb. o godz. 20 w lokalu „Polonia".

Młodzież Wszechpolska

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

We wtorek 25 bm. o godz. 20 w lokalu M. W. (Św. Marcin 65 m. 9) odbędzie się zebranie kursu kandydatów, na którym przemawiać będzie p. Fr. Przytarski, nt. „Zasady programowe Obozu Narodowego".

PO POWROCIE Z HISZPANII (VII)

Na froncie madryckim

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

Napisał J. Giertych, specjalny wysłannik „Kuriera"

A więc jadę pod Madryt! Samochód biura prasowego stoi przed przepełnionym oficerami hotelikiem w Talavera-de-la-Reina, w którym mieszkam. Towarzyszy mi „oficial de la prensa", były urzędnik służby konsularnej, władający mnóstwem języków (nie wyłączając rosyjskiego), p. Herrero, odziany niby po cywilnemu, ale w butach z cholewami, w berecie, w wiatrówce i w płaszczu-kocu, a więc mający sylwetkę wojskową.

Jedziemy. Musimy jeszcze wstąpić do dowództwa „madryckiej dywizji wzmocnionej" w Navalcarnero, aby uzyskać zezwolenie dotarcia na linię frontu. Przepustka bowiem, jaką otrzymałem w sztabie głównym, zezwala mi na zwiedzenie frontu madryckiego o tyle, o ile dowództwo dywizji się temu nie sprzeciwi. P. Herrero ma trochę obaw, że z uzyskaniem zezwolenia może pójść dość trudno, bo front madrycki ostatnio bardzo się ożywił: dzień w dzień czerwoni przesiębiorą gwałtowne ataki i miejscowe władze wojskowe mogą niechętnie widzieć osoby cywilne, plączące się samochodem lub piechotą w bezpośrednim sąsiedztwie bitwy.

Jedziemy wzdłuż szlaku słynnej ofensywy, którą po zdobyciu Badajoz i połączeniu się z armią północną, posuwała się narodowa armia południowa, zdobywając po kolei Navalmoral, Talavera-de-la-Reina i Maqueda, robiąc stamtąd wypad na południe celem zdobycia Toleda i dania odsieczy Alkazarowi, wreszcie uderzając, niestety, na razie bezskutecznie, na Madryt.

Zniszczeń wojennych na razie właściwie nie widać. Prawie nie widziałem ich poprzednio w Talavera, gdzie natomiast widziałem zniszczenia rewolucyjne; nie widzę ich również i po drodze, aż po miasteczko Sta Olalla. Bo trudno uważać za zniszczenia wojenne nieco śladów kul karabinowych na murach, wyboje (niezbyt zresztą uciążliwe) w dawno nie reparowanej i wskutek tego podniszczonej szosie, oraz leżące w rowie przydrożnym, zardzewiałe szczątki jakiegoś doszczętnie pogruchotanego samochodu pancernego. Widać ofensywa, posuwająca się komunikiem, jak dawne ruchome zagony kawaleryjskie, napotykała na poważniejszy opór tylko w niektórych punktach.

Pierwsze poważniejsze ślady wojny widzimy dopiero w miasteczku Sta Olalla. Widać, że stoczona tu została walka. Wiele domów (a raczej domków, bo miasteczko jest małe i ubogie), uszkodzonych jest lub nawet całkowicie zburzonych przez artylerię. Mimo to życie powróciło już tu do względnej normy. Ludność cywilna krząta się po wąskich uliczkach, w oknach wszędzie widać ludzkie głowy.

Jedziemy dalej. Wieś Maqueda, słynna z komunikatów wojennych, ważny węzeł komunikacyjny, w którym rozwidlają się drogi, wiodące do Madrytu i Toledo. Wieś znajduje się na wzgórzu, na którym „czerwoni" ongiś silnie się umocnili. Stoczona tu została uporczywa bitwa, która umożliwiła najpierw odzyskanie Toleda, a później marsz na Madryt. Ale zniszczeń wojennych właściwie prawie nie widać.

Aż dziw, jak mało zniszczyły Hiszpanię walki w wojnie domowej! Oczywiście, trudno wymagać, by zniszczeń nie było wcale. Ale gdy je porównamy z niedawnymi zniszczeniami wojennymi w Polsce, uderza ich stosunkowa nikłość. Oczywiście są punkty, — tak, gdzie toczą się wielkie bitwy o charakterze pozycyjnym, — gdzie zniszczenia są znaczne. Ale to są tylko punkty. Większa część kraju jest przez zniszczenia wojenne nietknięta. Przejechałem np. Hiszpanię narodową wzdłuż i wszerz i nie widziałem ani jednego wysadzonego w powietrze mostu i ani jednego spalonego dworca. A przecież u nas, we wschodniej połowie, lub więcej niż połowie kraju, nie ma prawie dworca, ani mostu, który by był ocalał!

Hiszpania jest potężnie, straszliwie zniszczona, ale nie przez wojnę, tylko przez rewolucję. Nawet niektóre zniszczenia napozór wojenne, np. zburzenie Irunu, należy właściwie zaliczyć na karb rewolucji, a nie wojny. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby wojna domowa nie była wybuchła, Hiszpania byłaby więcej zniszczona, aniżeli jest obecnie. Bo największa siła nieprzyjacielska, jaka tam się ujawniła: żywioł rewolucyjny (głównie komunistyczny), zmierzający do wytępienia w Hiszpanii katolicyzmu i tradycji, a więc burzący kościoły, pałace itd. i walący w gruzy całą hiszpańską cywilizację, byłby dotarł również i tam, dokąd wojna domowa dojść mu nie pozwoliła.

*

Jedziemy dalej. Pola są wszystkie obsiane, wszędzie widać pracujące w polu gromadki ludzi, zwłaszcza kobiet. Przecież wojna trwa tutaj od września ubiegłego roku, a więc wszystkie czynności gospodarskie wykonano tu już w okresie działań wojennych!

Znowu nasuwa się porównanie z Polską. Przypominam sobie kilkoletni zagajnik, który sam się zasiał na olbrzymich przestrzeniach uprawnych, ongiś pól Wileńszczyzny, przez który całymi godzinami jechałem kiedyś, tuż po wojnie, koleją. Albo ów step, który okrył pola i ruiny wiosek, o którym opowiadano mi w Tarnopolszczyźnie. Nieuprawioną przestrzeń pól widziałem pod Madrytem tylko w strefie kilkokilometrowej tuż przy linii bojowej; ale i w tej strefie zdarzyło mi się, że widziałem wśród przestrzeni, porośniętych zielskiem i różnobarwnym kwieciem, poszczególne uprawione łany.

Przyjeżdżamy do Navalcarnero. Miasteczko nie duże zdradza trochę śladów wojny, ale niedużo. Mury upstrzone kulami karabinowymi, ale śladów działania artylerii prawie nie widać. Ludność, zdaje się, liczebnie nie zmniejszona.

Pan Herrero zostawia mnie w aucie na rynku, a sam idzie do dowództwa dywizji. Przez czas dłuższy obserwuję ruch wojenny w tej małej wojskowej stolicy. Na rynek coraz to zajeżdżają samochody ciężarowe, ustawiając się szeregiem obok siebie. Od czasu do czasu przemyka się motocykl lub auto osobowe. Kręcą się żołnierze i oficerowie, ale nie wałęsają się bez celu, spędzając czas wolny, lecz wszyscy gdzieś śpieszą. Czuje się, że się tu coś rozgrywa, że cały ten ruch tworzy jednolitą całość jakiegoś zbiorowego działania. Ale zarazem czuje się, że nie dzieje się tu nic groźnego, że to jest tylko spokojne odrabianie codziennej wojennej roboty.

Czekałem dość długo. Pan Herrero jednak wreszcie nadszedł.

— O mało nas stąd nie cofnęli. Dziś o czwartej rano czerwoni rozpoczęli gwałtowny atak, jeden z najgwałtowniejszych, jakie tu kiedykolwiek były. W tej chwili toczy się zawzięta bitwa. Powiedziano mi, że w dniu dzisiejszym nie ma mowy o tym, byśmy się mieli przysunąć bliżej frontu. Dopiero po długich moich naleganiach zrobiono panu tę uprzejmość, że zezwolono nam pojechać do Getate.

*

Ruszamy. Posterunki, sprawdzające nasze papiery, stają się coraz częstsze. Już i w drodze do Navalcarnero posterunków było bardzo dużo. W każdej wsi, a nieraz częściej, zatrzymywała nas stojąca na drodze placówka kilku gwardzistów cywilnych, albo milicje chłopskie: starzy chłopi, albo wiejskie niedorostki, w cywilnych strojach, z karabinami przewieszonymi przez ramię. (Jest to, nawiasowo mówiąc, jeszcze jeden dowód na to, że rząd narodowy ma do ludności zaufanie: inaczej nie dawałby chłopom broni i nie powierzałby im funkcyj policyjnych). Teraz posterunki te zgęszczają się jeszcze więcej.

Mimo terkotania samochodu słychać coraz wyraźniej daleki grzmot artylerii. Przejeżdżamy teraz przez okolice wyludnione. Im bliżej linii bojowej, tym mniej widać ludności po wioskach. Niektóre wioski robią wrażenie całkiem opuszczonych przez mieszkańców, tylko jakieś owce na pastwisku, jakieś bawiące się przed domem dzieci dowodzą, że jednak resztki ludności tu żyją. Tu już jest prawdziwa wojna. Tu już nie walczą słabe kolumny, posuwające się komunikiem, — to już front bojowy, jeśli nie taki, jak w wojnie światowej na zachodnim froncie, to w każdym razie taki, jak w Polsce.

Wojska nie widać. Niektóre szkoły robią wrażenie przerobionych na koszary, ale i koło nich pusto. Czasem tylko jakiś posterunek z karabinem, jakiś śpieszący ordynans z obiadem w menażce wskazują, że wojsko tu jest, ale pochowane. Skupione w ręku, zdyscyplinowane, ukryte przez oczyma lotników odwody!

Słupy przydrożne pokazują odległość w kilometrach do Madrytu. „Madrid — 4 km!" Jakże blisko! A jednak dalej stąd do Madrytu, niż do Polski.

Nagle wjeżdżamy na wzgórek — i miasto w całości odsłania się naszym oczom. Jak blisko! Przecież już jesteśmy prawie w mieście.

Rozwidlenie dróg. Do miasta prosto, do Getate, na madryckie lotnisko, na prawo. Posterunek.

— Do Getate? Tą drogą jechać nie można. Ta droga jest pod obstrzałem artyleryjskim. Ostrzelają nas na pewno, zwłaszcza że auto porządne, będą je brali za auto jakiegoś dowódcy. Zresztą, droga fatalna, cała podziurawiona lejami od pocisków.

Zawracamy, aby dotrzeć do Getate drogą okrężną, pod osłoną wzgórz. Pan Herrero opowiada mi, jak na tej właśnie szosie przed paru tygodniami pocisk rozbił w drzazgi auto dziennikarza włoskiego.

Mijamy znów opustoszałe wioski, pola przeważnie nieuprawne. Zdaleka mijamy Cuatro Caminos, wzgórek, stanowiący centrum geograficzne Hiszpanii. Na wzgórku tym stała wielka figura Chrystusa. Figurę tę „czerwoni" rozstrzelali, fotografując przy tym scenę tej świętokradzkiej „egzekucji". Fotografia ta znana jest i w Polsce. Oczywiście kule karabinowe nic nie zrobiły kamiennemu posągowi — wysadzono go później dynamitem. Obecnie widać tylko kupę gruzów.

Bocznymi dróżkami docieramy do Getate. Miasteczko, a raczej przedmieście stosunkowo mniej wyludnione od wiosek, które mijaliśmy po drodze. Sporo domów jest zamieszkałych, ale pustych jeszcze więcej.

Na którymś domu widzę porobione kredą jedną i tą samą bodaj ręką napisy w języku włoskim: „Evviva Spagna", „Evviva Italia", „Abassa gli rossi".

Pierwszy to i ostatni ślad obecności żołnierzy-cudzoziemców, jaki widziałem na froncie. Byłem później na cichym odcinku Toledo, oraz na bardzo naonczas gorącym odcinku za Kordobą — i wszędzie widziałem tylko wojska hiszpańskie(trochę również i Marokkańczyków, tj. hiszpańskich wojsk kolonialnych). Nie chcę oczywiście twierdzić, że cudzoziemców na froncie nie bywa. Ja ich jednak nie widziałem. Mijamy wyrwę, przed dwiema godzinami wybitą w bruku ulicznym przez zbłąkany pocisk armatni, który zabił psa i lekko zranił żołnierza. Na krańcu Getate wchodzimy na dach jakieś fabryki.

Jesteśmy o jakieś 1000 metrów od linii bojowej. Widać stąd Madryt w całej okazałości. Mój towarzysz pokazuje mi poszczególne punkty miasta i tu oto jest Casa del Campo; tam są ogrody królewskie; ten szary budynek, to centrala telefoniczna; a tam, za tą masą domów, kryje się centralny plac Madrytu: Puerta del Sol. Na prawo od miasta bieleje w słońcu lśniąca wstęga słynnej drogi do Walencji, będącej przedmiotem tylu walk.

Jest na razie chwila ciszy. Już myślimy, że poranny atak się skończył. Naraz daleko na lewym skrzydle, za fałdą gruntu, poza którą nic nie widać, wybucha gwałtowna kanonada. Strzela widać równocześnie kilka bateryj. Poprzez równomierny huk działowy przedziera się również daleki terkot karabinów maszynowych. Po kwadransie, nagle wszystko ucichło.

Tyle widziałem, a raczej słyszałem z bitwy madryckiej. Czytałem nazajutrz w prasie, że po owym ataku, wśród zwałów trupów żołnierzy międzynarodowej milicji znaleziono trupa z papierami podpułkownika armiii czechosłowackiej, oraz dwa trupy bez papierów, ale wmundurach młodszych oficerów armii francuskiej.

O atakach z owych dni pod Madrytem pisała prasa całego świata na podstawie komunikatów „czerwonych", jako o potężnej ofensywie, która łamie i druzgoce opór wojsk narodowych. Miałem sposobność przekonać się naocznie, jak dalece czerwona propaganda kłamie.

Przecież byłem w Getate, widziałem, że front narodowy zgoła nie został ze swych linij zepchnięty. Widziałem również cały przekrój frontu. Przecież wiem, jak wygląda front, który się chwieje i pęka, a choćby tylko front w bitwie zwycięskiej, lecz ciężkiej! Jako żołnierz piechoty cofałem się w lipcu i sierpniu 1920 r. spod Białegostoku po Wisłę, a 15 sierpnia walczyłem nad Wkrą. W czasie bitwy naprawdę niebezpiecznej widzi się nawet dość daleko od pierwszych linij rozmaitych oznaki zamieszania i zdenerwowania. To jakieś cofające się tabory, to spieszące zziajane odwody, to ranni, którymi nie ma się kto zająć, to jeńcy, których nie wiadomo gdzie odstawić.

Nic podobnego pod Madrytem nie widziałem. Ofensywa, wszczęta przez czerwonych w nadziei, że front madrycki ogołocony z odwodów wskutek wszczęcia ofensywy pod Bilbao, da się łatwo przełamać, zamieniła się w bitwę krwawą, ale zgoła dla narodowców pozbawioną cech dramatycznych i niebezpiecznych. I dlatego w bitwie tej nie widać było wcale zdenerwowania.

JĘDRZEJ GIERTYCH.

Białe zęby:
Pasta do zębów Chlorodont
Prawdziwa tylko z czerwoną głową lwa.
Tg 20 706

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca osiąga się przez codzienne stosowanie niewielkiej ilości naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** łatwe wypróżnienie bez nadmiernego wysiłku.
Tg 20 780

Front ludowy w Belgii

„Libre Belgique" przynosi sensacyjną wiadomość o zawarciu porozumienia przez belgijską partię socjalistyczną z jednej, a przedstawicieli Kominternu — z drugiej strony. Porozumienie to — na razie tajne — podpisane zostało przez przywódców belgijskiej partii socjalistycznej: Van der Veldego (Żyda), prezesa izby posłów — Huysmansa i de Man'a oraz przez delegatów Kominternu, występujących na terenie belgijskim pod postacią tzw. „Czerwonej Pomocy".

Tg 20 766

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Urbana i Grzegorza b. | Filipa Ner.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Borysławy | Więcymiła

Słońca: wschód 3.43, zachód 19.55
Długość dnia 16 godzin 12 minut
Księżyca: wschód 20.21, zachód 3.34
Faza: Pełnia o 8.30

Maj
25
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35 W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka** 07 **Centr. międzym.** 00. **Inform. tel.** 09. **Biuro napr.** 08.

Wodowskaz-WARCIE poziom: ∓ 0,45 m. temper. + 20,0

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt pod Białym Orłem, Stary Rynek 41; — Apt. św. Piotra, plac św. Krzyski; — Apt. na Śródce Rynek Śródecki 1; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. Plucińskiego ul. Marsz. Focha 72; — Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1, — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61; — **Dębiec:** Apt. Dębiecka ul. Dębiecka 6. — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 24 maja 1927 r.

Na łamach „Kuriera Poznańskiego" ukazało się wezwanie głośnego literata Józefa Weyssenhoffa do zbierania składek, celem zabezpieczenia spokojnej starości Michałowi Drzymale, żyjącemu na 8 morgach w wielkiej nędzy. — Straż pożarna uratowała przed zatonięciem ciężko uszkodzoną przez zderzenie naładowaną zbożem berlinkę.

OSOBISTE

— * **Jubileusz 25-lecia pracy nauczycielskiej dyr. W. K. N. i doc. U. P. dra Stanisława Tyńca.** Grono profesorskie i słuchacze P. W. K. N. w Poznaniu obchodzą uroczystość 25-lecia pracy nauczycielskiej dyr. dra Stanisława Tyńca, znanego pedagoga i zasłużonego pracownika na niwie nauczycielskiej.

Uroczystość odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9 w auli Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Poznaniu przy ul.. Fr. Ratajczaka 30.

— * **Srebrne gody.** P. Leon Łopiński, powstaniec wielkopolski i obecny dzierżawca restauracji Dworca Autobusowego, obchodzi we wtorek, dnia 25 bm. wraz ze swą małżonką Jadwigą z domu Kurtkowiak jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego. W dniu tym odbędzie się msza św. na intencję jubilatów o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Pierwszy ogólny zjazd Obrońców Wielkopolski, Pomorza i Śląska.** Z okazji Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbędzie się w Poznaniu w dn. 28 i 29 czerwca rb. Pierwszy Ogólny Zjazd Obrońców Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Zjazd, organizowany przez najstarsze Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 i Tow. Powst. i Wojaków, chce wobec całego świata katolickiego i najdostojniejszych jego przedstawicieli złożyć publicznie Najwyższemu swoje serce, myśli i czyny, oraz podnieść głos przeciw szerzącemu się bezbożnictwu.

WALNE ZEBRANIA

— * **Walne zebranie Rady Wyższej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** naszych archidiecezyj i diecezji włocławskiej połączone ze zjazdem delegatek z tych diecezyj odbędzie się jutro, we wtorek, 25 bm. o godz. 10,30 na sali koncertowej św. Marcina. Poprzedzi je msza św. w kościele św. Józefa za duszę śp. ks. arcybiskupa Likowskiego, założyciela Rady Wyższej z okazji jej 30-letniej działalności. Przewidziany jest po zebraniu wspólny obiad i wycieczka autokarami P. K. E. do Kobylnicy o godz. 15 na kolonię matek i dzieci Tow. „Stelli". Odjazd punktualnie o godz. 15 z placu Świętokrzyskiego.

WYSTAWY

— * **Wystawa prac bezrobotnych kobiet.** Sekcja Społeczno - Oświatowa Miejskiego Obywatelskiego Komitetu do walki z bezrobociem prowadziła m. in. kurs kroju i szycia dla bezrobotnych kobiet ze wszystkich ośrodków naszego miasta. Rezultaty tego kursu, w postaci wykonanych prac będzie można oglądać na wystawie, która będzie otwarta we wtorek 25 bm. o godz. 16,30 w sali Świetlicy T. C. L., al. marsz. Piłsudskiego 1. Charakterystyczna ta wystawa obudzi z pewnością zainteresowanie szerokiego ogółu, bo wykaże pozytywną pracę bezrobotnych i należyte zużycie sum zaofiarowanych dla bezrobotnych przez społeczeństwo.

Goście z Finlandii spędzili 4 godz. w Poznaniu

Dziś rano, o godzinie 5, pociągiem z Krakowa przybyli do Poznania prezydent miasta Helsinek p. Tulemheimo, szef departamentu w finlandzkim ministerstwie komunikacji p. Lonnoth i dyrektor finlandzkich linii lotniczych, p. Stähli, którzy odbywają podróż po Polsce jako goście linii lotniczych „Lot".

Na dworcu w Poznaniu gości finlandzkich powitał kierownik tutejszego oddziału P. L. L. „Lot", płk. Malczewski, po czym, po spożyciu śniadania, goście z Finlandii objechali samochodem miasto, zachwycając się Poznaniem i wyrażając równocześnie żal, iż w mieście naszym spędzić mogą tylko kilka godzin.

O godzinie 9.40 goście finlandzcy odlecieli samolotem do Berlina.

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Dziś, w poniedziałek, dnia 24 maja wielka Premiera

Głośne arcydzieło filmowe wytw. „United Artists"

ICH TROJE

Miriam Hopkins — Merle Oberon — Joel Mc Crea

Usunąć zbiorniki „Akwawitu" poza miasto

Słuszne żądanie mieszkańców parafii św. Wojciecha

W dniu wczorajszym na cmentarzu przy kościele św. Wojciecha odbyło się pod przewodnictwem ks. radcy Putza zebranie publiczne zainteresowanych mieszkańców w sprawie zbiorników „Akwawitu".

Zebrani w liczbie kilku tysięcy osób uchwalili następującą rezolucję:

My, parafianie św. Wojciecha z ulic św. Wojciecha, Wolnicy, Małych Garbar, Bóżniczej, Grochowych Łąk, Tamy Garbarskiej, Północnej i Wałów ks. Józefa Poniatowskiego, zebrani na cmentarzu przy kościele św. Wojciecha uchwalamy co następuje:

1. Żądamy kategorycznie ze względu na możliwość powtórzenia się klęski pożaru na terenie „Akwawitu" jak najrychlejszego usunięcia basenów napełnionych milionami litrów okowity i przeniesienia zbiorników poza miasto, a to ze względu na niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu.

2. Prosimy usilnie Zarząd Miejski o zrealizowanie uchwalonego przed kilku laty przez dawną Radę Miejską i Magistrat projektu przeprowadzenia ulicy idącej od Zaułka św. Wojciecha po przez teren „Akwawitu" na Grochowe Łąki, a odsłaniającej Skałkę Wielkopolską z jej najpiękniejszej strony, bo od strony wschodniej.

Do rezolucji tej przyłączył się imieniem wojska płk dypl. Świtalski.

Zebrani wybrali spośród siebie delegację w osobach płka dypl. Świtalskiego, ks. radcy Putza, p. Zellnerówny i dyr. Splitta, która w dniu dzisiejszym

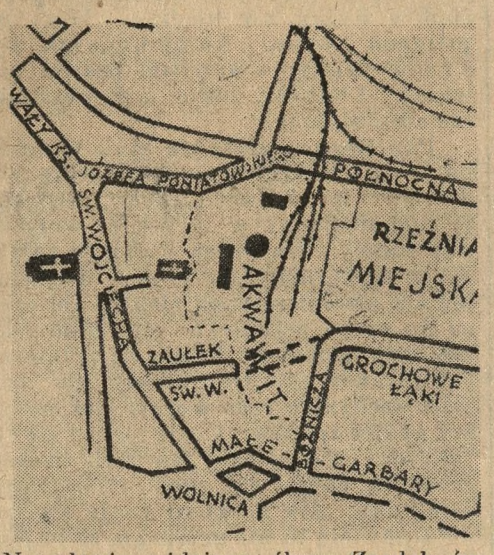

Na planie widzimy ślepy Zaułek św. Wojciecha i projektowane połączenie z ulicą Bóżniczą

udała się do Zarządu Miejskiego, aby przedstawić uchwałę.

W ciągu bież. tygodnia z wszystkich domów położonych przy wyżej wymienionych ulicach wysłane zostaną w tej sprawie do Zarządu Miejskiego odpowiednie petycje. (sk)

Zuchwała kradzież z włamaniem

Nożycami do drobiu złoczyńcy wyłamywali drzwi

Wczoraj około godz. 18,15 dokonane zostało śmiałe włamanie do mieszkania p. Kazmierza Bilarzewskiego, referenta Izby Przymysłowo-Handlowej, przy Al. Marcinkowskiego 25 m. 7.

Złodzieje prawdopodobnie od dłuższego czasu obserwowali mieszkanie i byli poinformowani, że gospodarzy, jak również i służącej nie ma w domu.

Dwóch sprawców, po wyłamaniu drzwi kuchennych wraz z futryną, dostało się do mieszkania, gdzie splondrowali wszystkie pokoje, wyłamując w szafach, biurkach i toalecie zamki za pomocą nożyć do drobiu, wziętych z kuchni. Po przeszukaniu szaf i szuflad włamywacze skradli sześć srebrnych noży i widelcy, ubranie wizytowe męskie wartości około 250 zł, cztery jedwabne koszule i dwie piżamy w czarne i białe paski, złoty krzyż niepodległości, pudełko cygar, a następnie z buduaru pani domu kilka klejnotów: dwa pierścionki złote, jeden z dwoma brylantami po pół karata, drugi z dużym turkusem i 16 małymi brylancikami, dużą łańcuszkową bransoletę złotą, kolczyki z wielkich szafirów w oprawie małych brylantów, oraz kilka innych, mniej wartościowych drobiazgów biżuterii imitacyjnej. Ponad to łupem złodziei padło 375 zł gotówką i trzy funty angielskie, dwie obligacje pożyczki inwestycyjnej i Pożyczki Narodowej łącznej wartości 400 zł. Ogółem pp. Bilarzewscy ponieśli stratę sięgającą 2.500 zł.

Włamywacze dokonaliby może większego spustoszenia, lecz o godz. 19,30 wracała do domu służąca. Wówczas trzeci ze sprawców, który pilnował „roboty" stojąc na podwórzu dał gwizdaniem sygnał swym towarzyszom. Ci natychmiast opuścili mieszkanie, zabierając spakowany w walizkę skradziony łup.

O kradzieży zawiadomiono natychmiast pp. Bilarzewskich, którzy byli u znajomych, jak również policję.

Wydział śledczy prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zuchwałego włamania. (mz)

Kronika towarzyska

Niebywałą atrakcją dla całego Poznania **w niedzielę, dnia 13 czerwca** będzie

Wielki Festyn Świętomarciński

na **Placu św. Marka (Tereny Targów Międzynarodowych).**

zg 27 059

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 42 183

Gdy zmienia się rozkład jazdy...

W nocy z 21 na 22 bm., z tygodniowym opóźnieniem (zazwyczaj 15 maja), wszedł w życie nowy rozkład jazdy na P. K. P.

W związku z tym na dworcach kolejowych w Wielkopolsce wiele osób było zdezorientowanych co do czasu odjazdu poszczególnych pociągów. Zdarzały się wypadki, że ten lub ów pasażer spóźniał się na pociąg, licząc na dawny rozkład. Biuro informacyjne w Poznaniu było często interpelowane w sprawie czasu odejścia różnych pociągów, również i kancelaria zawiadowcy stacji gościła w swych murach więcej niż zwykle osób dopytujących się o pociągi. Także i wiszące na tablicach ruchomych rozkłady jazdy cieszyły się wielkim powodzeniem, wielu bowiem pasażerów notowało sobie czasy odejścia poszczególnych pociągów.

O zamęcie, jaki wywarł nowy rozkład jazdy, donoszą też z Warszawy, tylko że w stolicy służba stacyjna nie otrzymała odpowiednich wskazówek i nie umiała udzielać wyjaśnień, w Poznaniu natomiast nie słyszeliśmy o tych anomaliach. (sk)

Proklamacja króla kurkowego

W strzelnicy Bractwa Kurkowego na Szelągu odbyła się wczoraj w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych, oraz zaproszonych gości uroczysta proklamacja tegorocznego króla kurkowego dyr. E. Radomskiego oraz pierwszego i drugiego rycerza pp. K. Wereszczako i W. Grządzielskiego.

Na uroczystości wygłoszono liczne przemówienia i wzniesiono wiele toastów. Prezes Zjednoczenia radca Maciejewski i prezes Okręgu p. Poznański byli nieobecni, ponieważ udali się na obchód 300-letniego istnienia Bractwa Kurkowego w Środzie.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Jutro otwarcie linii tramwajowej do dworca w Dębcu.** Wszelkie prace przy budowie linii tramwajowej nr. 4 do dworca kolejowego w Dębcu zostały już zakończone. Otwarcie linii nastąpi w dniu jutrzejszym tj. we wtorek o godz. 12,30.

— * **Poznaniowi przybędą 53 mieszkania.** Dwa bloki mieszkalne, które buduje „Vesta" przy ul. Bukowskiej pod nr. 11 a i 13, są na ukończeniu. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto tynkowanie murów zewnętrznych, a wewnątrz przystąpiono do ostatnich robót tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa oba bloki będą oddane do użytku na 1 lipca. Mieszczą się w nich 53 mieszkania z 231 ubikacjami. Jest 21 mieszkań dwupokojowych, 28 trzypokojowych i 4 pięciopokojowe. Pod nr. 11 rozpoczęto otsatnio budowę trzeciego bloku, który postawia się według tego samego planu, co sąsiednie, już gotowe budynki. Jest on również przewidziany na dom czynszowy i będzie miał dwu- i czteropokojowe mieszkania, oraz trzy składy w kondygnacji parterowej. Kamienica, której kubatura odpowiada gotowym już domom, będzie przypuszczalnie wykończona jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Place pomiędzy tymi trzema blokami, których fronty nie prowadzą na ulicę, lecz nap odwórza, będą upiększone zieleńcami. (pt.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Najśw. Serca Jezusowego: M. D. w miejsce kwiatów dla p. H. Gr. 4,—, M. D. w miejsce kwiatów dla p. H. Wes. 4,—, Marta Kwiatecka 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 29,— zł

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z drugiego dnia obrad Zjazdu K. S. M. M.** W niedzielę, w drugim dniu zjazdu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbyły się obrady wewnętrzne w sali Stowarzyszenia przy pl. Nowomiejskim 5. Przeprowadzono konferencję dyskusyjną z przybyłymi na zjazd przedstawicielami kierownictw 29 okręgów. Obradom przewodniczył prezes Grandkowski. Omówiono kwestię pracy programowej oraz organizacji jubileuszowego złotu, który odbędzie się w ramach Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu w dniach 28 i 29 czerwca z udziałem przeszło 10.000 młodzieży.

Referaty wygłosili ks. prof. Michalski na temat „Rola Okręgów w przeprowadzeniu nowego programu wyszkoleniowego" oraz sekretarz generalny Dorożała na temat „Zlot Jubileuszowy Stowarzyszenia próbą sprawności organizacyjnej Okręgów".

Po przerwie obiadowej z członkami kierownictw okręgowych odbyto próby na egzaminatorów uprawnionych do przeprowadzania egzaminów kandydackich, przewidzianych w nowym programie wyszkoleniowym w oddziałach.

OBCHODY

— * **Akademia Stow. Polsko - Duńskiego ku uczczeniu 25-lecia panowania króla Chrystiana X.** We wtorek 25 bm. o godz. 20 w małej auli U. P. w Poznaniu organizuje Stowarzyszenie Polsko - Duńskie przy współudziale Konsula Honorowego Danii p. prezesa St. Kałamajskiego akademię ku uczczeniu 25-lecia panowania króla Chrysiana X. W programie przewidziane są przemówienia oraz część koncertowa z udziałem prof. Kamieńskiej i orkiestry wojskowej pod batutą kpt. mgr Chmielewicza. Wstęp na akademię bezpłatny.

Z TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz. 1.55—1.60, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendel) 0.85—0.90.

Mięso: wołowina 0.50—0.80, wieprzowina 0.60—0.90, cielęcina 0.75—0.80, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.80, kozina 0.50—0.60, smalec 1.10.

Ryby: (ryby śnięte - 10—20 groszy mniej): karp 1.40—1.50, szczupak 1.10—1.20, lin 0.80—0.90, sandacz 2.20—2.50, okoń 0.70—1.00, karaś 1.10 do 1.20, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.10—1.20, raki 1.00—2.00.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlice 2.80—3.50, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.40—4.00.

Jarzyny w (groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 10—20, marchew 5—10, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 30—50, salsefia 25—30 rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 5—10, rzodkiewki 4—8, szparagi 20—40, ogórek 35—60, kalarepa 20—40, marchewka 20—30, kalafior 30 do 1.50

Owoce: agrest 20—30, pomarańcze sztuka 15—30, cytryny 15, jabłka 30—80, owoce suszone 80—1.00.

Od ostatniego targu ceny bez specjalnych zmian.

Wprowadzenie w urząd burmistrza Kościana

Kościan (ko). 22 bm. został wprowadzony w urząd nowowybrany burmistrz m. Kościana p. Franciszek Ferfet. Na początku posiedzenia Rady Miejskiej rotę przysięgi od niego odebrał w imieniu wojewody wicestarosta Schlingler, po czym złożył mu życzenia.

W przemówieniu swym p. wicestarosta złożył także podziękowanie p. dr. Olejniczakowi, który przez osiem miesięcy prowadził sprawy miasta jako wiceburmistrz.

Po przemówieniu dra Olejniczaka w końcu zabrał głos nowobrany burmistrz, deklarując swą gotowość do pracy dla dobra miasta.

W związku z wprowadzeniem w urząd burm. Ferfeta iluminowano po raz pierwszy ratusz reflektorami, umieszczonymi na dachach budynków w rynku. Tak samo zapalono po raz pierwszy światło elektryczne wewnątrz ratusza.

STAN POGODY W POZNANIU

24 maja 1937

Temperatura 7 godz. + 15,5. 13 godz. + 22,0.

Ciśnienie
7 godz. 762.8 mm. wysokie
13 godz. 760,1 mm.
tendencja barom.: ciśnienie **spada**

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek wschodni. **szybk. 5 m/sek.**
13 godz. kierunek wsch. szybk. 3 m/sek.

Temperatura w dniu 23 maja br. była:
najwyższa + 22.3 o godz. 16
najniższa + 10.2 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Upalnie i pogodnie przy lekkich wiatrach wschodnich.

Audycja regionalna z Kościana

Kościan (ko). W niedzielę, 23 bm. Radio Polskie transmitowało o godz. 9 rano specjalną audycję regionalną z Kościana, miasta powiatowego, liczącego około 12 tysięcy mieszkańców i położonego nad kanałem Obry.

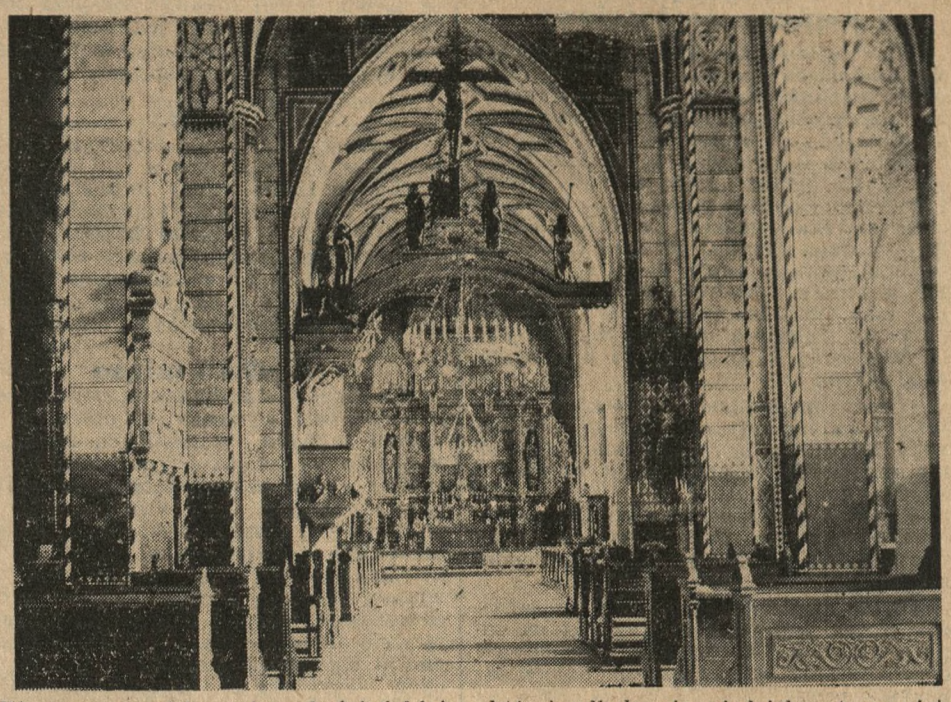

Wnętrze przepięknej fary kościańskiej, z której odbyła się niedzielna transmisja nabożeństwa. (Fot. Ign. Maciejak — Kościan)

Na pierwszą część programu kilkugodzinnej audycji złożyła się transmisja nabożeństwa z kościoła farnego, które odprawił ks. proboszcz Stanisław Bednarkiewicz, a chór kościelny pod dyrekcją St. J. Wojciechowskiego odśpiewał części z trzech mszy, napisanych przez wielkiego reformatora muzyki kościelnej ks. prałata dr J. Surzyńskiego. W dalszym ciągu transmitowano audycję regionalną z auli gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, w czasie której występowała orkiestra i chór gimnazjum, chór solistów i chór męski „Arion". Po południu nadano wreszcie specjalną audycję z pobliskiego Racotu, na program której składały się opis stadniny państwowej, występy miejscowego chóru szkolnego oraz popisy muzyczne dudziarza.

Całość audycji wypadła bez zarzutu i dała możność, choć w małej cząstce, poznania szerokim rzeszom radiosłuchaczy, jak żyje Ziemia Kościańska, znana w całej Polsce ze swej tężyzny narodowej (w Kościanie nie ma ani jednego Żyda!) i z wielkiego przywiązania do Kościoła Katolickiego. (ko)

Prosimy nie zapomnieć

o wpłaceniu przedpłaty za miesiąc czerwiec. Kto chce odbierać „Kurier Poznański" w czerwcu w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj zwróci się jeszcze dzisiaj do listowego lub najbliższej poczty z zamówieniem lub przekaże przedpłatę wprost do administracji na konto w P. K. O. nr 200.149. Przypominamy, że poczta poręcza dostawę wszystkich, zwłaszcza pierwszych numerów czerwcowych tylko przy zamówieniu gazety do 25. bm.

Z WIELKOPOLSKI

— * **INOWROCŁAW.** W gimnazjum im. Jana Kasprowicza zdali egzamin dojrzałości następujący kandydaci w oddziale matematyczno-przyrodniczym: Banaszak Włodzimierz Marian, Bućkiewicz Antoni Adam, Feill Jerzy Ernest Aleksander, Fritsch Teodor, Iwaszkiewicz Jerzy Kajetan, Kakietek Władysław, Kossatz Kazimierz Leon, Krippendorf Stanisław Bogumił, Lemańczyk Józef Alfons, Mauer Józef Zdzisław, Nadolski Leon, Paul Marian, Antoni, Pikuziński Antoni Julian Teofil, Podkóliński Adam, Ruciński Gabriel Franciszek, Spychalski Jan Bronisław, Tabaczyński Jerzy Władysław, Wiśniewski Bernard Franciszek.

W oddziale neoklasycznym: Biliński Ludwik Antoni, Fiutak Stefan, Jasiński Jan Władysław, Karpiński Edward, Koczorowski Janusz Józef, Kotas Wojciech Janusz Bolesław, Kubiak Kazimierz, Matuszak Józef, Mrówczyński Antoni Franciszek, Murawski Maksymilian, Osiński Julian Mieczysław, Ślósarczyk Marian, Tyc Jerzy Zygmunt, Wyduba Czesław.

— * **KOŚCIAN.** W sobotę w auli gimnazjalnej odbył się koncert orkiestry i chóru gimnazjalnego przy licznym udziale tut. społeczeństwa. Na program udanego koncertu złożyły się występy orkiestry gimnazjalnej, chóru męskiego i mieszanego oraz gra solowa na fortepianie. Całość stała na wysokim poziomie, co jest niewątpliwie zasługą dyr. gimnazjum p. Irzabka, który osobiście dyryguje orkiestrą i chórami. (ko)

— * **KĘPNO.** Nowoobrany zarząd T. G. „Sokół" w Kępnie przedstawia się następująco: pp. Jan Tomczak — prezes, Jan Berski — zast., Piotr Jasiak — sekr. i kier. sekcji piłki nożnej, Alojzy Marszałek — zast., Leon Górka — skarb., Müller — nacz., Jan Domagała — kier. sekcji kult.-ośw., Edmund Malak — kier. sekcji bokserskiej i ping-pong., Marian Wróblewski — administrator.

— W leśniczówce Chlewo, pow. Kępno, upolowano w tych dniach orła-jastrzębca, sięgającego pół m wysokości, w chwili kiedy uganiał w gąszczach leśnych za zdobyczą. Przy nodze posiadał znaczek z tajemniczymi inicjałami.

— * **MIĘDZYCHÓD.** W tegorocznym strzelaniu Bractwa Kurkowego został królem p. Meinhold, mistrz kominiarski, I. rycerzem p. Majcherek, II. rycerzem p. Kowal Jan.

— Statystyka ludności miasta Międzychodu wykazuje w dniu 31. III. br. 5.865 mieszkańców (w ub. roku 5.286). (mw)

—* **NAKŁO.** Egzamin dojrzałości przy tut. gimnazjum złożyli pp.: Markusiewicz, Krakowski, Smazik, Szynakiewicz, Brzuchalski, Milewski, Tadych, Garstecki, Maik Nowak, Rutkowski, Kmiotek i Pankinin.

— Robotnik K., zatrudniony przy kopaniu żwiru u p. Malczewskiego, został nieomal zasypany obsuwającą się górą piaskową. W ostatniej chwili wyratowali go koledzy.

— Rowerzysta, jadący z Nakła do Potulic, **wiózł na ramie** roweru p. F. z Nakła. **W pewnej chwili rama pękła, a p. F. doznała złamania dolnej szczęki.** Odstawiono ją do szpitala.

— Na ulicy gen. Hallera zagraża przechodniom pochylone starością murowane ogrodzenie bożnicy. Sprawa wymaga natychmiastowej interwencji, by uniknąć katastrofy.

— Nieostrożny rowerzysta najechał na ul. Dąbrowskiego 8-letniego chłopca Dygulskiego, raniąc go dość poważnie.

— W pierwsze święto Zielonych Świąt przystąpiło w Nakle do pierwszej komunii św. 350 dzieci. (nc)

IWONICZ-ZDRÓJ
Sezon ulgowy trwa do 15 czerwca
Zł 153,- ryczałt 3-tygodniowy
Żądajcie prospektów
ng 42 699

— * **OSTRÓW.** Na powiatowych zawodach eliminacyjnych modeli latających w Ostrowie otrzymali: z grupy jun. kat. A za najdłuższy lot I nagr. i dyplom Ilski Mieczysław — 321 m, II nagr. Dobiszewski Zbigniew — 292 m, III nagr. Giecz Dezydery — 240 m. Z grupy amatorów kat. B za najdłuższy lot I nagr. Bzówka Leon — 488 m, II nagr. Bombicki Jan — 400 m, III nagr. Werner Zygmunt — 370 m. Z grupy amatorów kat. C za najdłuższy lot I nagr. Trzciński Janusz — 404 m. W grupie amatorów startujących poza konkursem otrzymał dyplom p. Karliński.

— Miejscowe Tow. Ogrodników celem podniesienia zamiłowania do obsadzania balkonów i klombów przystępuje i w tym roku do premiowania najpiękniejszych balkonów i klombów.

— Uroczystość poświęcenia sztandaru Kat. Stow. Kobiet odbyła się ub. niedzieli. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. Rywolt i wygłosił okolicznościowe przemówienie, celebrując następnie mszę św. w intencji stowarzyszenia. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość w Domu Katolickim. Stow. ostrowskie jest b. silne, liczy bowiem ponad 700 członkiń.

— Ostrowski pułk piechoty, dawny 6 pułk strzelców wielkopolskich, tak ściśle związany od lat 17 ze społeczeństwem m. Ostrowa, obchodził w sobotę i niedzielę swoje doroczne tradycyjne uroczystości pułkowe. Rozpoczęto je nabożeństwem żałobnym za poległych i zmarłych żołnierzy pułku w kaplicy garnizonowej. Wieczorem o godz. 20 nastąpił wśród niezwykłego nastroju apel poległych. W niedzielę o godz. 9.30 pod gołym niebem celebrował mszę polową ks. kapelan Niwa i wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie oddziały wojskowe i towarzyszące im stowarzyszenia i goście przeszli na Rynek, gdzie nastąpił uroczysty moment zaprzysiężenia rekruta. Po zaprzysiężeniu odbyła się defilada, którą przyjmował płk. Alter w otoczeniu starostów ostrowskiego i kępińskiego, dowódcy garnizonu ostrowskiego i przedstawicieli organizacyj społecznych. O godz. 13 odbył się w koszarach obiad żołnierski, a później na stadionie były zawody sportowe. Zakończono święto pułkowe zabawą w kasynach oficerskim i podoficerskim. Udział obywatelstwa w uroczystościach „dzieci ostrowskich" był tłumny. W defiladzie wzięły również udział nasze organizacje, m. i. „Sokół", Hallerczycy, harcerze.

— * **PUSZCZYKOWO.** W dniu 21 bm. zmarł tutaj znany na terenie Poznańskiego kupiec drogerzysta Zdzisław Jerzykowski w wieku lat 58. Zmarły osierocił żonę dwóch synów i córkę. (pj)

Wyścigi w Brynowie

Wczoraj w wyścigach w Brynowie wyniki były następujące:

W pierwszej wygrał Garłacz, 2) Hipek, 3) Łucznik II. — Tot. zw. 10 zł.

W drugiej: 1) King of Song. 2) Ever More, 3) Kord — Tot. zw. 14 zł.

W trzeciej: 1) Tanagra II, 2) Lorenzo, 3) Dumka, 4) Krzyżak. — Tot. zw. 13 zł m. 12 i 17 zł.

W czwartej: 1) Gubernator, 2) Horda, 3) Majdan, 4) Facet. — Tot. zw. 11 zł, m. 11 i 12 zł.

W piątej: 1) Garuffa, 2) Mandarinette, 3) Babosz, 4) Figaro II. — Tot. zw. 13 zł m. 11 i 12 zł.

W szóstej: 1) Esdras, 2) Herszt, 3) Helios, 4) Kryton. — Tot. zw. 25 zł m. 15 i 19 zł.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** W gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego zdali egzamin dojrzałości następujący maturzyści:

a) w oddziale humanistycznym: Andruszewicz Witold, Blank Tadeusz, Bart Aleksander, Dekarski Alfons, Grabowski Zygmunt, Grubalski Jan, Żurkiewicz Antoni, Łuszpiński Jerzy, Noch Jerzy, Piątkowski Jerzy, Paczkowski Witold, Siekierski Edmund, Skrzyniecki Paweł, Sokołowski Jan, Szczeblewski Alfons i Zientarski Zygfryd.

b) w oddziale matem.-przyrodniczym: Dykier Szczęsny, Henzel Władysław, Kudziela Marian, Majenka Edmund, Pańka Marian, Pietrzak Władysław, Radziński Stefan, Sawicki Mieczysław, Spychała Wiktor, Zalecki Henryk i Zakotyński Stefan.

— W gimnazjum żeńskim otrzymały świadectwo dojrzałości 22 panienki. (gn)

— * **TORUŃ.** W Chełmży podczas przejażdżki kajakiem na jeziorze wpadł do wody 12-letni Jerzy Studziński. Mimo natychmiastowej pomocy chłopiec utonął. (k)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * **GDYNIA.** Władze wojskowe ogłoszą niebawem zarządzenie o prakt. wykonywaniu ustawy, które czyni miejscowość Hel terenem umocnionym. Nie uprzedzając szczegółów zarządzenia, możemy jednak dzisiaj już donieść, że przejazd i pobyt na Helu i w miejscowości Helu będzie szerokiemu ogółowi udostępniony. Na Hel zatem będzie mógł nadal kierodwać się ruch turystyczny i letniskowy. Szerokie rzesze społeczeństwa, dla których Hel jest miłym miejscem wypoczynku, przyjmą decyzję władz zapewne z zadowoleniem.

Zerwany przez ulewę most nad rzeką Kaczą na szosie Gdynia—Sopot nie zostanie odbudowany w swej pierwtonej postaci. Most będzie żelazo-betonowy i będzie miał szerokość odpowiadającą dwutorowej szosie, jaką się buduje.

W kościele Najśw. Marii Panny dokonano zuchwałego świętokradztwa. Złoczyńcy skradli sznur korali bursztynowych, sznur korali prawdziwych, sznur z perłą i wotum bursztynowe, a ponadto rozbili sześć skarbonek.

Zmarł nagle na drodze między Grzybnem a Kartuzami inwalida wojenny Bernard Formela z Grzybna, jadący wózkiem, ciągnionym przez psa. Zgon nastąpił wskutek udaru serca. Pies przywiózł trupa spowrotem do domu.

W niedzielę J. E. ks. biskup Okoniewski dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy przy klasztorze oo. Franciszkanów w Gdyni. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Kaplica znajduje się w gmachu klasztornym ,który znajduje się na Wzgórzu Focha i jest już gotów całkowicie w stanie surowym. Przyjście Franciszkanów do Gdyni całe katolickie społeczeństwo przyjęło bardzo życzliwie, co znalazło także swój wyraz w uroczystości niedzielnej. (p)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 22 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Sędzia Sądu Grodzkiego Bolesław Gliński w Iwieńcu pow. wołożyński, i Halina Rutterówna; inż dypl. architekt Jarosław Ulatowski w Toruniu i absolw. U. P. Maria Rajewiczówna; handl. Stef. Kaczmarek i krawc. Anna Maczej, mur. Franciszek Gensler w Puszczykowie, pow. pozn., i stenotyp. Pelagia Ratajczakówna; owdowiały betoniarz Andrzej Bystrzycki w Kwileniu, gm. Chocz. pow kaliski, i Marianna Błaszczykówna w Racendowie, gm. Kotlin, owdow. blacharz Witold Witkowski i Marta Borowska w Lesznie; rob. Franciszek Plewa i owdow. Zofia Plewa z domu Jakubowska w Minikowie, pow. pozn.; ślus. Mieczysław Polczyński i Franciszka Pawlicka, ślus. Tadeusz Narożny i krawcowa Monika Gomuła; sekret. urzędu wojew. Adam Ustasiak i asyst. poczt. Marianna Kromska; pomocnik gastron. Józef Winkel i Wiktoria Kaźmierska; ślus.-mechanik Franciszek Kubiak i krawc. Balbina Fornalikówna; szofer Władysław Kaźmierski i eksped. Antonina Siemińska.

Zgony.

Dnia 22 maja 1937 r. zapisano następujące zgony: Stanisław Jankowski, robotnik, 76 lat; Melania Kaczmarkowa z domu Jurdzińska, 29 lat; Czesława Braunowa z domu Konopińska, 68 lat; Henryk Gierczyk, bez zawodu, 16 lat; Maria Świstowa z domu Lisiakówna, wdowa, 66 lat; Józefa Misiałowa z domu Bandochówna, 30 la; Wawrzyn Żuber, krawiec, 55 lat; Roman Wittig, sekretarz, 30 lat; Jakub Malinowski, woźny, 82 lat; Pelagia Nadolna, z domu Szkudlarkówna, 33 lat; Stanisława Perzyńska z domu Winicka, wdowa, 77 lat; Mina Thielmann z domu Doberstein, 41 lat.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Koszty pośrednictwa

Równie powszechne, co mało dokładne jest powiedzenie, że handel w Polsce posiada wygórowaną kalkulację, dzięki której powstaje zjawisko „nadmiernej rozpiętości cen" lub „nadmiernych kosztów pośrednictwa". Badania, jakie na ten temat były w Polsce przeprowadzane, cechowała fragmentaryczność. Mimo to, najdrobniejszy nawet fragment, umożliwiający choćby tylko częściowe poznania tego zagadnienia, tak bardzo ważnego, zasługuje na uwagę.

Z tej też racji przytaczamy poniżej zestawienie kosztów pośrednictwa w Poznaniu i w Lublinie, zamieszczone przez p. K. Sokołowskiego w n-rze 10/1937 r. „Polski Gospodarczej". Otrzymane przez p. Sokołowskiego rezultaty, wyrażające procentowy stosunek ceny płaconej przez producenta za surowiec (ziarno, żywiec itd. do ceny płaconej przez konsumenta za wyrób gotowy (mąka, chleb, kasza, mięso itd), brzmią jak następuje:

	Lublin		Poznań	
	1935	1936	1935	1936
pszenica — mąka pszenna	73	85	63	76
żyto — chleb żytni . .	43	48	42	51
jęczmień — kasza jęczm	71	82	61	76
wieprz. — mięso wieprzowe	67	72	70	78
ziemniaki jadalne . .	57	56	44	52
mleko	87	87	52	58
jaja	72	71	76	76

Z porównania powyższych cyfr p. K. Sokołowski wyciąga szereg wniosków, z których najważniejsze brzmią jak następuje:

1) Im więcej faz niezbędnego obrotu i przetwórstwa (chleb w porównaniu z mąką) tym mniejszy jest udział producenta w cenie detalicznej produktu wyjściowego. 2) Im niższa cena danego artykułu, tym wyższe relatywne koszty pośrednictwa (ziemniaki w porównaniu z mąką lub kaszą). 3) Im bardziej poprawia się koniunktura, a r. 1936 był rokiem wyższych cen aniżeli r. 1935, tym większa część ceny detalicznej przypada na wytwórcę (w danym wypadku: rolnika). 4) Koszty pośrednictwa są niejednokrotnie znacznie wyższe na zachodzie Polski, gdzie handel jest mocniejszy i bardziej sprawny, aniżeli w centrum, gdzie przywykliśmy widzieć handel słaby, rozproszony i słaby.

Trzy pierwsze wnioski są zrozumiałe i nie wymagają komentarza. Natomiast czwarty wniosek brzmi paradoksalnie. Jakto? zapyta czytelnik: czyżby lepiej zorganizowany handel działał drożej aniżeli handel niedorozwinięty?

Nie znając metody dociekań p. K. Sokołowskiego, nie możemy zająć stanowiska wobec wyników jego prac. Natomiast przytaczamy poniżej niemiernie charakterystyczny w tym względzie szczegół:

Oto w ub. roku na XXIII sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, odbytej w Atenach, prof. A. Molinari (Rzym) wygłosił referat na temat kosztów dystrybucji, w którym m. i. wywiódł, co następuje: W miarę jak się zaznacza coraz silniejsza koncentracja przemysłu, jak się powiększa produkcja seryjna i różnorodność towarów, jak się rozwija naukowa organizacja pracy, to tym bardziej aparat rozdzielczy staje się złożony, koszt dystrybucji rośnie. Wygląda, jak gdyby postęp produkcji był anulowany przez wady dystrybucji, jak gdyby zniżka kosztów produkcji była pochłaniana przez zwyżkę kosztów podziału. Pojawiają się nawet głosy, iż nowe współczesne metody organizacji rozdziału (wielkie magazyny, magazyny o jednej jedynej cenie) przyczyniły się do zwiększenia tych kosztów. Dla oświetlenia tego zagadnienia prof. Molinari przytoczył szereg liczb. Szczególnie charakterystyczne są dane ze Stanów Zjednoczonych:

Koszty dystrybucji w USA stanowią 85 pct kosztów produkcji (46 pct wartości), — dochód narodowy z dystrybucji — 75—80 pct dochodu z produkcji, — w ogólnym koszcie rozdziału partycypuje w 56 pct detal, w 29 pct hurt, w 15 pct sprzedaż przez producenta konsumentowi, — liczba osób czynnych w rozdziale wzrosła w okresie od 1910—1936 o 68 ct, gdy w przemyśle tylko o 32 pct, w rolnictwie zaś nastąpiło zmniejszenie o 8 pct.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych przeważał do połowy ubiegłego tygodnia nastrój słaby przy umiarkowanych obrotach. Potem jednak obroty ożywiły się i kursy wykazały zwyżkę.

Tydzień na giełdzie nowojorskiej rozpoczął się ogólną zniżką kursów, jednak pod koniec zebrania wtorkowego nastąpiła silna zwyżka. Pożyczki polskie osiągnęły dość dużą zwyżkę. W dniu 21 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 14 bm.): 8% pożyczka Dillona 48.00 (46,12½), 7% pożyczka stabilizacyjna 63,75 (61,25), 6% pożyczka dolarowa 49.00 (47,50), 7% poż. m. Warszawy 44,50 (42,50) 7% poż. śląska 43,00 (43,00).

Obroty na giełdzie londyńskiej do połowy tygodnia były małe, kursy kształtowały się zniżkowo. Druga połowa tygodnia przyniosła jednak wzrost obrotów i zwyżkę notowań.

Również giełda paryska po słabym początku wykazała wzmocnienie tendencji w związku z korzystnymi wiadomościami z Wall Street.

Giełda amsterdamska miała usposobienie mocne pod wpływem zwyżki na innych giełdach. Spekulacja wyśrubowała dość znacznie ceny akcyj, nabywając większe partie.

Na giełdzie berlińskiej obroty były początkowo małe, w środku tygodnia ożywiły się jednak. Na giełdzie wiedeńskiej przeważał nastrój mocny, zwłaszcza w dziale akcyj przemysłu ciężkiego.

Na giełdzie warszawskiej obroty utrzymały się w granicach poprzedniego okresu. Pod koniec tygodnia dało się zauważyć większe ożywienie w związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw rozporządzenia wykonawczego o konwersji pożyczek dolarowych emitowanych za granicą. — Warszawska giełda zareagowała na to zwyżką wszystkich papierów procentowych, a zwłaszcza pożyczek dolarowych, objętych konwersją. W dziale akcyj na uwagę zasługuje zwyżka Banku Polskiego, podczas gdy akcje przemysłowe lekko zniżkowały.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	17. 5.	18. 5.	19. 5.	20. 5.	21. 5.	22. 5.
Pszenica						
Warszawa	—	32,00	32,00	32,00	32,00	—
Poznań	—	29,75	29,75	29,75	29,75	29,75
Bydgoszcz	—	30,00	30,00	30,00	30,00	—
Łódź	—	32,25	32,25	32,25	32,25	—
Żyto						
Warszawa	—	25,50	25,25	25,00	24,75	—
Poznań	—	24,25	24,25	24,25	24,25	24,25
Bydgoszcz	—	25,50	25,50	25,50	25,50	—
Łódź	—	26,25	26,25	26.25	26,25	—
Jęczmień						
Warszawa	—	23,50	23,50	23,50	23,50	—
Poznań	—	24,50	24,50	24,50	24,50	24,50
Bydgoszcz	—	24,75	24,75	24,75	24,75	—
Łódź	—	24,00	24.00	24,00	24,00	—
Owies						
Warszawa	—	24,25	24,25	24,25	24,25	—
Poznań	—	22,75	22,75	22,75	23,00	23,00
Bydgoszcz	—	22,75	23,00	23,00	23,00	—
Łódź	—	24,50	25,00	25,25	52,25	—

Mimo stosunkowo małych obrotów ceny zbóż na rynkach światowych wykazały na ogół tendencję mocną. Wobec istnienia niewielkich zapasów coraz większego znaczenia nabiera stan zasiewów w poszczególnych państwach. Na północnej półkuli żniwa rozpoczną się mniej więcej za 6 do 8 tygodni. Trudno wszakże już dzisiaj powiedzieć, jaki będzie wynik zbiorów. Stąd pochodzi właśnie wahanie się cen zależnie od napływających wiadomości o stanie pogody, która wpływa na taką czy inną ocenę przyszłych żniw. Szczególnie pszenica jara wymaga stosunkowo wiele wilgoci; urawiana jest ona na wielką skalę w Kanadzie, skąd donoszą o niedostatecznej ilości opadów.

Na rynkach krajowych panowała niemal na całej linii stabilizacja cen. Jedynie owies zwyżkował nieco na giełdach pozastołecznych; w Warszawie zaś nieco zniżkowało żyto. Na ogół przewiduje się w roku bieżącym gorsze zbiory. Szczególnie Pomorze i część Wielkopolski ucierpiały od mrozów. Duże połacie zasiewów zostały zaorane a i tam, gdzie tego nie uczyniono plony będą bardzo niskie.

Masło

Spodziewana zniżka cen masła na poznańskim rynku mimo przewidywań nie nastąpiła. Wprawdzie tendencja osłabła, lecz ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie i wynoszą np. dla I gat. masła deserowego w detalu 3,40 za 1 kg. Dzieje się to na skutek niezbyt wielkiej podaży masła ze strony producentów oraz dość znacznego zapotrzebowania okręgów: łódzkiego i katowickiego. Niektóre składy masła, które posiadały większe zapasy tego artykułu, obniżyły samorzutnie ceny, by łatwiej towar lokować. Eksport masła jest dotąd nieznaczny, jednakże spodziewać należy się, że rozwinie się pomyślniej już w tygodniu bieżącym. (az)

Jaja

Tendencja na poznańskim rynku jaj utrzymuje się nadal bez jakichkolwiek większych zmian. Ceny pozostały na ogół bez zmian; wysoka temperatura zmuszała jednakże okresami kupców, którzy posiadali znaczniejsze zapasy towaru, do obniżenia ceny, by w ten sposób znaleźć łatwiej nabywców. Eksport jaj jest nadal normalny przy korzystnych cenach. (az)

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej nie wykazała w ubiegłym tygodniu żadnych szczególnych zmian, co wskazuje — jak już o tym ostatnio donosiliśmy — na pewną stabilizację warunków rynkowych. Ceny utrzymały się na poziomie cen z tyg. poprzedniego, a jedynie świnie sloninowe wagi ponad 150 kg. notowano nieco wyżej. Spęd świń był wprawdzie nieco mniejszy, aniżeli w tyg. poprzednim, lecz był z uwagi na poczynający się okres upałów — normalny i obejmował ogółem 1.642 sztuki zwierząt rzeźnych. Notowania cen trzody chlewnej na innych rynkach krajowych były w ub. tygodniu nieco wyższe, aniżeli na targowisku poznańskim.

Podobnie kształtowała się sytuacja w ub. tygodniu na poznańskim rynku bydła. Tendencja ułożyła się trochę lepiej i sprzedaż była gładka. Ceny poszczególnych gatunków i kategoryj bydła pozostały bez zmian. Na dobrą sprzedaż wpłynęło niewątpliwie poszukiwanie dobrego bydła na eksport do Włoch. Jedynie przy krowach zanotowano tendencję słabszą, co jednakże nie wpłynęło na zmianę cen. Spęd był normalny, gdyż dowieziono 478 sztuk bydła.

Z uwagi na stosunkowo niską cenę cieląt, rynek owiec wykazał tendencję słabą, mimo że ceny pozostały bez zmiany. Znaczna ilość skopów nie znalazła nabywców. Podkreślić należy, że konsumcja skopowiny zwiększa się przy dostatecznych ilościach jarzyn, które w chwili obecnej są jeszcze za drogie. (az)

Kury

Ruch w poznańskim handlu drobiem jest w chwili obecnej na ogół słaby. Sezon wiosenny jest nie bardzo korzystny dla konsumcji drobiu, dlatego obroty w dziale handlu spożywczego są stosunkowo niskie. Z poszczególnych gatunków drobiu wchodzą obecnie w rachubę tylko młode kurczaki, których na naszym rynku jest pod dostatkiem. Cena kurczaków w detalu waha się od 2 do 4 zł za parę w zależności od wagi, przy czym granice oznacza się od 300 do 700 gramów. (az)

Gołębie

Sezon na gołębie trwa w zasadzie przez cały rok bez większych wahań. Nasilenie popytu jest dość równomierne. Ceny wykazują tendencję utrzymaną i oscylują pomiędzy 0,70 zł a 1 zł za parę przy wadze od 250 do 350 gramów. (az)

Pomidory

W ostatnim czasie ukazały się na poznańskim rynku pomidory, których cena jest bardzo wysoka, gdyż sięga w hurcie 6 zł za 1 kg. Poważną konkurencję dla tego artykułu stworzył import pomidorów holenderskich, gdyż cena jest znacznie niższa i wynosi w hurcie 4 zł za 1 kg. Pierwsza aukcja holenderskich pomidorów odbyła się w Gdyni w dniu 18 maja rb.

Kupiectwo poznańskie patrzy się na import towaru holenderskiego z pewnym zadowoleniem, gdyż towar jest lepszy od krajowego a niższa cena przyczyni się niewątpliwie do zredukowania cen towaru krajowego. (az)

Pomarańcze

Zapasy pomarańcz hiszpańskich na rynku poznańskim są już bardzo szczupłe do czego przyczyniło się w dużym stopniu zatopienie okrętu, wiozącego z Hiszpanii towar dla Polski. Z poprzednich przesyłek pozostały nieduże zapasy tzw. hiszpańskich malinowych, których cena wynosi w detalu 1,60 zł za 1 kg.

Ze świeżych transportów ukazują się powoli na rynku pomarańcze włoskie i jaffskie górskie, które jednakże są znacznie droższe, gdyż kosztują w detalu 2,40 zł 1 kg. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 37 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 20 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 maja rb. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia z dnia 30 kwietnia rb. o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego polsko - francuskiego z dnia 18 lipca 1936 r. (poz. 279); rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 maja rb. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie prowizorycznego porozumienia handlowego polsko - irackiego z dnia 6 marca rb. (poz. 280); rozp. ministra skarbu z dnia 4 maja rb. o obrocie solą (poz. 283); rozp. ministra skarbu z dnia 15 maja rb. o warunkach konwersji i zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych, oraz o wypuszczeniu 4½ pct wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 r. (poz. 284); rozp. ministra skarbu z dnia 15 maja rb. o zmianie rozp. ministra skarbu z dnia 18 marca rb. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi (poz. 285).

(k) **Czy drzewo wyprze cegłę w budownictwie osadniczym ziemi zachodnich?** Zalecenie ministra rolnictwa i reform rolnych, aby domki osadników budowano z drzewa, a nie z cegły, wywołało w kołach zainteresowanych na terenie województw zachodnich duże poruszenie. Pomijając bezpośrednie interesy przemysłu ceramicznego oraz fakt niezaprzeczalny, że budownictwo drewniane nie odpowiada kulturze ziem zachodnich, należy podkreślić brak kalkulacji przy stawianiu domków drewnianych. Jak wynika z przeprowadzonej szczegółowej kalkulacji czynników fachowych — koszt wzniesienia ścian murowanych (ca 1.035 zł) jest niższy, aniżeli koszt wzniesienia ścian drewnianych (ca 1.140 złotych). O ile ponad to przyjmie się do obliczenia zamiast pełnej cegły znacznie tańsze — z uwagi na niższy fracht — pustaki i cegłę dziurawkę, a z drugiej strony podwyższoną znacznie obecną cenę drzewa, to różnica na korzyść budynku murowanego będzie jeszcze większa. Poza tym w ogólnych kosztach murowanego domku osadniczego koszt całej potrzebnej ilości cegły — liczonej już loco budowla — wynosi zaledwie 15 do 17 proc. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że cegieł niczym nie można zastąpić tak pod względem kosztów, jakości, sprawności oraz szybkości budowy. Ponieważ Wielkopolska organicznie nie znosi budownictwa drewnianego i już słychać głosy niezadowolenia z drewnianych zabudowań na nowych osadach powstałych z parcelacji, nie należy przypuszczać, by drzewo mogło w poważniejszym stopniu zagrozić wielkopolskiemu przemysłowi ceramicznemu. (az)

(k) **Wystawa Rolniczo-Przetwórcza w Miechowie.** Kielecka Izba Rolnicza w okresie od 4 do 11 lipca 1937 r. organizuje w Miechowie wraz z samorządami terytorialnymi i O. T. O. i K. R. powiatów miechowskiego, pińczowskiego, olkuskiego, jędrzejowskiego i włoszczowskiego Wystawę Rolniczo-Przetwórczą, która obejmować będzie następujące zasadnicze działy: rolniczo-hodowlany, ogrodniczy, tytoniowy, spółdzielczy, leśnictwa i łowiectwa, etnograficzno-historyczny, samorządowy, oświaty rolniczej, kół gospodyń wiejskich, maszyn i narzędzi rolniczych oraz budownictwa wiejskiego. Min. Rolnictwa i Ref. Roln. na terenach wystawowych buduje pokazową zagrodę osadniczą. Ponadto przewiduje się szereg imprez o charakterze regionalnym jak np. wesele krakowskie oraz liczne wycieczki krajoznawcze w okolice Miechowa (Racławice), Olkusza (Ojców) i do Krakowa. Wycieczki połączone będą ze zwiedzaniem gospodarstw przodujących, ferm hodowlanych, plantacji tytoniu i wzorowych spółdzielni.

(k) **Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie** odbędą się w terminie od 4 — 16 września i pozostawać będą pod znakiem programu uprzemysłowienia kraju i podniesienia jego wartości gospodarczych. Zainteresowanie tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie jest nader żywe. Prace przygotowawcze do zorganizowania Targów Wschodnich są w pełnym toku.

Z ZAGRANICY

(z) **Wzmożone zakupy złota przez Anglię i Holandię.** Omawiając ostatnie zakupy złota przez banki emisyjne Anglii i Holandii, organ sfer finansowych „L'Information" zwraca uwagę, że holenderski fundusz wyrównawczy wolał wymienić posiadane dolary na złoto. Znaczy to — zdaniem dziennika — iż Holandia nie wierzy w możliwość rewaloryzacji dolara, o czym ostatnio tak wiele pisała prasa międzynarodowa.

(z) **Stany Zjednoczone za dwustronnymi rokowaniami monetarnymi.** Sekretarz skarbu Morgenthau jest przeciwny zwołaniu jakiejkolwiek ogólnej międzynarodowej konferencji monetarnej. Morgenthau jest zdania, że stabilizacja monet musi być przed tym przygotowana przez dwustronne rokowania między poszczególnymi rządami.

(z) **Handel światowy w I kwartale r. b.** Według danych Ligi Narodów, import światowy w I kwartale rb. wyniósł 3.477 miln. dol. w złocie, wykazując wzrost w porównaniu z I kwartałem r. ub. o przeszło 500 miln. dol. w złocie. Wskaźnik importu światowego w porównaniu z 1929 r. wynosił w styczniu rb. 39,4, w lutym — 39,1 i w marcu 45,0. Podobnie wzrósł eksport światowy, wykazując w I kwartale rb. sumę 3,341 miln. dol. w złocie. Suma ta jest wyższą o 53 miln. dol. w złocie w porównaniu z I kwartałem 1936 r. przy czym wskaźnik wynosił w styczniu 41,1, w lutym 41,4 i w marcu 45,6.

Wielkie dni bohaterskiego pułku

Uroczystości poznańskiego pułku piechoty b. 3 pułku strzelców wlkp.

Wojsko polskie od najdawniejszych czasów cieszyło się szczerą sympatią społeczeństwa, które nie omijało okazji, aby wykazać swą miłość i przywiązanie do armii. Nic też dziwnego, że uroczystości pułkowe tut. pułku piechoty, dawnego 3 pułku strzelców wlkp. zgromadziły w oba dni, tj. w sobotę i w niedzielę, znaczne tłumy obywateli, chcących uczestniczyć w tym wielkim święcie żołnierskim.

Jak już po krótce donosiliśmy, w sobotę wieczorem odbył się na dziedzińcu koszarowym uroczysty apel

Odsłonięty w sobotę wieczorem pomnik żołnierza 3 pułku strzelców wlkp. w świetle reflektorów.

poległych i odsłonięcie pomnika, poświęconego żołnierzowi 3 pułku strzelców wklp.

Kiedy przy dźwiękach marsza generalskiego przybyli na dziedziniec koszarowy najwyżsi przedstawiciele władz wojskowych, dowódca korpusu gen. Knoll-Kownacki i dowódca dywizji gen. Wład, oddziały sprezentowały broń. Następnie odczytany został rozkaz dowódcy pułku, który zawierał w sobie również treść aktu erekcyjnego, wmurowanego w cokół pomnika. Rozkaz ten brzmiał:

Żołnierze!

Bohaterskie, zwycięskie walki, które złożyły się na wspaniałą i sławną historię pułku, ozdobiły naszą chorągiew najwyższym orderem wojennym, wyrywając z szeregu żyjących 295 najlepszych naszych żołnierzy, których mogiły rozsiane są gęsto na szlakach bojów pułku.

Gdy przy głuchym odgłosie werbli żałobnych usłyszycie długi szereg nazwisk — gdy usłyszycie: „Polegli na polu chwały" — poważnym skupieniem uczcijcie pamięć ich z dowódcą pułku śp. płkiem Szyllingiem na czele. Dzisiejszą uroczystość poświęcamy uczczeniu ich, z czcią wspominając tych, co w bojach pułku polegli śmiercią bohaterów. Są to imiona, które zawsze pozostaną nam najdroższę — imiona tych, którzy położyli zrąb pod sławę bojową pułku.

Trwałym objawem naszej najgłębszej dla nich czci ma być pomnik, który za chwilę będzie odsłonięty. Dokument erekcyjny, wmurowany w cokół, głosi:

„Wspólnym wysiłkiem korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych pułku został w roku 1937 wzniesiony pomnik ku czci żołnierza.

„Ma on być uzewnętrznieniem głębokiej naszej miłości i przywiązania do najzaszczytniejszej tradycji pułku, głębokiej czci dla pamięci tych żołnierzy, którzy w szeregach pułku walcząc, śmierć najchlubniejszą za Najjaśniejszą Rzeczpospolitą i jej Niepodległość ponieśli. Niech będzie zewnętrznym wyrazem naszej dumy oddziałowej, oparciem i zachętą w naszym codziennym trudzie dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i chwały jej armii. Niech będzie wreszcie ostrzeżeniem dla tych, co na bezkarność licząc, ręką chciwą po to, co nasze, wyciągnąć by chcieli. Ten pomnik jest zapewnieniem, że zamiar ten będzie skarcony, że pułk zawsze gotów jest do walki dla dalszej sławy i zwycięstw.

„Niech wreszcie będzie dla nas tym, o czym napisano w akcie erekcyjnym. Dla nas ten kamień ma duszę, której istnienie wszyscy wyczuwamy. Duszę, na którą złożyły się zarówno zwycięstwa w boju, jak i mrówcza i owocna praca pokojowa. I o spotęgowanie wartości tego duchowego pierwiastka, który od naszych serc z tego pomnika przemawia, musimy się starać wszyscy. To nasz cel — a droga do niego — to praca do ostatnich sił, ze wzrokiem, utkwionym w przyszłość, z sercem, przejętym tradycją zwycięstw."

Opadł z pomnika sztandar o barwach piechoty i oczom zebranych ukazał się piechur, ten symbol poległych żołnierzy pułku. Przed cokół wystąpili podchorążowie dywizji, przybrani w mundury historyczne wojsk polskich od husarskiej zbroi aż po mundur polowy. Zapłonął stos i przy dźwiękach marsza pogrzebowego oraz salw ciężkich karabinów maszynowych padały nazwiska najlepszych żołnierzy pułku od 20 blisko lat spoczywających w mogile. Padały nazwiska płka Szyllinga, sierżanta Packa, strzelca Kaczmarka. Z dalekich rogów dziedzińca płynęły monotonne odpowiedzi: „Poległ na polu chwały". Wśród niezwykłego nastroju przesuwać się poczęły przed oczyma zebranych wizje dawnych walk i bohaterska historia pułku.

Najsilniejszym punktem, który największe wywarł wrażenie, było odtworzenie śmierci pierwszego dowódcy pułku, płka Szyllinga podczas sławnej kontrofensywy pułku pod Kobryniem.

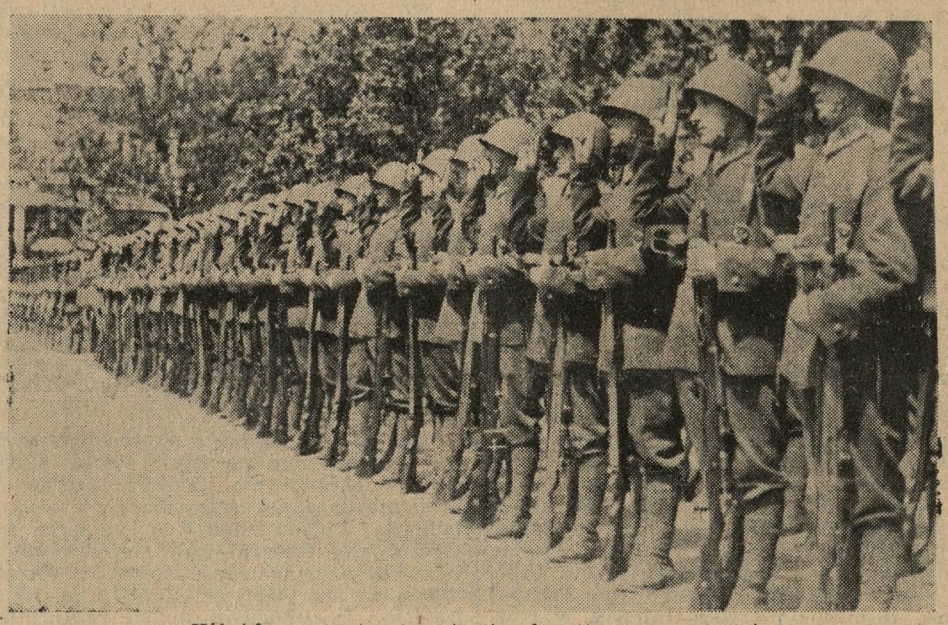

Wśród uroczystego nastroju złożyli rekruci przysięgę

Wśród przejmujących salw karabinów maszynowych i huku artylerii dobiegł zebranych głos bohaterskiego dowódcy: „Nie oddajcie Kobrynia! Trzymajcie Kobryń!"

Przygasły światła jupiterów, scena tak żywo odtworzona znikła. Minęła przeszłość, wróciła teraźniejszość. Padła komenda: „Do modlitwy!" i żołnierze pułku wspólnie z gośćmi odśpiewali modlitwę wieczorną, a następnie udali się na spoczynek.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionym w kościele garnizonowym. Następnie udał się pułk na plac Wolności, gdzie odbyć się miało zaprzysiężenie rekrutów, dekoracje odznaką honorowo-pamiątkową pułku i poświęcenie chorągwi b. żołnierzy pułku. Ustawione w czworobok bataliony, dawni żołnierze pułku i organizacje powstańcze oczekiwały przybycia władz wojskowych.

Punktualnie o godz. 10,30 przybył dowódca korpusu, który odebrał raport pułku i dokonał przeglądu. Z kolei nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów. Przy dźwiękach hymnu państwowego wystąpił na środek placu poczet chorągwiany, po czym kapelan wojskowy wezwał żołnierzy do złożenia przysięgi. Kilkaset głosów chórem powtarzało rotę przysięgi. Następnie odbyło się zaprzysiężenie rekrutów wyznania mojżeszowego, po czym do żołnierzy przemówił w krótkich słowach dowódca korpusu wskazując im obowiązki, jakie ich odtąd czekają.

Dalszym punktem było uroczyste wręczenie odznaki dywizyjnej dowódcy okręgu korpusu i dowódcy pułku 3 strzelców wlkp. przez dowódcę dywizji gen. Włada. Z kolei nastąpiło nadanie odznaki honorowej pułku, którą dowódca pułku wręczył: dowódcy okręgu korpusu, dowódcy piechoty dywizyjnej, starostom — nowotomyskiemu i szamotulskiemu, dowódcy 4 pułku strzelców wlkp., dowódcy pułku leszczyńskiego, dowódcy tutejszego pułku artylerii, szefowi sztabu dywizji, rejentowi Niebieszczańskiemu, prezesowi stow. b. żołnierzy mec. Łuczyńskiemu, prezesowi koła oficerów rez. Głowackiemu i b. prezesowi drowi Skowrońskiemu. Poza tym przyznano honorową odznakę pułku szeregowi oficerów czynnych i b. żołnierzom pułku, m. i. red. Klawiterowi.

Ostatnim punktem uroczystości na pl. Wolności było poświęcenie i wręczenie chorągwi b. żołnierzy pułku. Po poświęceniu wręczył dowódca dywizji gen. Wład chorągiew prezesowi stowarzyszenia adw. Łuczyńskiemu wykazując w krótkim przemówieniu doniosłość chwili i wielką historię pułku. Z kolei otrzymał sztandar poczet chorągwiany stowarzyszenia, po czym pułk przygotował się do defilady przed pomnikiem Wdzięczności.

O godz. 11,30 zebrali się goście i przedstawicieli władz przed pomnikiem, po czym przy dźwiękach „Warszawianki" rozpoczęła się defilada pułku: Kompania za kompanią poczęły defilować nowe roczniki. Świetna postawa pułku, niezwykle wysoko wyszkolonego, musiała wzbudzić entuzjazm wśród widzów Toteż każdy oddział witany był gromkimi oklaskami, którymi społeczeństwo dawało wyraz swej miłości dla defilujących oddziałów.

W południe odbył się w sali ośrodka w. f. obiad żołnierski, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Jako pierwszy przemówił dowódca korpusu wskazując żołnierzom na znaczenie dnia i chwil, przez nich przeżywanych. Przemówienie swoje zakończył p. generał okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Naczelnego Wodza.

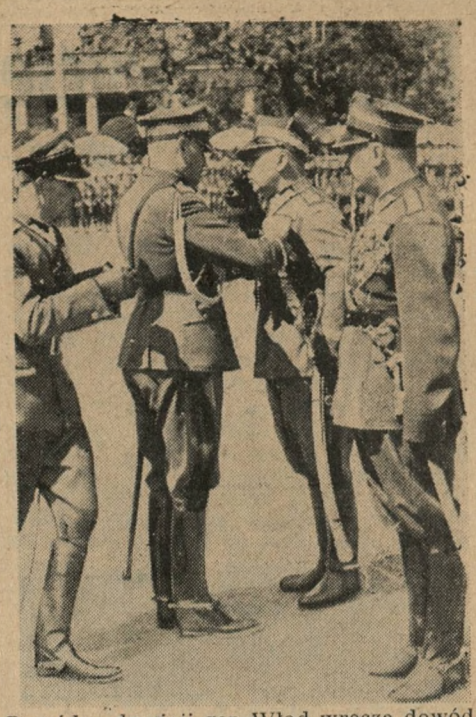

Dowódca dywizji gen Wład wręcza dowódcy korpusu gen. Knoll-Kownackiemu i dowódcy 3 pułku strzelców Wlkp. honorową odznakę dywizyjną.

W dalszym ciągu przemawiali dowódca dywizji gen. Wład, który w swoim przemówieniu zwrócił żołnierzom uwagę na niektóre karty z historii pułku, oraz dowódca piech. dywizyjnej, dowódca brygady kawalerii, dowódcy poszczególnych pułków, a w imieniu b. dowódców pułku p. płk Rust.

Pierwszy ten po śp. płku Szyllingu dowódca pułku przeżywał w ofensywie w r. 1920 wielkie dni pułku. Wtedy to pod Zelwą zawisł na chorągwi pułkowej najwyższy order bojowy, krzyż Virtuti Militari. Mówca wykazał, dlaczego pułk zasłużył na tak wysokie odznaczenie, które przyznawane było oddziałom, które nie tylko nie załamały się nigdy podczas walk frontowych, ale które ani razu nie zwątpiły w swoją wartość Toteż w pamiętnym manewrze nad Wisłą, kiedy wojska polskie przystąpiły do przeciwuderzenia i przebicia frontu bolszewickiego, czoło klinu stanowiła dywizja wielkopolska, a jego sam szpic 3 pułk strzelców wlkp. Jednemu z najmłodszych pułków, który swe właściwe przeszkolenie przechodził dopiero w ogniu walk, powierzono najtrudniejsze i najzaszczytniejsze zadanie. Toteż historia pułku jest epopeą bohaterstw i poświęceń i dumny musi być żołnierz, który w tym pułku powinność swoją wojskową odsługuje.

Na zakończenie przemówił jeden z szeregowych pułku, który w imieniu żołnierzy wyraził gorącą miłość do ojczyzny i zapewnił swych przełożonych, że żołnierze dawnego 3 pułku strzelców wlkp. wysoko dźwigać będą opromienioną sławną chorągiew pułkową i kontynuować będą tradycję swego tak bohaterskiego pułku. Dziękując przełożonym i gościom za zaszczycenie ich uroczystości pułkowej wznosił z kolei okrzyki na cześć najwyższych dostojników armii. Wzruszającym był moment, kiedy dowódca korpusu dziękując chłopcu za wypowiedziane słowa ucałował go serdecznie.

Mocniej zabiły serca. Niejedna powieka drgnęła, w niejednym oku zabłysła łza.

Po południu odbyła się na dziedzińcu koszarowym przy udziale licznych osób cywilnych zabawa wojskowa, na której bawiono się ochoczo do późnego zmroku. Zakończeniem uroczystości był raut, który się odbył w pięknie odnowionych salach kasyna oficerskiego.

Przy dźwiękach „Warszawianki" przedefilowały oddziały pod pomnikiem Wdzięczności.

Polacy zwyciężyli bezapelacyjnie w Atenach

Polska — Grecja — Czechosłowacja 166:125:99

(Od własnego korespondenta)

Dojeżdżając do Aten mamy 45° C w słońcu. W tej temperaturze zawody wydają się niemożliwe. Całe szczęście, że rozpoczynają się one około godz. 17, kiedy działanie promieni nie jest tak prostopadłe. Trzeba bowiem wiedzieć, że znajdujemy się na wysokości Afryki Północnej. W Atenach na dworcu powitała nas armia fotografów, po czym autokarem odjechaliśmy do Akropol - Palace - Hotel'u, gdzie zamieszkaliśmy i gdzie jadamy. Podobno jest to najlepszy hotel w Atenach. W przeddzień zawodów po południu udaliśmy się na stadion, na którym odbyła się

Pozdrowienia od naszych zwycięskich lekkoatletów z Aten. Kartę podpisali pp. Gierutto, Hoffmann, Więckowski, Kucharski, Schneider, Mikrut, Gąssowski, Lukhaus, Popek, Zasłona, W. Trojanowski, Lokajski, A. Szenajch, Nowak, Noji, Śliwak, Maszewski, Klemczak, Tilgner i Węglarczyk.

pierwsza nowoczesna olimpiada w 1896 r. Trybuny robią imponujące wrażenie, gdyż mogą pomieścić około 80 tysięcy ludzi. Same boisko posiada ciekawe wymiary 180×30 m, przyczym w zupełności pozbawione jest zieleni. Nie bardzo nam to odpowiada. Jeszcze bardziej narzekają sprinterzy i średniodystansowcy na niebywałe wiraże. Po małym treningu wracamy do hotelu obok świątyni Zeusa i bramy Hadriana. Na ulicach niebywały ruch. Cukiernie i kawiarnie tutejsze są wieczorem przepełnione, ludność siedzi przy stolikach już na chodnikach. W piątek rano byliśmy na grobie Nieznanego Żołnierza, przy czym Śliwak i Maszewski nieśli piękny wieniec, który kpt. Misiński i inż. Jaworski złożyli na grobie. Następnie byliśmy w poselstwie polskim, gdzie podejmowano nas winem i różnymi wschodnimi smakołykami. Po powrocie do domu spotykamy Czechów, którzy co dopiero przybyli z dworca. Wyglądają przemęczeni i całkowicie „przegrani", w Piszczanach, gdzieśmy ich spotkali, opowiadali dużo o swych wynikach i specjalnie przeprowadzonym przed trójmeczem obozie kondycyjnym. To, żeśmy ich wymigali i zostawili w drodze, mamy do zawdzięczenia kierownikowi naszemu kpt. Misińskiemu, który opiekuje się nami jak ojciec. W ogóle obecność jego na zawodach, czy też w podróży, kiedy jest kierownikiem, na wielu wpływa bardzo zachęcająco i stwarza dziwnie miłą atmosferę. Chcielibyśmy, by zawsze znami wyjeżdżał, ilekroć reprezentacja Polski będzie miała mecz za granicą tym bardziej że inni kierownicy niezawsze wywiązywali się ze swego zadania ku zadowoleniu zawodników. W 20 minut po przyjeździe do Belgradu odchodził w stronę Aten Simplon Orient Express, którym jazda skracała podróż do Aten o całe 24 godziny. Ponieważ Czesi mieli własny wagon, a Simplon Orient Expres jest własnością prywatnego przedsiębiorstwa, przeto wagon ich mimo starań czeskiego kierownika nie mógł być doczepiony, tym bardziej w ostatniej chwili. Kpt. Misiński więc wykupił w ostatniej chwili bilety na Simplon Express dla całej drużyny, zyskując w ten sposób całą dobę. Co do kuchni ateńskiej, to jakoś nam nie odpowiada. Wielu zawodników zachorowało, coprawda jak dotychczas, na żołądek. Ateny bardzo nam się podobają. Kupować zasadniczo nie warto niczego prócz wyrobów skórzanych, obuwia, materiałów fotograficznych i pomarańczy. Inne rzeczy droższe niż w Polsce.

Jesteśmy już po pierwyszym dniu zawodów. Mimo przepowiedni, że pierwszy dzień przegramy, uzyskaliśmy tak wielką przewagę punktów nad Grecją i Czechosłowacją, że posiadamy ich niemal tyle, co oba pozostałe państwa razem wzięte. Zawody rozpoczęły się defiladą przed 7 tysiącami widzów. Już pierwszy punkt programu przyniósł nam miłą niespodziankę w postaci zajęcia przez Niemca i Sznajdra drugiego i trzeciego miejsca za Grekiem Mantikasem, którego klasa nie potrzebuje reklamy. W setce doskonale wypadł debiut Zasłony i Popka, którzy choć słabo wyszli z dołków, po 60 m rozkręcili się i w jednakowym czasie zostawili resztę za sobą. Słaby czas spowodował wiatr przeciwny. Najlepszy dowód, że wiatr im przeszkadzał to to, iż obaj zdecydowanie zostawili Czecha, który 2 tygodnie temu miał w Pradze 10,9 sek. Czterysta metrów wygrał Śliwak, jak chciał w 50 sek., biegnąc z zadziwiającą miękkością, aczkolwiek na szóstym torze, bijąc Mantikasa, który miał już niżej 49 sek. Maszewskiemu brak szybkości. Kucharski przeprowadził, jak zwykle po mistrzowsku taktykę biegu i podciągnął Gąssowskiego na drugie miejsce. Na 5 km. Noji wykazał, że nie jest w takiej formie, w jakiej go już kiedyś oglądaliśmy. Wygrał po zaciętej walce z Grekami, choć złego czasu nie wykazał. Wirkus zrobił to, na co go stać. Sztafeta 4×100, mimo dobrych biegów, została przegrana do Greków, którzy trenowali zmiany, powtóre bardziej im ostre wiraże odpowiadały. W skoku w dal Hanke i Nowak swe najlepsze wyniki uzyskali pierwszymi skokami. Starczyły one jednak na Czechów i Greków, którzy mieli niżej 7 m. Wiatr przeciwny im zresztą przeszkadzał. W skoku w wyż Hoffmann pewnie przeszedł 1,85 i nie wiele mu brakowało do 1.90 m. Skoczni a w zwyż była bardzo dobra, to też wszyscy zawodnicy uzyskali 1,80 m. Gierutto, który niższe wysokości przechodził z grubą nadwyżką, na wyższych jakoś się popsuł. W oszczepie zwycięstwo odniósł wprawdzie Lokajski niezłym rzutem 63.90, lecz okupił je zerwaniem mięśnia tego samego, co na Olimpiadzie. Kontuzja miała miejsce właśnie w czasie wykonywania najdepszego rzutu. Po konkurencji opanowała go tak wielka depresja psychiczna że postanowił z oszczepem się pożegnać na zawsze w obawie, że kontuzja ta będzie mu się stale odnawiała.

K. Hoffmann

Ateny — Niedzielny trzeci dzień trójmeczu lekkoatletycznego wywołał duże zainteresowanie. Na trybunach stadionu zgromadziło się 35.000 widzów. Mimo sobotniego zwycięstwa Czecha Koutka w rzucie młotem z wynikiem 52:49 m, Polacy prowadzili w punktacji zdecydowanie.

Uzyskane wyniki stały w niedzielę na wysokim poziomie, co szczególnie uwidacznia się w skokach i rzutach. Wyniki biegów są gorsze jedynie z powodu ciężkiej bieżni. Polacy przeważali znowu w przeważającej ilości konkurencyj. Walka toczyła się właściwie tylko z Grekami. Czesi wypadli słabo. Jedyne zwycięstwo odniósł weteran czeski Duda w rzucie kulą, uzyskując zresztą piękny rzut 15.37.

Polska odniosła przygniatające zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w trójmeczu 166 pkt., 2) Grecja 125 pkt.. 3) Czechosłowacja 99 pkt. Ogółem Polska odniosła 12 zwycięstw, Grecja 4, a Czechosłowacja tylko 3.

Pierwszym punktem zawodów niedzielnych był bieg na 400 m przez płotki. Zwyciężył Grek Mandikas w czasie 55.1, 2) Maszewski 56.6. Gąssowski zajął czwarte miejsce, gdyż przegrał na finiszu o dłoń.

W skoku o tyczce tryumfował Sznajder, skacząc 4,03, natomiast Klemczak był nadspodziewanie słaby i osiągnął zaledwie 3,60 m.

W dysku pierwszym był Grek Syllas z wynikiem 49,50. Polacy zajęli dwa następne miejsca, przy czym Gierutto uzyskał 42,15, a Tilgner 40,34.

Bieg na 1500 m Kucharski wygrał bez wysiłku w czasie 4:05.4. Drugi z Polaków Soldan biegł bardzo dobrze, ale zabrakło mu szybkości na finiszu i przegrał z Grekiem.

W biegu na 200 m niespodziewany zupełnie sukces odniósł Popek w czasie 23,4 sek., bijąc Greka Mandikasa po morderczej walce. Śliwak zajął trzecie miejsce. Słaby wynik należy tłumaczyć ostrymi wirażami i przeciwnym wiatrem.

Na 10.000 m zwycięstwo przyznano Polakowi Nojiemu, chociaż powinien był być zdyskwalifikowany, gdyż w czasie biegu zeszedł z bieżni, aby zawiązać pantofel. Noji stracił w ten sposób 60 metrów, które jednak nadrobił po 3 km. Na ostatnich 200 metrach Noji musiał stoczyć walkę z Grekiem Kiriakidisem, przy czym Grek przegrał na finiszu minimalnie. Czas Nojiego 32:42.8. Tylko dzięki grzeczności Greków, którzy odnoszą się do polskiej drużyny z wyjątkową poprostu dżentelmenerią, Noji nie został zdyskwalifikowany za wyraźne przekroczenie przepisów. Postępowanie Greków jest tym bardziej charakterystyczne, że dyskwalifikacja Nojiego dałaby zwycięstwo greckiemu zawodnikowi. Drugi z Polaków Wirkus zajął czwarte miejsce.

W trójskoku Polacy zaprezentowali się słabo. Luckhaus wprawdzie wygrał, ale wynik jego jest daleki od własnego rekordu. Hoffman zajął dopiero czwarte miejsce ,ulegając zawodnikom, którzy przedstawiają o wiele niższą klasę od niego. Wynik Luckhausa 14,70, a Hoffmana 13,55.

W rzucie kulą Czech Douda prowadził cały czas, wygrywając rzutem 15,37. Drugim był Tilgner 14,55, a trzecim Gierutto 14,51.

Sztafeta 4×400 m przypieczętowała zwycięstwo Polski. Śliwak na pierwszej zmianie wyrobił dużą przewagę, którą powiększył Maszewski, a następnie jeszcze Gąssowski i Kucharski. Polska wygrała sztafetę w czasie 3:26.5 przed Czechosłowacją i Grecją.

Uroczystość rozdania nagród była wielką demonstracją na cześć Polski. 35.000 widzów oklaskiwało Polaków, którzy zebrali niezliczoną ilość pucharów i różnych nagród. Polacy zdobyli sobie serce widowni, gdy fotografowali się wspólnie z Grekiem Spirydonem Luisem, zwycięzcą maratonu na pierwszej nowożytnej olimpiadzie . Po fotografii Polacy trzykrotnie podnoszą Luisa w górę, wywołując na widowni prawdziwy huragan oklasków.

Po zawodach drużyna polska została przyjęta przez organizatorów na specjalnym uroczystym bankiecie.

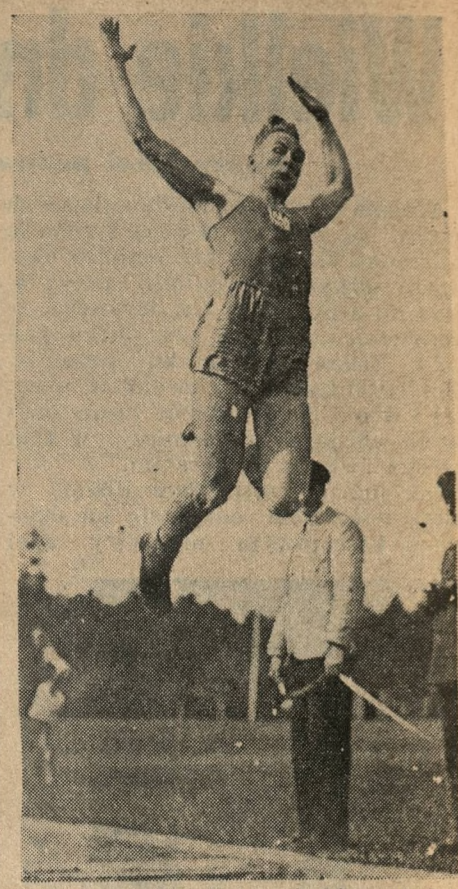

Hoffmann w czasie zwycięskiego skoku w Berlinie wynikiem 6.87, przed Niemcem Burghossem.

Gry sportowe

W rozgrywkach palanta, odbywających się w ramach Wiosennych Dni Sprawności Fizycznej, uczestniczyło 13 drużyn szkół powszechnych z Poznania. W półfinałach 31 szkoła wyeliminowała 21 szk. powsz. 14:12. a 45 szk. powsz. pokonała 7 szk. powsz. 17:8. Pierwsze miejsce w turnieju zajęł 45 szk. powsz., zwyciężając 31 szk. powsz. 24:14. W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce zwycięsko wyszła 21 szk. powsz., bijąc 7 szk. powsz. w stosunku 21. 8. Równocześnie rozpoczęty został turniej kwadranta, przy czym w pierwszym spotkaniu 40 szk. powsz. dziewcząt pokonała prywatną szkołę im. Mickiewicza 8:5.

KSM Jeżyce II — P. druż. harc. 5:4 (3:2). Spotkanie szczypiorniaka w grupie drużyn niezwiązkowych. (a)

Szczypiorniak. — W finale turnieju szczypiorniaka w Poznaniu AZS pokonał KPW 19:9 (7:3).

Kajakarstwo

Długodystansowy wyścig na trasie Toruń — Golub (54 km) wygrała w dwójkach osada Domaszewski i Pucia (PPW Bydgoszcz) w czasie 4 godz. 07, a w jedynkach Wojciechowski (KK Toruń) w czasie 4 godz. 31:16. (z)

Piłka ręczna

Niemcy — Austria 15:6 (6:3). Spotkanie szczypiorniaka, rozegrane w Wiedniu, zgromadziło 40 000 widzów. Sędziował Polak, p. Nowak.

Pięściarstwo

W Berlinie odbył się międzynarodowy turniej bokserów policyjnych z udziałem 4 zawodników polskich. Polacy odnieśli jedno zwycięstwo i ponieśli trzy porażki. W wadze lekkiej Jarecki przegrał z Berlińczykiem Krage. W średniej Schellin pokonał Kurkę i Florysiaka zajmując pierwsze miejsce w tej wadze. Florysiak poprzednio pokonał Ludwiga. W wadze ciężkiej Piłat pokonał Berlińczyka Sendla.

Walne zebranie P. O. Z. B. odbyło się w niedzielę przed południem w salce hotelu „Monopol". Udział wzięły następujące kluby (w nawiasach podajemy ilość głosów, którymi kluby dysponowały do głosowania: „Warta" (64), „HCP" (49), „Sokół" Poznań (42), „Sokół" Gniezno (22), „Polonia" Leszno (18) i „Ostrovia" Ostrów (16).

Nie reprezentowane były: „Goplania" Inowrocław (26), „Stella" Gniezno (21) i „KPW" (18).

Zebranie zagaił p. Suszczyński, po czym przewodnictwo obrad objął p. mec. M. Linke,

Uchwałą zarządu POZB odznaczono „Honorową Odznaką Srebrną POZB" następujących pracowników organizacyjnych i zawodników za zasługi oddane sportowi pięściarskiemu: pp. Bałdowskiego, Bielewicza, Budzbona, Derdę Kazim., Drogowskiego, Derdę Stan., kpt. Łapińskiego, dr. Matelskiego, Pawłowskiego, Rybarczyka, dr. Szulca Ludwika, Stróżyka, Sztamma, Zapłatki, zawodników: Kajnara, Rogalskiego, Sipińskiego, Sobkowiaka i Szymurę.

Nad sprawozdaniem zarządu (uprzednio rozesłanego klubom)) nie toczono dyskusji, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

W zarządzonym głosowaniu wybrano następujący skład zarządu: prezes p. Bielewicz (W), wiceprezesi: pp. Dłużewski (HCP) i Sikorski (W), sekretarz Gawron (W), skarbnik Budzyński (HCP), gospodarz Szczepaniak (HCP), kapitan sportowy Suszczyński (W), kronikarz Drożdżyński (HCP), ref. zdrowia: dr Matelski, wydział spraw sędziowskich: Radomski (HCP), wydział sportowy Lick (Warta), ławnicy: Bałdowski (Polonia-Leszno) i Włodarczak (KPW). Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Kurzewskiego (HCP), Sobczaka (W) i Kossowskiego (niestow.), na zastępców: pp. Jaworskiego (W) i Urbaniaka (niestow.).

Po dwugodzinnych obradach (rekord w POZB) solwował przewodniczący zebranie. (al)

Cracovia — Warta 2:0 (0:0)

W dniu wczorajszym rozegrano trzy spotkania ligowe, z których dwa odbyły się w Krakowie. Jako pierwsze rozegrano spotkanie Garbarnia — Ruch, bezpośrednio po tym zawody Cracovia—Warta.

Cracovia — Warta 2:0 (0:0)

Kraków. — Zawody beniaminka ligowego, a tegorocznego jubilata, Cracovii, z prowadzącą w tabeli ligowej Wartą skupiły na sobie główne zainteresowanie nie tylko 9-tysięcznej widowni. Wyniku tego oczekiwali z zainteresowaniem piłkarze całej Polski. Porażka bowiem Warty oznaczała utratę prowadzenia stawki ligowej na rzecz krakowian.

Mimo, że gra toczyła się o tak wielką stawkę, stała ona na wysokim poziomie. Cracovia miała więcej gry, poznaniacy natomiast lepsi byli w polu. Atak Warty zawodził pod bramką i mało strzelał. Poważną jednak przeszkodą była obrona gospodarzy.

Początkowo obie drużyny grały bardzo nerwowo, przy czym nieco lepszą była Cracovia. Zwolna inicjatywę poczęła ujmować Warta, zyskując przewagę, wszelkie jednak jej ataki kończyły się na obronie.

Po zmianie stron, dopingowana przez publiczność. Cracovia zaczęła silnie napierać na bramkę Warty, pierwsza bramka jednak padła dopiero w 28 min., a zdobył ją Korbas ze strzału karnego. Drugą bramkę uzyskał wreszcie w 43 min. prawy łącznik Góra z podania Zembaczyńskiego. Pod koniec gry twarda drużyna gości załamała się i oddała całkowicie inicjatywę miejscowym.

Cracovia grała w ataku bez Malczyka, którego zastąpił Góra. Najlepszym graczem na boisku był Fontowicz w bramce Warty, którego też nie można obarczać odpowiedzialnością za puszczone bramki.

*

Zawody prowadził Żyd p. Fass, który w dużej mierze przyczynił się do osiągniętego wyniku. Do 17 minuty przed końcem Warta otrzymała wynik remisowy i wówczas za nastrzeloną rękę Twórza, której sędzia nie widział, p. Fass podyktował rzut karny, zamieniony przez Korbasa w pierwszą bramkę. Ręki sędzia główny nie widział a reklamował ją sędzia liniowy, były gracz Cracovii, p. Mitusiński. Ta jedenastka zadecydowała o wyniku.

Na marginesie tego wydarzenia zalecałoby się stanowczo wyciągnięcie konsekwencyj przez zarząd Warty, który w P. Z. P. N. powinien sobie wyprosić sędziów Żydów także na innych boiskach, jak to zrobił w stosunku do zawodów w Poznaniu.

Wynik krakowski nie podciął dobrego samopoczucia drużyny Warty, toteż niedzielne spotkanie z AKS zapowiada się bardzo ciekawie. Jeszcze nie jest nic stracone, gdyż prowadząca obecnie w tabeli Cracovia rozegrała w sezonie jedno spotkanie więcej.

Garbarnia — Ruch 1:1 (1:1)

Pogoń — Warszawianka 0:1

Tabelka

Wczorajsze zwycięstwo Cracovii nad Wartą zepchnęło poznańczyków z pierwszego miejsca w tabeli, na którym usadowiła się

1.	Cracovia	14 p.	(9 27:6)
2.	Warta	12 p.	(8 17:6)
3.	AKS	12 p.	(7 15:7)
4.	Ruch	12 p.	(8 21:5)
5.	Wisła	11 p.	(7 20:4)
6.	Warszawianka	10 p.	(9 16:17)
7.	ŁKS	7 p.	(8 18:18)
8.	Garbarnia	7 p.	(8 10:13)
9.	Pogoń	5 p.	(8 7:14)
10.	Dąb	0 p.	(18 0:54)

Wyniki konkursu modeli latających

Jeden z szybowców poleciał w „nieznane"

Wczoraj na lotnisku cywilnym w Ławicy odbył się konkurs modeli latających, urządzony przez Poznański Obwód Miejski L. O. P. P. Do konkursu stanęło 115 zawodników, modeli zgłoszono 150.

Zwycięzcy w konkursie modeli latających

Wyniki konkursu są następujące: grupa I, kat. A (kadłubowce): 1. Jan Stachurski, 2. Zygmunt Kozerski, 3. Jan Kamiński; grupa II kat. B (kadłubowce rekordowe): 1. Tadeusz Hadrych (czas 69 sek., 400 mtr.); grupa II, kat. C: 1. Paweł Humbla (czas 97 sek., 550 mtr.); grupa II, kat. D (szybowce): 1. Józef Zieliński (czas 4 min. 40 sek.), 2. Emeryk Nowicki (czas 1 min. 44 sek.); grupa III (instruktorzy): 1. Miron Laferski, 2. Jan Bury.

Kierownikiem zawodów był dyr. Stiller. W czasie zawodów Józefowi Zielińskiemu, zdobywcy pierwszego miejsca w grupie szybowców, wydarzyła się przykra niespodzianka. Oto model jego, szybując w kierunku na Marcelino, przepadł bez wieści. Poszukiwania dotychczasowe nie dały wyniku. Ktoby znalazł model, proszony jest o dostarczenie go do Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19. (sk)

HCP — Legia 2:1 (1:0)

Spotkanie pretendentów do mistrzostwa wywołało duże zainteresowanie. Już dawno nie widziano tak wielkich tłumów na boisku KPW. Na mecz przybyło około 2 000 widzów, którzy byli świadkami dość ciekawej gry, stojącej jednak na przeciętnym poziomie. Na trybunach panowała podniecona atmosfera, która także udziela się drużynom. Większą ilość zwolenników miała Legia, która przez przegraną straciła wszelkie szanse do tytułu.

Wynik zawodów nie odpowiada przebiegowi gry i jest poniekąd krzywdzący dla Legii, która zwłaszcza po przerwie silnie przygniotła Cegielskiego i zasłużyła przynajmniej na wynik remisowy. Legia pracując zespołowo lepiej, atakowała częściej, lecz atak pod bramką marnował nawet najdogodniejsze pozycje.

HCP w przeciwieństwie do Legii pokazał pewien system gry. Atakował przeważnie trzema napastnikami, skrzydłowymi i środkiem, podczas gdy łącznicy wspomagali tyły. Linia pomocy wypadł nieco lepiej, lecz niepotrzebnie Lipiak i Porada uciekali się do fauli. Rezerwowy obrońca Fiebig wypadł wcale nie źle. Tyły obu drużyn były sobie równe. Legia starała się grać płasko, idąc atakiem wszerz, a HCP forsował skrzydła. W 33 min. Konopa wysunął piłkę Musielakowi, który pięknym strzałem zdobył prowadzenie dla HCP. Po zmianie stron niespodziewany atak Legii i śliczny strzał Mikołajewskiego przyniósł jej w 21 min. wyrównanie. Jeden ze sporadycznych ataków HCP przynosi mu z podania Genslera zwycięską bramkę. Legia po tej bramce się załamuje i walczyła już bez serca. Zawody prowadził p. Berdychowski z Ostrowa, nie dopuszczając do ostrej gry.

Warta Ib — Korona 3:3 (2:3). Niespodziewanie Koronie udało się zdobyć jeden punkt, który może jej starczy do utrzymania się w lidze. Pokazała ona bardzo ładną grę. Warta przeważała technicznie, lecz ambitna gra Korony nie pozwoliła jej uwidocznić swej przewagi cyfrowo. Tylko błąd obrony Korony pozwolił Warcie wyrównać na 4 min. przed końcem. Wszystkie trzy bramki dla Korony zdobył Wiśniewski, a dla Warty Nawrot, Gawron i Nowicki. Krótko przed końcem sędzia wykluczył z gry bramkarza Korony za obrazę sędziego. Zawody prowadził dobrze p. Kryszak.

KPW Poznań — KPW Ostrów 7:1 (4:0). Sam wynik świadczy o przebiegu zawodów, chociaż KPW Ostrów nie było gorsze o 6 bramek. Tym samym KPW Ostrów spada definitywnie do klasy A. Dla poznańczyków bramki zdobyli Białas 2, Ożyński, Jezierski, Neuman, Mroczek i Lechniak po jednej. Dla ostrowiaków bramkę strzelił Tamborski.

*

Pewna sprawa, którą już swego czasu poruszyliśmy, wymaga interwencji PZOPN. Barwy państwowe należy stanowczo wyżej cenić i nie powinno się umieszczać na linii chorągiewek o barwach narodowych, a już wprost karygodnym jest fakt posługiwania się przez sędziów liniowych chorągiewkami o barwach narodowych. Nasz apel swego czasu odniósł tylko częściowy skutek, toteż dziś stanowczo apelujemy do zarządu PZOPN o zaradzenie temu gorszącemu stanowi rzeczy.

Lekka atletyka

Mistrzostwa panów poznańskiego okręgu w klasie B odbyły się w sobotę i w niedzielę na arenie łazarskiej. Startowało ogółem 77 zawodników, reprezentujących „Wartę", „AZS", „Sokół", „KSM" i „KPW". Brak zupełnie zawodników z prowincji. Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki: 1 500 m: 1) Szych (W) 4:25.4, 2) Górny (W) 4:27.7, 3) Grześkiewicz (S) 4:50.6. 110 płotki: 1) Thamm (W) 19.8. 2) Skoblewski (S) 20, 3) Jędrzejewski (AZS) 20.8; trójskok: 1) Jasiewicz (W) 12.37 m, 2) Szymura I (KPW) 12.31. 3) Kozłowski (W) 12.10: młot: 1) Szymura I (KPW) 20.09 m. 2)Bral (AZS) 19.83, 3) Wilczyński (KPW) 13.59 400 m płotki: 1) Thamm (W) 63.8 sek., 2) Zaborowski (KPW) 67.8. 3) Skoblewski (S) 1:10.8, Knittel (W), który przybiegł na 4 miejscu został za przewrócenie 2 płotków zdyskwalifikowany: 10 000 m: 1) Mańkowski (KSM) 36:36.4. 2) Grześkiewicz (S) 37:20. Startowało tylko dwóch zawodników.

100 m: 1) Sokołowski (AZS) 11.2, 2) Kozłowski (W). 3) Zieleniewski (AZS): 200 m: 1) Zieleniewski (AZS) 24 sek., 2) Sokołowski (AZS), 3) Kozłowski (W); 400 m: 1) Zieleniewski (AZS) 56.5, 2) Kułakowski (S) 56.6. 3) Zaborowski (KPW): 800 m. 1) Szych (W) 2:12, 2) Zaborowski (KPW), 3) Grześkiewicz (S); 5 000 m: 1) Płotkowiak (S) 16:13.6, 2) Górny (W), 3) Bieńkowski (AZS); skok wzwyż: 1) Turowicz (AZS) 2) Thamm (W) 3) Rejecki (AZS) wszyscy po 1.64 m (o kolejności decydowała ilość skoków): skok w dal: 1) Jasiewicz (W) 6.43 m, 2) Rejecki (AZS) 6.39, 3) Nowak (W) 6.27; tyczka: 1) Turowicz (AZS) 3.07, 2) Rejecki (AZS) 3.07, 3) Thamm (W) 2 87, kula: 1) Kapczyński (AZS) 11.43, 2) Pawłowski (Sok. Gniezno) 11 m, 3) Szymura (KPW) 10.96; dysk: 1) Bral (AZS) 37.69, 2) Wilczyński (KPW) 37.49, 3) Pawłowski (Sok. Gniezno) 34.73; oszczep: 1) Aleksiejewicz (AZS) 44.28, 2) Zieleniewski (AZS) 44.23, 3) Szymura (KPW) 44.21, 4 × 100: 1) Warta I (Jasiewicz Nowak Knittel, Kozłowski) 49.4, 2) AZS II, 3) Sokół, 4) KPW, 5) AZS III. Sztafeta AZS I, która ukończyła bieg jako pierwsza w czasie 47.8 została za przekroczenie toru zdyskwalifikowana; 4 × 400: 1) AZS I (Reinko, Łukaszewski, Karliński i Zieleniewski) 3:56, 2) Warta I, 3) Sokół, 4) AZS II.

W punktacji klubowej mistrzostw klasy B pierwsze miejsce zajął AZS 136 p., 2) Warta 101 p., 3) Sokół Poznań 73 p., 4) KPW 63 p., 5) Sokół Gniezno 11 p., 6) KSM 9 p. Kierownikiem zawodów był p. J Marcinkowski, sędzią głównym p. Suppert (al)

Trójbój pań o nagrodę Miejskiego Komitetu WF i PW rozegrany został w dwóch grupach (dla zawodniczek zrzeszonych i niezrzeszonych).

Dla zawodniczek zrzeszonych trójbój składał się z biegu na 100 m. rzutu oszczepem i skoku wzwyż. Zwyciężyła Lubiczówna (AZS) 133 p., 2) Wolgethanówna (AZS) 104 p., 3) Kryżanka S. (W) 104 p., 4) Fabianówna (AZS) 85 p., 5) Jakubowska M. (W) 81 p.

Poszczególne konkurencje: 100 m: 1) Lubiczówna (AZS) 13.3, 2) Wolgethanówna (AZS) 14.1, 3) Kryżanka (W) 14.4; wzwyż: 1) Lubiczówna (AZS) 1.31 2) Wolgethanówna (AZS) 1.30, 3) i 4) Reńska (AZS) i Laubówna (Sokół) po 1.25; oszczep: 1) Kryżanka S. (W) 28.05, 2) Lubiczówna (AZS) 25.50, 3) Fabianówna (AZS) 22.95.

W grupie zawodniczek niezrzeszonych 60 m, skok w dal i kula — bezapelacyjne zwycięstwo odniosła utalentowana i wszechstronna Bilska (R. Rez.) 1 457 p., 2) Ponitkówna (Goplana) 996 p., 3) Kamińska (Gopl) 900 p., 4) Wesołkówna (Pebeco) 824 p. 5) Sieślakówna (Centra) 804 p.

Poszczególne konkurencje: 60 m: 1) Bilska 8.6, 2) Domagalanka J. (R. Pol.) 9.2, 3) Domagalanka R. (R Pol.) 9.3; kula: 1) Bilska 8.53 2) Kamińska (Goplana) 8.45, 3) Bogacka (Centra) 7.87; w dal: 1) Bilska 3.92, 2) Ponitkówna (Goplana) 3.86. 3) Matuszakówna (Gopl) 3.61.

W punktacji klubowej (niezrzeszonych) — pierwsze miejsce zajęła „Goplana" 2 547 p., 2) „Rodz. Polic." 2 264 p., 3) „Centra" II 2 068 p., 4) „Centra" I 2 021 p., 5) „Rodz. Rez." 2 004 p. (al)

O mistrzostwo Wielkopolski szkół średnich. Finały w konkurencjach indywidualnych stały na wysokim poziomie, przy czym wyróżnił się znowu zespołowo Korpus Kadetów z Rawicza, a indywidualnie zawodnik tegoż korpusu Górzyński, który wygrał dwie konkurencje, a w dwóch dalszych zajął drugie miejsce. Niewiele ustępował mu Pieńkowski z gimnazjum Paderewskiego.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Górzyński (Korp. Kad. Rawicz) 11.8, 2) West (KK Raw.), 3) Rakowski (Ostrzeszów); skok w dal: 1) Górzyński (KK Raw.) 6.67, 2) Pieńkowski (Paderewskiego) 6.30, 3) Białkowski (Ostrów) 6.2); skok wzwyż: 1) Rakowski (Ostrów) 1.65, 2) Górzyński (KK Raw.) 1.63, 3) Kosicki (Szamotuły) 1.60; rzut kulą (5 kg): 1) Muszyński (Wągrowiec) 13.65, 2) Górzyński (KK Raw.) 13.28, 3) Pieńkowski (Paderewski) 13.09; rzut dyskiem (1 kg): 1) Sztok (Rydzyna) 47.63, 2) Łokuciewski (KK Raw.) 44.78, 3) Pieńkowski (Paderewski) 44.44; rzut oszczepem (600 gr): 1) Rekszyński (Wągrowiec) 54.75, 2) Fidler (Schiller) 45.95, 3) Białkowski (Ostrów) 44.17; sztafeta 4 × 100 m: 1) Korp. Kad. Rawicz 46.3, 2) Szamotuły, 3) Marcinkowskiego, 4) Wągrowiec.

W Rawiczu odbył się trójmecz lekkoatletyczny, zorganizowany przez Sokoła w Rawiczu. — Zwyciężył Sokół Leszno 90 p., przed Sokołem z Rawicza 62 p. i KSM Rawicz 42 p. (lr)

Rozegrane w Berlinie spotkanie akademickie Warszawa—Berlin zakończyło się zwycięstwem Berlina w stosunku 87:63 pkt. W ubiegłym roku w Warszawie zwyciężył również Berlin.

Piłka nożna

Kościan. Pogoń (Poznań) — Unia 2:2 (1:1). Pogoń była drużyną technicznie lepszą. Unia wystąpiła bez Wojtkowiaka i Michałowskiego i grała bardzo słabo. Na minutę przed końcem Pogoń strzeliła trzecią bramkę, którą sędzia, p. Wasilewski z Poznania uznał. Niezadowolona z takiego rozstrzygnięcia publiczność wtargnęła na boisko i pod terrorem sędzia decyzję swą zmienił. (ku)

HCP II — Polonia Kępno 4:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Cegielskiego, która jednak stanowczo winna zaprzestać tak ostrej gry. Dzięki temu zwycięstwu Cegielski ma wszelkie szanse do zdobycia tytułu mistrza klasy A, a Polonia zdaje się już straciła szanse na awans do ligi. Zawody prowadził p. Jeszke.

Czarni — Admira 3:1 (1:1). Niespodziewanie Czarni pobili Admirę i mają jeszcze szanse uratować się od spadku. Wogóle w grupie spadkowej sytuacja zmienia się z tygodnia na tydzień.

Mistrzostwo młodzików. Cybina — Legia I 3:5 (2:3). Warta — Blask 4:0 (2:0). Czarni — HCP II 0:2 (0:1). Warta II — Grom 3:2 (2:1). HCP I — Sparta 6:0 (4:0). Polonia Główna — Pentatlon 4:1 (2:0). Legia II — Korona 3:2 (2:0).

Puchar pocieszenia. KPW III — Legia III 3:0 (1:0).

Polonia Główna jun. — Pentatlon jun. 4:1 (2:0).

Swarzędz. — O nagrodę pocieszenia Stow. Sport. pokonało drużynę Poznańskiej Huty Szkła 1:0 (0:0). Unia II i Britania II 2:0 (1:0), wreszcie Kolejowe Przysp. Wojsk. zwyciężyło Unię I 3:1 (1:1).

W spotkaniu tennisowym Warta zwyciężyła Unię 3.2. (sw)

W Gnieźnie Stella pokonała Pogoń (Środa) 3:2 (1:2) Dwie bramki strzelił Walendowski, jedną Wiserski, dla Pogoni Ptaszyk i Mańczak. Sędziował p. Brzeziński (br)

Irlandia — Francja 2:0 (0:0). Spotkanie odbyło się w Paryżu.

Włochy — Czechosłowacja 1:0 (1:0). Nieznaczne zwycięstwo odnieśli Włosi w Rzymie.

Węgry — Austria 2:2 (1:2). Spotkanie odbyło się w Budapeszcie, chwilami w czasie ulewnego deszczu. Prowadzenie zdobył w 3 min. dla Węgrów Sas. W 5 minut później wyrównał Sindelar, a prowadzenie dla Austriaków uzyskał w 45 min. Peser. Na 5 minut przed końcem gry udało się Csehowi strzelić wyrównującą bramkę.

Kolarstwo

Drużynowe mistrzostwo Polski na dystansie 146 km (Warszawa — Łowicz i z powrotem) zdobyła czwórka Fortu Bema (Warszawa) w składzie: Michalak, Napierała, Wasilewski i Adamiec, z czasem 4 godz 04:08. 2) „Wima" Łódź — 4 godz. 06:56, przed „WTC" Warszawa 4 g. 21:10.

Strzelanie

Mistrzostwa szkół powszechnych m. Poznania odbyły się na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka, zorganizowane przez Inspektorat Szkolny m. Poznania. Zawody odbyły się w 2 konkurencjach: dla chłopców posiadających O. S. na odległość 20 m w trzech postawach oraz dla początkujących — odległość 15 m, leżąc bez oparcia.

Mistrzostwo indywidualne na rok 1937 zdobył w konkurencji I (starszych) Meller Edmund (43 szkoła powsz.), zdobywając 124 punkty na 150 możliwych, 2) Mączkowski (21 szk. powsz.) 99 p., 3) Sznajder Czesław (43 szk. powsz.) 98 p.

Mistrzostwo zespołowe uzyskała 43 szkoła powszechna, zdobywając 465 p na 750 możliwych.

W konkurencji II pierwsze miejsce (zespołowo) zajęła 9 szkoła powsz. zdobywając 412 p. na 500 możliwych.

W zawodach ogółem wzięły udział 64 zespoły w składzie 5 uczniów (razem 320 zawodników), reprezentując wszystkie szkoły publ. m. Poznania, wraz z prywatną szkołą powszechną Najśw. Marii Panny.

Należy stwierdzić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym sport strzelecki objął większą ilość młodzieży (a)

Zapaśnictwo

Na mistrzostwach Europy obaj Polacy zostali wyeliminowani. W niedzielę Krysmalski został pokonany przez Włocha Gallegatiego i odpadł od dalszych rozgrywek. Staniczek został wcześniej wyeliminowany wskutek dwóch kolejnych porażek.

Kajakowe mistrzostwa Poznania

Krótkodystansowe kajakowe mistrzostwa okręgu poznańskiego odbyły się w niedzielę na Warcie. Meta znajdowała się przy przystani pierwszego poznańskiego klubu kajakowego. Ogółem odbyło się 8 przedbiegów i 9 biegów finałowych w konkurencji kajaków wyścigowych i turystycznych. Biegi na składakach nie odbyły się. Panie oraz młodzicy startowali na dystansie 600 m, juniorzy i seniorzy na dystansie 1000 m. Ogółem startowały 44 osady z 76 zawodnikami. Wyniki poszczególnych finałowych biegów przedstawiają się następująco:

Jedynki wyścigowe — juniorzy (startujących 5): 1) Kaszubski (Wilki Morskie) 5:02.9, 2) Bednarek (W. M.) 5:16.6, 3) Bazarnik (W. M.); młodzicy (start. 3): 1) Nowak (PPKK) 3:01.8, 2) Stachowiak (PPKK) 3:10.4, 3) Rajewski (TMSW); seniorzy (start. 7): 1) Sobieraj (W. M.) 4:11.8, 2) Zoellner (W. M.) 4:33.4, 3) Matłoka (TMSW) 4.36.9.

Dwójki turystyczne — załogi mieszane (startujących 4): 1) Frejerówna i Kamiński (TMSW) 4:56.1, 2) Jankowska i Drygas (PPKK) 5:07.6; panie (start. 3): 1) Freyerówna i Zytkowiakówna (TMSW) 3:38.6. 2) Ostrowska i Maciejewska (TMSW) 3:57.7, 3) Tomaszewska i Heinówna (TMSW); juniorzy (start. 4): 1) Stachowiak i Sobkowiak (PPKK) 2) Busało i Majewski (WM), 3) Mosiek i Klupieć (WM); seniorzy (start. 7): 1) Krąkowski i Karwacki (PPKK) 4:22.9, 2) Wolniewicz i Polowczyk (WM) 4:24, 3) Prymowicz i Gettler (TMSW) 4:32.7.

Dwójki wyścigowe — juniorzy (start. 7): 1) Filipowski i Stefaniak (WM) 4:26.9. 2) Walczak i Rumiej (WM) 4:27.4, 3) Majchrzak i Boberski (TMSW); seniorzy (start. 7): 1) Nadolny i Służewski (WM) 4:13, 2) Wolniewicz i Polowczyk (WM) 4:13.2, 3) Dera i Wachowiak (KSM) 4:15.8. Był to najciekawszy bieg dnia, w którym nieoczekiwaną porażkę poniosła załoga KSM. Olimpijczycy Bazaniak i Kozłowski nie startowali, gdyż wyjechali na eliminacje do Łęgnowa.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Wilki Morskie z 44 punktami, 2) Tow. Miłośników Sportów Wodnych z 23 p., 3) PPKK z 22 p., 4) KSM z 2 p., 5) Lechia Lwów 1 p.

Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej

Minęła rocznica wiekopomnego Akademickiego Ślubowania Jasnogórskiego w dniu 24 maja 1936. Uczcimy ją doroczną pielgrzymką akademicką do Częstochowy w dniu 30 maja 1937 pod wysokim protektoratem Ich Eminencyj ks. kardynała Augusta Hlonda i ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Obecnością swoją i jednolitą postawą młodzieży katolickiej na Jasnej Górze przypominamy Polsce nasze śluby i stwierdzimy, że dotrzymamy tego, co ślubowaliśmy Bogu w Trójcy św. Jedynemu i Patronce naszej, Królowej Polskiej Korony.

Przyrzekliśmy zbiorowo, „że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym".

W chwili obecnej, wciąż zagrożeni przez bezbożnictwo wojujące i zabójczy materializm, przez krwawy komunizm i podstępnie działającą masonerię — idziemy znów na Jasną Górę, aby przed cudownym obrazem Bożej Rodzicielki odnowić w duchu nasze ślubowanie i nabrać sił duchowych do dalszej pracy i walki.

Ogólnopolski Komitet Akademickich Ślubowań Jasnogórskich.

Napiętnowane bluźnierstwo

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił redaktora, który wystąpił przeciw bluźniercy

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w sobotę sprawę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Gońca Nadwiślańskiego", Antoniemu Bergmanowi z Grudziądza, oskarżonemu o umieszczenie w wspomnianym piśmie w dniu 17 grudnia ub. r. artykułu pt. „Nauczyciel chce skończyć z rzymską międzynarodówką".

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu w dniu 20 marca br. oskarżony nie wyjawił autora artykułu i twierdził, że nie przeglądał go, gdyż od tygodnia był ciężko chory na grypę. Artykuł został umieszczony w „Gońcu Nadwiślańskim" w związku z wygłoszonym przez nauczyciela Gawrycha referatem na odprawie referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego w Grudziądzu. W toku przeprowadzonej rozprawy I instancji okazało się, że nauczyciel Gawrych jest znanym bezbożnikiem i w licznym towarzystwie wyrażał się ujemnie o wizerunku Chrystusa Ukrzyżowanego, o religii chrześcijańskiej itp. Sąd Okręgowy w Grudziądzu wziął pod uwagę niedbalstwo oskarżonego Bergmanna w sprawie zastępstwa na stanowisku redaktora odpowiedzialnego w czasie jego choroby i skazał go na grzywnę w wysokości 150 zł.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu natomiast biorąc pod uwagę bluźnierstwa Gawrycha i wdrożone przeciwko niemu w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne Kuratorium uwolnił oskarżonego Bergmanna od kary i kosztów. (k)

Jeden z najlepszych baletów, słynny zespół Uday Shan - Kar, odznaczony pierwszą nagrodą na Olimpiadzie w Berlinie, wystąpi dziś w Teatrze Wielkim. Wysoki poziom artystyczny, niezwykle ciekawy program pociągający nas urokiem egzotyzmu, sława jaką cieszy się ten znakomity balet stanowić będą nielada magnes dla publiczności.

Nogi Ci się pocą? Stosuj DINOL w proszku.
Tg 20 712

Śp. dyr. Ignacy Łukomski

Wczoraj w niedzielę o godzinie 9,45 w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. inż. Ignacy Łukomski, dyrektor w zakładach S. A. H. Cegielski w Poznaniu.

Przy śmierci śp. dyr. Łukomskiego obecny był brat Zmarłego, J. E. ks. biskup Łukomski z Łomży, który w godzinach rannych przybył wczoraj do Poznania, oraz najbliższa rodzina.

Śp. dyrektor Ignacy Łukomski

Śp. dyr. Łukomski, po zgonie śp. prezesa Samulskiego i dyr. Suchowiaka, był jednym z najstarszych kierowników zakładów H. Cegielski.

Rodzinie Zmarłego oraz S. A. H. Cegielski z powodu zgonu śp. dyr. Łukomskiego przesyłamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

*

Śp. dyr. Ignacy Łukomski urodził się 6 stycznia 1873 r. w Borku, pow. wyrzyskiego. Ojciec jego był nadleśniczym. Po ukończeniu gimazjum wstąpił do wyższej szkoły technicznej i budowy maszyn w Hildburghamen w Niemczech, którą ukończył w r. 1872. Po ukończeniu tejże zostaje przyjęty do fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu, gdzie pracuje w biurze technicznym i warsztatach przez cztery lata. Następnie przenosi się do firmy „Peizolt" w Inowrocławiu, stamtąd zaś w r. 1898 jako inżynier techniczny do wielkiej firmy maszyn i narzędzi rolniczych Pauksch w Landsbergu, gdzie pracuje w biurze technicznym oraz jako inżynier objazdowy. Z ramienia tej firmy, jako specjalista od budowy gorzelni, śp. dyr. Łukomski dostaje zlecenia do budowy gorzelń na terenie całej Europy. W r. 1909 przenosi się do firmy „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie, gdzie też zostaje go wybuch wojny światowej. Jako obywatel pruski zostaje internowany i zesłany w głąb Rosji. Po przewrocie rewolucyjnym w Rosji i ukończeniu wojny powraca na rok do firmy Pauksch, a potem w r. 1919 wyjechał do Polski. Ponownie wstępuje śp. dyr. Łukomski do firmy H. Cegielski, gdzie pracuje do chwili zgonu, pełniąc funkcję początkowo prokurenta, a następnie dyrektora zlikwidowanego ostatnio oddziału II firmy przy ul. Strumykowej. Śp. dyr. Łukomski był specjalistą od budowy gorzelń, rektyfikacyjnych maszyn spirytusowych, krochmalni, suszarni, płatkarni i syropiarń oraz kotłów parowych wszelkiego rodzaju. Ceniony jako wybitny specjalista, brał udział w urządzaniu kursów gorzelniczych na wydziale rolniczo-leśnym U. P. Kursów tych było 14. Pod kierunkiem śp. dyr. Łukomskiego wykształciło się 700 gorzelników w stosunku do których był wykładowcą i egzaminatorem z dziedziny maszyn, kotłów i aparatów gorzelniczych. Śp. dyr. Łukomski współpracował również do ostatniej chwili z pismami fachowymi: „Przemysł Rolny", „Przegląd Gorzelniczy" i „Życie Cukrownicze". Z rodzeństwa pozostawił dwóch braci, Stanisława, biskupa łomżyńskiego i budowniczego w Śmiglu. Osierocił żonę Zofię i troje dzieci Jana, Seweryna i córkę Romanę.

Tyle suchy życiorys, ale i na innym polu zasłużył się niezwykle śp. dyr. Łukomski. Pracował ofiarnie w dziedzinie pomocy społecznej, aczkolwiek czynił to zawsze w największej dyskrecji. Kształcił kilku młodych ludzi i dawał środki na leczenie chorej młodzieży. Wobec swych urzędników był zawsze wymagający i nawet szorstki, lecz krył pod pozorem surowości gołębie serce, toteż zgon jego okrył serdecznym żalem wszystkich współpracowników firmy H. Cegielski zwłaszcza urzędników b. oddziału II oraz mieszkańców Dębca, którzy go znali i otaczali szacunkiem i miłością. (mz.)

Skutecznie i tanio leczy wszelkie pozostałości po grypie
SZCZAWNICA
ze swojemi zdrojami alkaliczno — słono — wapiennymi **i najnowocześniejsze inhalatorium z komorami pneumatycznemi jedynymi w Polsce.**
Sezon od 1 maja do 1 października. Ng 4650/3

Wpływ kolorów

Jeden z lekarzy po przeprowadzonych badaniach doszedł do wniosku, że wpływ kolorów na usposobienie człowieka ma najróżnorodniejsze w zależności od barwy objawy.

U człowieka przebywającego w pokoju, którego ściany są koloru czerwonego, zwiększa się apetyt, serce zaczyna silniej pracować, a wydajność pracy może nawet się podwoić. W otoczeniu o kolorze żółtym pracuje się dobrze i wydajnie a co ciekawsze: ludzie krnąbrni i kłótliwi, zachowują się zupełnie poprawnie. Kolor czarny ma to do siebie, że czyni ludzi zgryźliwymi i niechętnymi do pracy. Barwa niebieska działa na człowieka uspokajająco. Po dłuższym przebywaniu w pokoju, pomalowanym na niebieski kolor, człowiek staje się poważny i zrównoważony. Dobry jest również wpływ barwy zielonej, która działa dodatnio na wytrwałość w pracy. H. M.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś jedyny występ fenomenalnego baletu hinduskiego Uday Shan - Kar, którego każdy występ staje się wielką sensacją artystyczną. Znakomity ten zespół liczący 15 osób, posiadający własną oryginalną orkiestrę hinduską w swoim tournée po Ameryce i Europie był przyjmowany z niebywałym wprost entuzjazmem. Program niezwykle ciekawy.

We wtorek 25 i środę 26 bm. „Domek trzech dziewcząt". (Zniżki nieważne).

We czwartek 27 i w sobotę 29 bm. wystąpi dwukrotnie w „Tosce" i „Fauście" słynny tenor scen włoskich, rumuński Caruso cieszący się wielkim uznaniem i sławą Dinu Badescu.

„Szkoła żon" w Teatrze Polskim

Od poniedziałku rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Polskim Teatr Ateneum, który wystawia arcydzieło Molliera, jedną z najlepszych komedyj tego geniusza teatru „Szkołę żon". W roli Arnolfa wystąpi Stefan Jaracz, którego kreacja przejdzie niewątpliwie do historii teatru. Tak pełnej życia i wyrazu postaci w tej roli nie stworzył dotychczas żaden aktor polski. Resztę obsady tworzą: J. Polakówna, H. Kamińska, L. Pośpiełowski, St. Daniłowicz, J. Łuszczewski, A. Maniecki, J. Orlicz i Tadeusz Żelski. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Ilustracja muzyczna Romana Palestra. Dekoracje i kostiumy prof. Wł. Daszewskiego.

Z Teatru Nowego

Od dawna projektowana scena letnia w ogródku Teatru Nowego, wchodzi w fazę realizacji. Z tego powodu przedstawienia w Teatrze Nowym będą na pewien czas zawieszone. O dniu otwarcia Teatru Letniego podane będzie w najbliższym czasie.

„A na kuracji w **Krynicy** Mieszkaj tylko w **SOKOLICY**"
dg 23 126/7

korespondencja z czytelnikami

„Gryf". Wspomniane podwyższenie podatku dochodowego obowiązuje z dniem 1 stycznia 1936 r. i nie ma mocy wstecznej. (K)

„Długoletni Czytelnik" i prenumerator. Na podstawie uzyskanego wyroku sądu polskiego winien Pan wnieść skargę przez jednego z adwokatów w Bytomiu o udzielenie klauzuli wykonawczej sądu niemieckiego i dopiero na podstawie tego wyroku może Pan przeprowadzić egzekucję w Niemczech. Pretensje żony z tytułu pożyczki może żona wyskarżyć i przymusowo ściągnąć wzgl. wejść na hipotekę. (K)

ng 43141

W serdecznym hołdzie i z pokorną prośbą

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu złożyli do dnia 3 maja 1937 r.

508

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:
1. 5. 37 13.19
2. 5. 37 39.38
3. 5. 37 25.93
P. Sikorska, Krobia 1.—
St. Sikorski, Krobia 2.—
K. Stanisz, Krzeszowice 1.—
J. i M. Haluchowie, Krzeszowice 2.—
Not. A. Rydiański, Muszyna 5.—
Wł. Nagel, Powidz 10.—
J. Mackowiakowie, Krzywiń 2.—
P. i L. Ziółkowscy, Dolnik 2.—
T. Putz, Toruń 1.—
A. Czałbawska, Aleksandrów K. —.50
P. Kubicka, Grodzisk Maz. 2.—
M. Puculak, Łódź 5.—
Fr. Gługla, Łódź 5.—
St. Górski, Topolno 1.—
F. Wiecierzycka, Losy 2.—
H. Siemieńska, Lubawa 3.—
L. Czabajski, Buk 3.—
T. Smorowski, Żnin 5.—
Fr. Gutowski, Janowiec 2.—
J. K. Paygert, Sielszów 3.—
Huttowa, Kraków 3.—
Finerowa, Kraków 1.—
Mlekowa, Kraków 1.—
Kubkowa, Kraków —.50
Burzyńska, Kraków —.50
Matułowa, Kraków —.50
Laskówna, Kraków 1.—
W. Wieckowska, Kalisz 10.—
L. Schulz, Nakło 2.—
J. Bosy, Dęboki 5.—
Z. Mixtacka, Nochówko 2.—
K. Słomski, Poznań 2.—
S. Frankowska, Poznań 10.—
Apt. E. Warzecha, Mikołów 5.—
J. Potempa, Podwołoczyska 1.—
Wł. Bischofowa, Stryj 1.—
Fr. Skalecka, Opalenica 3.—
A. Schmidtowa, Toruń 1.—
K. Pluciński, Toruń —.50
Ks. Pref. Hanelt, Bydgoszcz 5.—
L. Kozłowska, Lwów 2.—
M. Kukwych, Lwów 1.—
O. Gojowczyk, Rybnik 3.—
Cz. Gościniak, Rybnik 5.—
Siostra Mil. W. Ochocka, Lublin z pr. o modlitwę 10.—
J. Rychłowski, Alwernia 2.50
J. Sikorski, Częstochowa 5.—
M. Pacierpnikowa, Częstochowa 2.—
Not. A. Kisielewski, Dąbrowa 10.—
A. Bieszke, Kielce 2.—
E. Wielgut, Warszawa 1.—
M. Ciemny, Pakość 5.—
Dr J. Morawski, Warszawa 5.—
I. Ostrowski, Toruń 5.—
A. Kozdruchowa, Łuck 5.—
St. Czerwińscy, Skoków 10.—
J. Kotlarkówna, Bydgoszcz 5.—
M. Szeliga, Bydgoszcz 2.—
H. Kamińska, Bydgoszcz —.50
Z. Dańczak, Sokołów 1.—
J. i St. Sadowie, Gwoździec 5.—
Z. Targowska, Waśniów 5.—
Stow. Spożywców przy Cukrowni Klemensów 2.—
M. Janicka, Bydgoszcz 1.—
M. Pawliszak, Monasterzyska 1.—
M. Czerwińska, Nowy Sącz 1.—
J. Drobnica, Dłoń 3.—
Inż. St. Czujewicz, Poznań 3.—
J. Szczepański, Warszawa-Praga 1.—
M. Woźna, Dobrydział 6.—
T. Moll, Inowrocław 2.—
R. Forecki, Lwówek 3.—
Albinowska, Lwów 1.—
J. Nowakowa, Lwów 15.—
M. Woźniakówna, Kraków 2.—
M. Łuszczkiewicz, Oświęcim 5.—
W. Leksander, Kraków 3.—
J. Jawicki, Kraków 2.—
Ks. Prob. par. Przeczyca 1.—
J. Kalinowski, Podbrzezie 1.—
W. Warchulski, Radzionków 2.—
M. Kalewska, Wiel. Hajduki 4.—
St. Andraszewicz, Janowiec 3.—
J. Lewińska, Kalisz 1.—
St. Iglicki, Warszawa 5.—
A. Gorywoda, Katowice 6.50
U. Tomaszewska, Katowice 1.—
A. Strzyszowscy, Gorzkowice 15.—
J. Szymeryk (syn) Piotrków 1.—
St. Pawlikowska, Łódź 5.—
Fr. Szwajdler, Łódź 3.—
J. Dankowska, Łódź 5.—
Z. Szymerowska, Grudziądz 1.50
Fr. Mutrynowski, Gdynia 3 3.—
L. Kutowski, Ciechanów 3.—
L. Skrzypińska, Bogusławice 5.—

Konto P. K.O. nr. 207 470 — Sekretariat, Poznań św. Marcin 69, m. 17.

Dnia 22 maja 1937 r., zmarł w Poznaniu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, bratanek, kuzyn i szwagier, ś. p.

Jan Bartz

dr med., lekarz ordynator w Kocborowie, pierwszy Starosta Powiatu Tucholskiego, b. Starosta Świecki i Kościerski.

Przewiezienie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego do kościoła w Trlągu nastąpi we wtorek, 25 maja br. o godz. 16,30. Wprowadzenie do kościoła o godzinie 19. W środę, 26. bm. o godz. 11 żałobne nabożeństwo, po czym złożenie do grobu rodzinnego.

Pg 27 808-55,301

Kocborowo, Trląg, Poznań, Czarnotul, Krzyżanna, Międzychód, Bysław, Lubliniec.

Powózki będą oczekiwać na stacji Janikowo (pod Inowrocławiem).

W nieutulonym żalu

żona, dzieci i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W sobotę, dnia 22 maja 1937 r., o godz. 13,30 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, w 74 roku życia, ś. p.

z Kramarkiewiczów

Maria Rogala-Bieberstein-Paruszewska

Msza św. żałobna z wigiliami odprawi się we wtorek, 25 maja, o godz. 10-tej w kościele św. Wojciecha, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na stary cmentarz parafialny św. Wojciecha, o czym zawiadamiają

pogrążeni w ciężkim smutku

Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, Dziadkowo. **synowie, synowe i wnuki.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pg 27 806-55,289

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46.

Ś. p.

Ignacy Łukomski

Prokurent i Dyrektor b. Oddziału II Spółki Akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu

zmarł w Panu dnia 23 maja 1937.

W śp. Zmarłym tracimy wybitnego specjalistę technicznego, oddanego naszej instytucji kierownika i organizatora, który przez lat 22 spełniał Swoje obowiązki gorliwie i sumiennie, oddając Swe wielkie doświadczenie naszym zakładom.

Cześć Jego pamięci!

Poznań, dnia 24 maja 1937.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółki Akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu.

Ś. p.

Ignacy Łukomski

Prokurent i Dyrektor b. Oddziału II Spółki Akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu

zmarł w Panu dnia 23 maja 1937.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy starszego kolegę i przełożonego, który Swym pracowitym życiem dawał nam dobry przykład spełniania swych obowiązków i serca, będąc troskliwym i sprawiedliwym przełożonym i doświadczonym kierownikiem. Pamięć o Nim jako o wzorze sprawiedliwości, czynu i pracy zachowamy na zawsze.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 26 b. m., o godzinie 10,30 w kaplicy na cmentarzu parafii Bożego Ciała w Dębcu, po czym pogrzeb.

Poznań, dnia 24 maja 1937 r.

Urzędnicy i Pracownicy
Spółki Akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu.

za duszę ś. p.

Msza św.

O. Ignacego Mielocha T. J.
b. Moderatora Sodalicji Kupców w Poznaniu i
Bolesława Adamczewskiego
b. Prefekta tejże Sodalicji

odprawi się dnia 26 maja rb. o godz. 7 **w kościele OO. Jezuitów.** O liczny udział w nabożeństwie uprasza się ogół kupiectwa a zwłaszcza Sodalisów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Sodalicja Kupców
pod wezw. Niepok. Poczęcia N. M. P. i Bł. Andrzeja Boboli.

Pg 27 807-55 285

†

Dnia 22 maja 1937 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat i teść, ś. p.

Paulin Kandziora

przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godz. 17,30 z domu żałoby, ul. Śniadeckich 6 m. 2 na cmentarz Jeżycki, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Pg 27 805-55,290

Poznań, dnia 24. 5. 1937 r.

Zakł. Pogrz. Br. Nowak, Pl. Nowomiejski 10. tel. 10-46.

Dr Jan Brodzki
dawniej w Kudowie i w Heluanie, w Egipcie
ordynuje teraz stale
w Sopotach.
dg 23212

Opylacz
trzyrzędowy do buraków, wielka oszczędność pracy, okazyjnie tylko 30 złotych. Laskowska, Gniezno, Trzemeszeńska 10.
n 42 640

W piątek, dnia 21 maja 1937 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, ś. p.

Zdzisław Jerzykowski

przeżywszy lat 58.

W ciężkim smutku pogrążeni:

zg 27 058

żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 maja rb. o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu świętomarcińskim przy ulicy Bukowskiej.

W niedzielę, dnia 23 maja 1937 r. o godz. 9,45 zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz najlepszy ojciec, ś. p.

Ignacy Łukomski

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 maja rb. o godz. 10,30 z kaplicy na cmentarzu parafii Bożego Ciała w Dębcu, o czym donoszą

w żałobie

żona z dziećmi.

Poznań, pl. Lipowy 2, 24. 5. 1937 r.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia!" ul. Towarowa 25. Tel. 31-80. Pg 27 809-50.303

†

W niedzielę, dnia 23 maja 1937 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Siostra Michalina Ziemiałkowska

Siostra Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

licząca lat wieku 84, powołania 67. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się wigiliami we wtorek, 25. bm. o godz. 9 w kościele Przemienienia Pańskiego, po czym pogrzeb na cmentarzu św. Marcińskim przy ul. Bukowskiej.

zg 27 062 **Siostry Miłosierdzia.**

†

W sobotę, dnia 22 maja 1937 r. o godzinie 4 rano, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach w Szpitalu Miejskim, nasz nieodżałowanej pamięci długoletni współpracownik biurowy, ś. p.

Roman Wittig

przeżywszy lat 30. Pamięć o Nim zachowamy wiecznie.

Wanda i Zygmunt Pomianowscy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 16,45 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego przy ul. Dąbrowskiego. zg 27 060

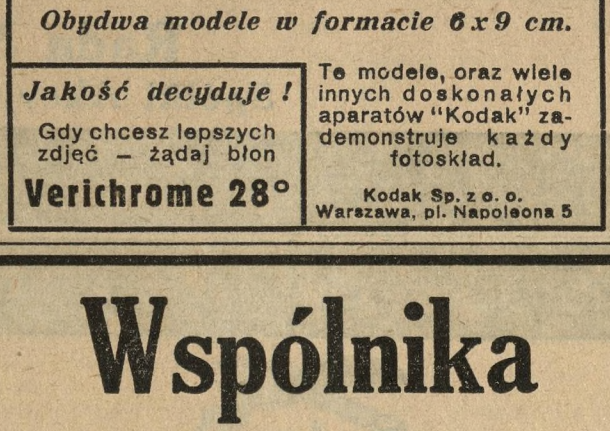

Tempo

hasłem naszego życia!

Szybko następują zdarzenia — szybko trzeba je chwytać na zdjęciach.

Nie zawiedzie

"Kodak" EKC 620

Model W

z wyzwalaczem migawki na boku, co zapewnia nieporuszone zdjęcia, anast. f. 6,3

zł. 100.-

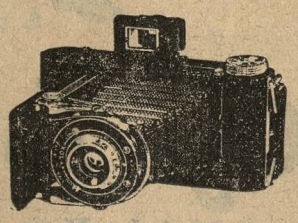

Model Doublet

o prostej konstrukcji i stałej ostrości *zł. 50.-*

Obydwa modele w formacie 6 x 9 cm.

Jakość decyduje!

Gdy chcesz lepszych zdjęć — żądaj błon

Verichrome 28°

Te modele, oraz wiele innych doskonałych aparatów "Kodak" zademonstruje każdy fotoskład.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, pl. Napoleona 5

ng 42 557

ng 43 144

MIESZKANIA

komfortowe 3½ pokojowe ul. Grunwaldzka = nowy dom **wolne od 1 lipca.** Zgłoszenia Kurier Poznański dg **23 213.**

Przedstawiciela

na miasto Poznań, poszukuje firma importująca kawę i herbatę z własną palarnią kawy w Gdyni. Tylko dobrze zaprowadzeni w kawiarniach i restauracjach z pierwszorzędnymi referencjami. Oferty „Kurier Poznański" Gdynia. **ng 433 48**

ng 42 735

Poszukuję urzędnika gospodarczego

od 1. VI. r. b.

na majątek uprzemysłowiony z hodowlą bydła. Kandydaci z ukończoną szkołą rolniczą i dobrą praktyką zechcą składać oferty do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27056**

Suknie

W. Gruszczyńska

Kramarska 17

vis-à-vis Masztalarskiej.

zg 2.061

Książkowego

zbożowca na 2-go członka zarządu obeznanego z pracami spółdzielczemi poszukujemy od 1.7.1937. Oferty z podaniem kwalifikacji i wynagrodzenia, skierować prosimy **Rolnik Szamotuły.** zg 27055

Wspólnika

rzutkiego, który by **samodzielnie poprowadził** dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe poszukuję.

Potrzeba ca. 15 tys. Natychmiast owe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod nr. **55,297**

Pg. 27804—55297

FARBY LAKIERY POKOSTY

fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych

Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

MIESZKANIE

6-pokojowe, komfortowe, Składowa 4, blisko Zamku **wolne 1 lipca.** Zgłoszenia Kurier Poznański dg **23 214.**

III. ogłoszenie.

W związku z uchwałami Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki naszej z dnia 17 sierpnia 1936 r. wzywamy niniejszym PT. Akcjonariuszów do zamiany dotychczasowych akcyj zwyczajnych brzmiących na okaziciela Serii C na akcje zwyczajne brzmiące na okaziciela nowej emisji Serii II. Zamiana uskuteczniona będzie, zgodnie z wyżej powołanymi uchwałami Walnego Zgromadzenia Akcjoanriuszów Spółki naszej w stosunku dotychczasowych 10 akcyj 100-złotowych lub 20 akcyj 50-złotowych Serii C na jedną akcję 100-złotową nowej emisji Serii II. Przeprowadzenie zamiany akcyj załatwiać będziemy począwszy od dnia 30 marca 1937 r. w biurach naszych w Poznaniu, przy ul. Towarowej 20 w godzinach od 9—14. **C. Hartwig Spółka Akcyjna.** Poznań, dnia 24 marca 1937 r. Pg 27 795-12.47

Wydzierżawienie owocu z alei czereśniowych nad szosami w powiecie obornickim na rok bieżący odbędzie się **w sobotę, dnia 29 maja 1937 r. o godz. 10 w sali hotelu p. Narożyńskiego w Obornikach.** Wydzierżawienie nastąpi jedynie za natychmiastową zapłatą czynszu dzierżawnego. Warunki dzierżawy przeczytane zostaną w dniu przetargu.

Oborniki dnia 19 maja 1937 r. ng 42 556

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Nr. 22/7/37. Drog. (—) Kozłowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Willa

wolnym składem mieszkaniem dzielnica Grunwaldzkiej 25 000. Pocztowa 15 — 2. zdg 8 015

Dom

nowy, dochód 3 500. Hipoteki 6 000. Amortyzacja 30 000 Oferty Kurier Poznański zdg 8 337

Nieruchomość

w Wronkach, Rynek — (wielki skład, nadający się na każdą branżę wraz z mieszkaniem) za 12 000,— zł sprzedam. Skład wolny, który ewentualnie można zaraz wydzierżawić już upatrzonemu dzierżawcy — czynsz 1 200,— zł rocznie. Oferty „Par", Poznań pod „55.287". Pg 27 799-55.287

Nowy

dom piętrowy, 8 ubikacji, światło elektr., woda, ogród owocowy — 2 000 m² za gotówkę sprzedam. — Poznań, Staroleka, Antoniego 56. zdg 8 438

Dom

narożnikowy ze składem i mieszkaniem oraz boczny budynek mieszkalny sprzeda. Czesław Pawlicki, Borek. ng 43 591/2

Dom

cztery ubikacje morga ogrodu Puszczykowie 5 500,— Pocztowa 15, mieszkanie 2. zdg 8 602

Parcelę

Zbąszyńska przy ul. Bukowskiej 1 000 m² korzystnie sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdg 8 612

Parcelę

budowlana Poznań — Komandoria 1 000—2 000 m² sprzedam tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 8 713

Kamienicę

sprzedam 140 000,— komorne 14 200,— zaliczki 80 000,— Oferty Kurier Poznański zdg 8 531

2. PIENIĄDZ

Pożyczki

5 tys. poszukuję na powiększenie dobrze zaprowadzonego zakładu mechanicznego od rodziców chcących wyuczyć syna w zawodzie mechanicznym. Na procent. zastaw maszyny wartości 20 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 8 178

20 000,—

i więcej finansisty współpraca do hurtowego interesu na kilka specjalnych artykułów Poznaniu poszukuje wybitny fachowiec wyrobionym rynkiem. Sprzedaż tylko gotówkowa. Chętnie W. S. H. Decydujące zgłoszenia upraszam Kurier Poznański zdg 8 424

10.000,—

na I hipotekę poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 8 532

Wytwórnia artykułów młynarskich

oraz

turbin wiatrowych

najnowszych szybkobieżnych. — poszukuje spólniczki lub spólnika, interes korzystny, pewny. Brześć n/B., Zygmuntowska 20. zdg 8 684

Spólnika

(spólniczkę) z gotówką 6 000 do 8 000,— poszukuję. Gwarantuje 400 zł dochodu miesięcznie. Oferty Kurier Poznański zdg 8 721

5 000,—

na jeden rok pewne zabezpieczenie poszukują Zakłady Przemysłowe. Oferty Kurier Poznański zdg 8 431

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Letnisko

Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn, poleca za 3,50 zł dziennie pobyt wśród lasów, przy jeziorze z dobrym odżywieniem i rozrywkami. Żądać prospektów. dg 23 120

Poronin

pod Zakopanem pensjonat „Józefa" piękny widok na Tatry. — Utrzymanie 3 zł dziennie. zdg 8 351

Pokój

próżny lub umeblowany, światło elektryczne, z używaniem ogrodu, w Mosinie letnikom wynajmę, blisko lasy. Oferty Kurier Poznański zdg 8 657

Puszczykówko

dwa pokoje kuchnia, parter, ogród umeblowane blisko lasu zaraz wynajmę do końca września. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 548

Błotkowo
letnisko poczta Lipno koło Leszna, uroczo pięknych lasach, pokoje obfitym utrzymaniem 3.—
ng 42 586

6. OŻENKI

Kawaler
zrównoważony, religijny, na pewnym stanowisku, 450.— zł miesięcznie, ożeni się z panią zdrową solidną, zgrabną, średnio zamożną do lat 33. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia z fotografią do Kuriera Poznańskiego zdg 8 685

7. SPRZEDAŻE

Okazyjna
sprzedaż wszelkich
Mebli
nowych — używanych specjalność
Kompletne
wyprawy oraz
Kryształy
różne inne sprzęty użytku domowego, biurowego najkorzystniej. Jezuicka 10 (Świętosławska).
Pg 25 947-14.23

Piękny
dywan ręcznie wiązany 4.50×5.50 mtr. okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 611

Wózek
dwukołowy mocny. Wielkie Garbary 3 — 7. zdg 8 155

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19.
dg 22 950

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań. Wrocławska 15 Coroczna wystawa na Targach Miedzynarodowych.
Ng 41 668

Tabliczki
emalj. i mos. tanio Koszewski. Stary Rynek 61 zdg 5 951

Fabryka mebli
poleca meble wszelkiego rodzaju. Skład fabryczny, Wrocławska 19.
dg 22 951

Karbolineum
prawdziwe żywicznie prawnie zastrzeżone poleca Hatech, Marcina 65. dg 22 939

Deski
odziomkowe 1½", 5/4", szalówkę sosnowe, kantówkę dębową, podkłady debowe dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych ma na sprzedaż tartak parowy majątku Berducha - Czabel. Sarny Starościńska 5. Telefon 121.
ng 43 132

Samochód
Tatra 65 000 km, 6 osobowy — sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 8 426

Sprzedam
jadalny, sypialnie, urządzenie biurowe. Adres Kurier Poznański
zdg 8 419

Garnitur
klubowy bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 8 422

Rower
damski jak nowy, balon, Spokojna 29 — 3. zdg 8 222-3

Torebki damskie
Parasole — Laski
Walizy — Paski
Czysz,
Szkolna 11.
Pg 25 570-1/12.18-19

Do
Komunii
św. podarki w zegarkach, medalikach poleca korzystnie Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8.
zdg 8 462 3

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie sprzeda Wroniecka 14, skład.
zdg 8 573

Pianino
koncertowe czarne modne fabrykat zagraniczny wspaniały okaz bardzo tanio. Matejki 5, — 18.
zdg 8 605

Stoliki
marmurowe, puszki do kawy. — Adres Kurier Poznański
zdg 8 611

Pianino
w bardzo dobrym stanie. Wały Zygm. Augusta 2, m. 4.
zdg 8 662

Singera
damska okazyjnie. Neumann — Szkolna 3 — 26. zdg 8 715

Omnibus
konny prawie nowy, 16 miejsc do siedzenia oraz platforme, nośność 100 kg sprzeda tanio. Paweł Rybakiewicz, Wieleń Notecią.
zdg 8 705

Limuzyna
stan dobry 1 000 zł. Bazar Ludowy. Aleja Piłsudskiego 9.
zdg 8 661

Sprzedam
tanio wannę emaliową, piec gazowy Junkers'a. Wielkie Garbary 12 — 1. zdg 8 691

Niebywała okazja
czeczotowa, polerowana
sypialnia
tylko 530.—
„Hala Mebli"
Wrocławska 38. Pg 27 798-55,292

Łódź
motorowa ośmioosobową gotowa sprzedam. Stasiński, Gniezno, — Trzemeszeńska 13. ng 42 641

Meble
największy wybór, najniższe ceny
„Hala Mebli"
Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty. Pg 27 797-55.291

Skład
delikatesowo - owocowy najgłówniejsza ulica z powodu wyjazdu sprzedam. Leszno, Piłsudskiego 6
ng 42 584

Motocykl
F. N. 500 na polne drogi sprzedam. Oferty Kurier Poznański
zdg 8 593

Kiosk
dobrze prosperujący wraz ogrodem, koncesja ul. ruchliwa zaraz sprzedam lub wydzierżawię. — Oferty Kurier Poznański
zdg 8 582

Łóżeczko
żelazne z mosiężnym, koszykowe bardzo dobrym stanie. Kręta 23, m. 7. zdg 8 580

Szopę
drewnianą, 120 mtr. długą 25 mtr głęboką, nadającą się do składnicy drzewa lub cegielni oraz większą partię szyn wąskotorowych, profil 70 cm, sprzeda tanio Matuszyński, Bydgoszcz, Gdańska 121, telefon 22-46. ng 43 142

Koń
silny i młody buldog na sprzedaż. Rynek Śródecki 6.
zdg 8 553

Pokój
kuchnia 2 lata, 30.—. Jeżycka 34 m. 6. zdg 8 707

Sześciopokojowe
komfortowe odnowione, wysoki parter, ogród. Matejki 68 (portier)
zdg 8 599

Mieszkanie
trzypokojowe 55,— zł zwrot kosztów instalacja elektryczna. — Marsz. Focha 27, m. 46.
zdg 8 555

3 pokoje
komfortowe do wynajęcia. Zgłoszenia Bukowska 17, m. 12, od 17—18. zdg 8 456

Dwa
pokoje umeblowane razem lub oddzielnie. Ratajczaka 15, m. 6.
zdg 8 487

2 pokoje
komfort, okolica Ostroroga, — 1 czerwca. Wiadomość: Marcinkowskiego 2, m. 6. zdg 7 706

Czteropokojowe
wolne, bardzo słoneczne IV. Wyspiańskiego. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 425

Dwupokojowe
kuchnia, służbowy, łazienka, — balkon, IV ptr. Jeżyce 55 zł mies. kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 8 427

Gdzie spędzić tegoroczne wakacje?

Drobne ogłoszenia w „Kurierze Poznańskim" wskazują codziennie tanie uzdrowiska, letniska i miejsca wypoczynkowe.
zg 1449 50

Skład zegarmistrz. złotniczy
Bydgoszczy, ruchliwa ulica na sprzedaż, całość 4 500 lub częściowo. A. Żak, Długa 59. zdg 8 682

Meble
likwidacja sprzedam tanio. Mostowa 15 — 3. zdg 8 678

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Wspólna 2, m. 4. zdg 8 673

10. MAJĄTKI

Majątek
najlepsze na Kujawach 1 000 mórg, 120 mórg buraków spieszznie sprzedam. Zaliczki 200 tys. reszta Bank Rolny. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 43 625

11. KUPNA

Dentystyczny
aparat do ciągnięcia gilz kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 400.

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 40 561

Samochód
kryty, ekonomiczny, dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Pozn.
zdg 8 654

Samochód
ciężarowy stary dobrym stanie, duży tonaż, napęd łańcuchowy kupię. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 8 600

Fiat
polski mały nienaganny kupię gotówka. Agentura Kuriera Pozn. Leszno. ng 42 585

Kupimy
2 500 m. b. toru kolejkowego z szyn wys. 65 mm o przęsłach 5 metrowych dla toru 600 mm oraz 10 sztuk rozjazdów. Firma „Inż. Leszek Muszyński", Warszawa I, Krak. Przedm. 6. Tg 20 783

12. DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
komfort, centralne, wysoki parter, 5-pokojowe III, odnowione. Chełmońskiego 9, portier.
zdg 6 457

7 pokojowe
mieszkanie na I piętrze przy ul. Mickiewicza 26 do wynajęcia od 1. 7. br. Już można obejrzeć. — Zgłoszenia pod adresem Maj. Białcz, p. Kościan. zdg 8 687

Trzypokojowe
komfortowe od 1 lipca blisko Parku Wilsona. Informacje ulica Spokojna 4, m. 2. zdg 8 637

3
pokoje z kuchnią z przynależnościami do wynajęcia. Polna 19.— Buśko, Piekary 22.23. zdg 8 526

Solacz
cztery pokoje, komfort, holl, balkon, willi, Wawrzyniak, Śląska 11. Pg 27 802-55.294

Dwa pokoje
kuchnią, młodemu małżeństwu, willa, 2 min. tramwaj. Adres Kurier Poznański zdg 8 489

Centrum
3 pokojowe, komfortowe za zgodą gospodarza od 15. 6. lub 1. 7. Młyńska 3, m. 10. tel. 49 — 14.
zdg 8 498

Trzypokojowe
komfortowe I piętro. Wierzbięcice 58, stróż. zdg 8 470

Za
35.— zł sprzedam pokrowiec makat, Jasna 8, m. 2. zdg 8 530

Lornetkę
Gertza. Ratajczaka 11a — 29.
zdg 8 448

Obrusy, szkło
restauracyjne korzystnie. Kręta 9, składnica. zdg 8 536

Skrzypce
tanio na sprzedaż. Adres Kurier Poznański zdg 8 539

Samochód
„Essex" karetka czteroosobowa, doprawdy bardzo oszczędna, pierwszorzędnym stanie tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznańsk dg 23 209

Motocykl
Rudge 500 ccm. Fr. Ratajczaka 39 — 8. zdg 85 523

Wózek
dziecięcy ładny. Poznańska 28/30 m. 15. zdg 8 509

Motocykl
D. K. W. 350 ccm mało używany sprzedam. Dąbrowskiego 7. Rzeźnictwo. zdg 8 698

13. SZUKA MIESZK.

3—6
pokoi Plac Nowomiejski zaraz — ewentl. później. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 060

Pokoju
szukam od gospodarza, pół roku z góry. Oferty Kurier Poznański
zdg 8 680

Szukam
3 większych pokoi z przynależnościami na mieszkanie, czynsz pół roku z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 8 578

Mieszkania
dużego pokoju kuchnia, okolica Jeżyce, czynsz z góry od gospodarza poszukuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 8 645

Mieszkania
małego wprost od gospodarza do 45 zł szuka bezdzietne małżeństwo, posada państwowa. Oferty Kurier Poznański zdg 8 461

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
ładny od I. 6. Wały Jagielły 22, m. 6. zdg 7 499

Mielżyńskiego
22 I, m. 7, gabinet utrzymaniem, bez. zdg 8 440

Przyjezdnym
(Nowy Rynek) Plac Kolegjacki 5 — 3 (dzwonek nocny).
dg 23 038

Wygodami
Kwiatowa 3 — 3. zdg 8 634

Gabinet
panu. Śniadeckich 13 — 5.
zdg 8 638

Słoneczny
małżeństwu używaniem kuchni. Mostowa 5 a — 9. zdg 8 642

Inteligentnymu
Dąbrowskiego 53/55, — 9.
zdg 8 380

Pokój
ewentl. małżeństwu. Dąbrowskiego 36 — 9. zdg 8 632

Kochanowskiego
5, m. 6. zdg 8 623

Panienki
na pokój czysty, słoneczny po 10 zł. Świętosławska 12, m. 11, III.
zdg 7 728

Przyjezdnym
Aleje Marcinkowskiego 2 — 1.
zdg 8 633

Półwiejska
33 — 6. zdg 8 672

Pokój
czysty, Aleje Marcinkowskiego 16 — 9. zdg 8 769

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), także przyjezdnym. zdg 8 712

Małżeństwu
z meblami lub bez. Długa 8 — 11
zdg 8 564

Przyjezdny
inteligencji. Pocztowa 21 — 4.
zdg 8 554

Wspólny
balkonowy lub jednoosobowy, — Spokojna 19 — 4. zdg 8 551

Dwuosobowy
Kręta 7, m. 8. zdg 8 529

Pierackiego
12 — 10. zdg 8 458

Przyjezdnym
niekrępujący. Matejki 45 — 6.
zdg 8 452

Przecznica
2 — 4. zdg 8 533

Urzędnikowi
Szkolna 9 — 3. zdg 8 537

Od 1
Aleje Marcinkowskiego 18, m. 8
zdg 8 538

40,—
Marcina 47 — 5. zdg 8 543

Umeblowany
panu od zaraz. Strzelecka 33 — m. 7. zdg 8 517

Niekrępujący
Kraszewskiego 11 — 16.
zdg 8 504

Panu
Rom. Szymańskiego 8 — 11.
zdg 8 490

Skarbowa
1 — 5, urzędnikom utrzymaniem. bez. zdg 8 495

Nowy „Eteryczny" Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika— zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.

Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oroginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie *naturalnie wyglądające* piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u". Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-iu godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

ng 42 697

Komfortowy
utrzymaniem, częściowym. Młyńska 2, m. 12. zdg 8 497

Dwuosobowy
Śniadeckich 18 — 9. zdg 8 702

Klatki
Pierackiego 8 — 12. zdg 8 677

Wytworny
osobne wejście. Podgórna 13, — m. 10. zdg 8 471

Urzędnikowi
Stroma 6, m. 10. zdg 8 466

16. SZUKA POKOJU

Dużego
ładnego pokoju, centrum, bezdzietne małżeństwo, urzędnik etatowy. Oferty Kurier Poznański
zdg 7 804

Niekrępującego
poszukuje od 15. 6. śródmieściu. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 439

Próżnego
dużego. Oferty Kurier Poznański
zdg 8 604

Pokoiku
do 15.— zł pani. Oferty Kurier Poznański zdg 8 571

17. LOKALE

Skład
mieszkaniem, Łazarz, Hetmańska na drogerie, filję rzeźnicką, obuwnictwo tanio wynajmie właściciel. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 706

Skład
z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia przy Piotra Wawrzyniaka 41 od 1. 6. do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy. zdg 8 567

22. ZGUBY

Papużka
przybłąkała się. Poszkodowany właściciel zechce zgłosić się piśmiennie Kurier Poznański
zdg 7 642

50,— nagrody!
W piątek, 21 bm., skradziono z Wolnicy wóz rzeźnicki (berliński) z nadstawką i konia. Wóz jest malowany na ciemnozielono, posiada nowe koła gięte jesionowe, pokostowane dzwona, patentowane osie, nowe dyszle z półszorkiem, wewnątrz wybity jest blacha. Konia odnaleziono w okolicach Głównej. Odnalazca wozu i półszorka otrzyma powyższą nagrodę. Suchorska, Wielkie Garbary 43, m. 9. zdg 8 675/6

20
maja zgubiono dużą kopertę z nadrukiem Szpital Przemienia w Poznaniu z fotografiami Roentgena na nazwisko Dr Sawicki. Oddać za wynagrodzeniem u portiera Hotel Bazar. zdg 8 562

23. ROZMAITE

Salon fryzjerski
Seweryn Ratajczak, Aleje Marcinkowskiego 20. Specjalność firmy: trwała ondulacja, farbowanie najlepszą farbą francuską „Inecto-Rapid-Insulax" stosujemy płukankę „Luminex". Bezpłatne fachowe porady.
ng 43 120

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 25 maja.

6.30 audycja poranna; **11.30** audycja dla szkół. „U Jagodowego Króla" — słuchowisko wg. Marii Konopnickiej z ilustr. muz. Władysława Macury (wznowienie); **11.57** sygnał czasu; **12.03** fragmenty z opery „Faust" Gounod'a (płyty); **12.40** dziennik południowy; **12.55** skrzynka rolnicza; **15.00** wiadomości gospodarcze; **15.15** Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyśpiewki); **16.00** „Stolica i jej sprawy"; **16.10** życie kulturalne stolicy; **16.15** skrzynka PKO; **16.30** siostry Burskie śpiewają lekkie piosenki; **17.00** „Dni powszednie państwa Kowalskich — zakończenie powieści mówionej w oprac. Marii Kuncewiczowej; **17.15** koncert solistów. Wykonawcy: Edwarda Feinsteinówna (fortepian), Zofia Zeyland - Kapuścińska (śpiew); **17.50** „Skrzynka zażaleń nr. 3" (O motoryzacji) monolog; **18.00** pogadanka aktualna; **18.10** „Potrójmeczu lekkoatletycznym" — pogadanka, wygł. red. Wojciech Trojanowski; **18.20** ptaki w muzyce (płyty); **18.45** program na jutro; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** „Dyskutujmy": „Czy wykształcona młodzież wiejska powinna wracać na wieś"; **19.20** muzyka angielska — utwory Eryka Coates'a w wyk. Małej Ork. P. R.; **20.00** rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; **20.15** „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach Giacomo Puccini. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie I ok. g. **21.00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. W przerwie II od godz. **22.05** „Giacomo Leopardi" — kwadrans poetycki w stulecie śmierci poety, w opr. Zbigniewa Generowicza (z Poznania).

WARSZAWA

Warszawa — **13.10** muzyka rozrywkowa (płyty); **14.00** wiadomości z życia stolicy; **14.10** — **15.30** utwory Kamila Saint-Saensa (płyty); **23.05** — **24.00** muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poznań — **12.03** organy i śpiew (płyty); **12.50** skrzynka rolnicza — omówi inż. Dominik Starzeński; **13.00** „Cyganeria — Carmen — Faust" (płyty); **13.55** przegląd giełdowy; 1[illegible] — Z teki A. W. Ketelbeya" (płyty); **15.30** życie kulturalne i społeczne Poznania; **15.35** utwory Stanisława Moniuszki (płyty); **18.20** koncert z cyklu „Wybitne indywidualności artystyczne" „Walter Gieseking".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

12.00 Koenigsw. — Koncert rozrywkowy. **13.00 Koenigsw.** — Koncert życzeń. **14.00 Koenigsw.** — Muzyka lekka. **15.00 Praga.** — Koncert z płyt; **16.00 Koenigsw.** Muz. popol. **16.10 Praga.** — Muz. lekka. **16.05 Wiedeń.** — Divertimenta Mozarta. **19.00 Koenigsw.** „Baśń wiosenna", słuch. muzyczna. **19.25 Praga.** — Muz. operetkowa. **19.30 Budapeszt.** Wieczór w wyk. kl. operowej kons. muz. **20.10 Koenigsw.** — Wieczór kameralny. **Lipsk.** — Wieczór Wagnerowski. **20.30 Lyon.** — Wieczór oper. **20.40 Mediolan.** — Muz. rozrywkowa. **21.00 Mediolan.** — Koncert symf. **Koenigsw.** — Koncert rozrywkowy. **21.45 Wiedeń** — Polska muzyka skrzypcowa w wyk. Ireny Dubiskiej **22.30 Koenigswusterhausen.** — Nocna muzyczka. **22.00 Rzym.** — „Cantata Mussoliniana" O. Lucarni'ego. — **24.00 Sztutgart.** — Koncert nocny.

Dziewczynkę

1½ roczną zdrową ładną oddam na własne bez jakichkolwiek pretnesji. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 8 346

Dywany

kilimy reparuje Tabernacki, Kręta 4, telefon 23-56. Pf 27 792-55,283

Przebrukowanie podwórza

rozmiaru 456 m² bez materiału, oferty z podaniem ceny kierować Kuriera Poznańskiego zdg 8 430

Samochód

z szoferem do wynajęcia na wyjazd ,cena według ugody. Oferty Kurier Poznański zdg 8 619

Przepisuję

maszyną najtaniej. Pocztowa 15. zdg 8 603

24. NAUKA

Nauczycielka

niedaleko Krakowa, zamieni posadę na Poznań (lub pobliże) Nowak Pobiednik Igołomia. zdg 8 344

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Samodzielna

inteligentna, pracowita, dobre świadectwa zajmie się gospodarstwem księdza, państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 7 673

Poszukuję

posady wszelkiej pracy, gotowaniem, długoletnie świadectwa, dobre polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 8 635

Dziewczyna

samodzielna gotowaniem szuka posady 1. 6. dobre długoletnie świadectwa, także wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 8 606

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem, lub jako pokojowa, najchętniej na Śląsku. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 658

Gosposia

szuka posady, najchętniej u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 8 656

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 8 651

Praczka

tania uczciwa, pracowita szuka prania. Oferty Kurier Poznański zdg 8 703

Służąca

samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 8 704

Poszukuję

posługi z gotowaniem lub innego zajęcia. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 8 708

Panienka

z dobrymi świadectwami szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 8 597

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 24. 5.

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 24. 5. „Szkoła żon", występ gościnny St. Jaracza oraz całego zespołu Teatru Ateneum.

Wtorek, 25. 5. „Szkoła żon", występ gościnny St. Jaracza oraz zespołu Teatru Ateneum".

TEATR WIELKI: Poniedziałek, 24. 5. Balet hinduski UDAY-SHAN-KAR.

Wtorek, 25. 5. „Domek Trzech Dziewcząt".

Środa, 26. 5. „Domek Trzech Dziewcząt".

HALA REPREZENTACYJNA TARGÓW POZNAŃSKICH

DZIŚ i codziennie w Hali Reprezentacyjnej Targów Poznańskich eleminacyjne walki „catch as catch can".

KINA

Poznań, poniedziałek, 24. 5.

APOLLO: „Tańczący pirat".
CORSO: „Byli sobie dwaj hultaje".
GLORIA: „Pokusa".
GWIAZDA: „Matura".
METROPOLIS: „Szept miłości".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Burza nad Andami".
RENAISSANCE: „Oliver Twist"
SŁOŃCE: „Ich troje".
SFINKS: „Jej Pierwsza Miłość"
ŚWIT: „Detektyw z Honolulu".
TĘCZA-Łazarz: „Pan z Milionami".
TĘCZA-Wilda: „Czarny Anioł"
WILSONA: „Zaproszenie do walca".

Kucharka

starsza z dobrym gotowaniem — szuka posady. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 8 595

Gospodyni - kucharka

dobra kuchnia zaprawy, gospodarna, czysta, samodzielna, dobre polecenie przyjmie posadę 1. 6. hotelu, pensjonacie lub lepszym domu, wiek 35. Łaskawe oferty z podaniem pensji Agencja Kuriera Poznańskiego, Kościan. ng 43 624

Dziewczyna

uczciwa, skromna, religijna poszukuje posady do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 8 568

Wiejska

uczciwa, gotowaniem szuka posady dobrych państwa Poznaniu Oferty Kurier Poznański zdg 8 546

Młodsza

z dobrym gotowaniem szuka posady od zaraz lub 1. 6. Oferty Kurier Poznański zdg 8 545

Dziewczyna

uczciwa do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 8 527

Inteligentna

poszukuje zajęcia do dzieci, chorej osoby lub pracy domowej bez spania. Oferty Kurier Poznański zdg 8 465

Dziewczyna

wiejska uczciwa poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 8 457

Polecam

gospodynie, służące. Kranz, Ratajczaka 2. zdg 8 450

Kucharka

szuka posady w hotelu, letniskach, lecznicach. Oferty Kurier Poznański zdg 8 519

Dziewczyna

do lekkich prac domowych z szyciem szuka posady od zaraz. — Oferty Kurier Poznański zdg 8 516

Gosposia

do restauracji szuka posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 8 511

Poszukuję

posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 8 483

Gosposia

pierwszorzędna szuka posady z długoletniemi świadectwami. — Oferty Kurier Poznański zdg 8 494

Miła

kulturalna osoba, lat 37, z wykwintnym gotowaniem — szuka posady od 1 lipca gospodyni, zarządczyni, do samotnej osoby, zajmie się całym gospodarstwem. Zależy na spokojnym domu i dobrym traktowaniu, pensja podług umowy. Świadectwa długoletnie. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 8 688

Kucharka

uczciwa, pracowita, samodzielnym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 8 499

Uczciwa

dziewczyna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Pozn. zdg 8 500

Dziewczyna

lepszej rodziny samodzielnym gotowaniem, dobrym poleceniem przyjmie posadę zaraz 1. 6. Oferty Kurier Poznański zdg 8 501

Praczka

czysta, uczciwa szuka prania. — Oferty Kurier Pozn. zdg 8 468

Dziewczyna

poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 7 024

Lwowianka

poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 7 176

Poszukuję

pracy do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 7 174

Młoda

szuka posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 132

Dziewczyna

czysta, uczciwa poszukuje posady 1-go. Oferty Kurier Poznański zdg 7 140

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posługi z gotowaniem od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 7 106

Panienka

posługi 2 lub 3 × tygodniu. Oferty Kurier Poznański zdg 7 113

Gosposia

młoda szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 7 123

Służąca

do wszystkiego z gotowaniem — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 235

Dziewczyna

uczciwa, samodzielna poszukuje posady w lepszy dom. Oferty Kurier Poznański zdg 6 936

Szukam

posługi na pół dnia. Oferty Kurier Poznański zdg 6 875

Dziewczyna

wszystkiego, dobremi świadectwami poszukuje posady pierwszego czerwca. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 301

Dziewczyna

z prowincji do wszelkich prac poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 7 304

Przyjmę

posadę do samotnego pana. Oferty Kurier Poznański zdg 7 264

Pracę

po malarzach przyjmę, szybko i tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 7 263

Leśnik

lat 40, 26 lat praktyki, samodzielny, energiczny, zdolny, sumienny, dobry hodowca zwierzyny — przyjmie posadę na większy rewir. Oferty Kurier Poznański zdg 7 284

Małżeństwo

bezdzietne szuka posady stróżostwa. Oferty Kurier Poznański zdg 8 653

Cukiernik

wyuczony, lecz bez egzaminu szuka bezpłatnej posady celem zdania egzaminu. Uczciwy, pracowity, syn obywatelski. — Oferty Schütz, Wolsztyn. zdg 8 719

Pokojowa

z gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 8 697

Ucznia

z ukończoną Szkołą Handlową przymie od zaraz firma zbożowonasienna. — Piśmienne zgłoszenia skierować do firmy Aleksander Szyfter Poznań, ul. Wielka 11. dg 23 195

Apteka

pod Lwem w Tczewie poszukuje od 1. lub 15 czerwca młodszego asystenta lub magistra z praktyką, chrześcianina, na 2 miesiące. Uprasza się o podanie warunków i referencji. zdg 8 350

Książkowa

wolna godzinowo od zaraz. Oferty ekspedycja Kuriera Poznańskiego zdg 8 423

Dziewczyna

lub posługaczka potrzebna zaraz Restauracja, św. Marcin 3. zdg 8 575

Obuwniczy

pomocnik na lepszą damsko-męską, Dąbrowskiego 41 zdg 8 650

Przychodnia

dziecka. Przybylska, Dąbrowskiego 47. zdg 8 649

Potrzebna

biuralistka piszaca na maszynie, Adres Kurier Poznański zdg 8 525

Panienka

do obsługi radia potrzebna. Wilamowski, Marcina 62. zdg 8 528

Do

dzieci prac domowych. Półwiejska 38, śniadalnia. zdg 8 454

Posługaczka

popołudniowa, czysta, pracowita, Matejki 45 — 6. zdg 8 451

Krawcowa

zaraz. Kościelna 40, II p., podwórze. zdg 8 542

Młody

człowiek znający dobrze prace ogrodowe. Wioślarska 71. zdg 8 671

Dobra

krawcowa. Półwiejska 24. zdg 8 665

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić. Pieczyński, Stary Rynek 44. zdg 8 563

Chłopak

z rowerem na stałą prace potrzebny, uczciwy zaraz. Rolna 19 Biuro. zdg 8 506

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Poznań 10, Gnieźnieńska 74. zdg 8 485

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Andrzejewski, Łazarski Rynek 2. zdg 8 486

Rejonowy

inkasent do grupy agentów, gwarancja na towar, poszukuje firma „Riorita". Poznań, Klasztorna 8. zdg 8 493

Ekspedientka

do cukierni. Aleje Marcinkowskiego 7, od godz. 19. zdg 8 699

Panienka

niemieckim polskim do dzieci, prac domowych potrzebna. Strzelecka 31, Fliks. zdg 8 790

Pisarz podwórzowy

z 2-letnia praktyką we wzorowych majątkach, średnie wykształcenie, zamiłowany rolnik, potrzebny od 1 czerwca na majątek tysiącmorgowy. Oferty „Par" pod „55.296". Pg 27 803-55.296

Marszantka

samodzielna, biegła, dzielna w sprzedaży na stała posadę zaraz, przy wolnym utrzymaniu. Świadectwa i podanie pensji kierować Malinowski, Chełm Lubelski, — ul. Lubelska 49. zdg 8 683

Służąca

potrzebna. Rybaki 29 — 4. zdg 8 681

Dziewczęta

do etykietowania potrzebne. — „Axela", Poznań, Nowa 7. zdg 8 679

28. CHLEB DLA POLAKÓW

Restaurację

w najlepszym punkcie miasta powiatowego z koncesją i mieszkaniem dobra egzystencja zapewniona korzystnie sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże Agentura Kuriera Poznańskiego w Kole Marszałka Piłsudskiego 25. ng 43 606

29. ROZRYWKA

„Jej pierwsza miłość"

Współczesna najwspanialsza poezja triumfu życiowego. Kinoteatr „Sfinks". zdg 8 478

„Kapelusz"

modnie przefasonowany odświeżony zastąpi nowy Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 3 737

Nasz znany

Plakatowy Rozkład Jazdy Kolejowej

na sezon letowy 1937

(obowiązujący od 22 maja rb.)

zawierający spis wszystkich pociągów odchodzących i przychodzących do Poznania, tak mile przyjmowany od szeregu lat przez hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, zakłady fryzjerskie oraz wszelkiego rodzaju biura i składy w Poznaniu, ukazał się w nowym wydaniu, wykonany pięknym czytelnym drukiem trójbarwnym.

Oddajemy go za zwrotem kosztów własnych w wysokości

10 groszy za egzemplarz

w administracji naszej przy św. Marcinie 70.

Administracja „Kuriera Poznańskiego"

zg 1478/9

Gosposia

samodzielna, smacznie gotuje, zaprawia, prasuje, chów drobiu poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 7 448

Panienka

z prowincji szuka posady do dzieci zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 7 255

Panienka

z prowincji szuka posady do wszystkiego 2 osób lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 7 254

Panienka

z dobrymi świadectwami z haftowaniem, kocha dzieci i do lekkich prac domowych poszukuje posady 1 czerwca albo później. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 7 388

Posługi

poszukuje dziewczyna czysta, — pracowita na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zd 7 472

Dziewczę

uczciwe, poszukuje pracy, skromne gotowanie. Oferty Kurier Poznański zdg 7 442

Gospodyni

rutynowana z wykwintną kuchnią, inteligentna, energiczna, w średnim wieku, szuka stałej samodzielnej posady do większego domu ,zakładu. Oferty Kurier Poznańsk zdr 7 798

Kucharka

służąca dobre polecenia, szuka posady do lepszego domu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 989

Posługi

poszukuje 2 razy tygodniowo — śródmieściu. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 580

Młodsza

dziewczyna do wszystkiego od 1. 6. poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 784

Gospodyni

samodzielna poszukuje posady do wszelkich prac do księdza. Oferty Kurier Poznański zdg 7 732

Samodzielna

kucharka szuka posady w Poznaniu lub na letnisku. Oferty Kurier Poznański zdg 7 733

Z szyciem

i robótkami przyjmę posadę pokojowej lub panny służącej. — Oferty Kurier Pozn. zdg 7 886.

Poszukuję

posady wszelkiej pracy gotowaniem, długoletnie świadectwa, dobre polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 7 711

b) Inni

Rządca gospodarczy

szuka posady lub zastępstwa od zaraz lub 1. 7. 37. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 151

Szofer

mechanik długoletnią praktyką, dobrymi poleceniami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 8 587

Urzędnik gospodarczy

ukończoną szkołą rolniczą i praktyką w Poznańskiem; dwuletnią zagranicą obejmie trzeci rok samodzielnie w mniejszym majątku poszukuje posady od 1 lipca lub później. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 6 470

Urzędnik gospodarczy,

kawaler, lat 40, 20 lat wszechstronnej praktyki wzorowych majątkach, ostatnia posada 8 lat, dobre świadectwa oraz referencje przyjmie posadę samodzielnego lub pod dyspozycję 1 lipca. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 267

Fryzjerka

kursistka, trwała i żelazkowa poszukuje posady za mniejszym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 8 617

1 000 złotych

kaucji bankowej złożę za posadę inkasenta, woźnego lub jakąkolwiek. (Pośrednicy wykluczeni) Oferty Kurier Poznański zdg 8 686

Młoda

poszukuje posady składu, biura, ewentl. kaucja, znajomość maszyny. Oferty Kurier Poznański zdg 8 570

Wdowa

szuka miejsca garderoby lub posługi, kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 8 569

Leśnik

syn leśnika, obeznany wszechstronnie w swym zawodzie oraz hodowca zwierzyny poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 8 549

Biurowa

z własną maszyną poszukuje zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 8 464

27. WOLNE MIEJSCA

Mgr. farm.

wzgl.

asystenta (ki)

na 4—6 tygodniowe zastępstwo — przyjmie Apteka na Pomorzu Zgłoszenia Kurier Poznański dg 23 181

Bona

do 2 dzieci, 7 i 6 lat, ewentl. z prawem uczenia, z dobrymi świadectwami poleceniami na wieś — od zaraz lub 1. 6. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 7 830

Apteka

Janówiec Wlkp. asystentka na zastępstwo język niem. od 1 lipca 4—8 tygodn. Referencje i oferty. dg 23 203

Potrzebny zaraz samotny

służący

do obsługi chorego pana i pomocy w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia Majątek Borzykowo, powiat Września. dg 23 198

Potrzebna

gospodyni samodzielna z gotowaniem i prowadzeniem gospodarstwa domowego na wieś, która ma zamiłowanie do dzieci. Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw. Stelemach J., Rydzyna. zdg 8 433

Ekspedientka

branży rzeźnickiej, uczciwa, dłuższą praktyką poszukiwana. Niklasiewicz, Wroniecka 14. zdg 8 572

Dziewczyna

starsza gotowaniem, dobrze polecona zaraz potrzebna. Śniadeckich 4, kolonialka. zdg 8 639

Ekspedientka

branży obuwia może się zgłosić. Zerbst, Żydowska 1. zdg 8 631

Czeladnik

kowalski potrzebny od zaraz. Kowalska 9, Winiary. zdg 8 618

Praczka

Libelta 13, m. 2, Prasowalnia. zdg 8 614

Posługaczka

uczciwa potrzebna zaraz. Grudzieniec 32, m. 1. zdg 8 608

Fryzjerka

Matejki 68. zdg 8 646

Fryzjerski

pomocnik. Kraszewskiego 19. zdg 8 695

Pomocnik - drogerzysta

może się zgłosić. Fraas Nast. — Wielka 14. Pg 27 796-21,1

Krawcowa

eleganckim szyciem, dobrym krojem potrzebna. Marcina 45 a, m. 3 zdg 8 596

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem może się zgłosić ul. 27 Grudnia 10, m. 3. zdg 8 581

Służąca

do wszystkiego z gotowaniem od 1. Rybaki 15, skład. zdg 8 579

Humor zagraniczny

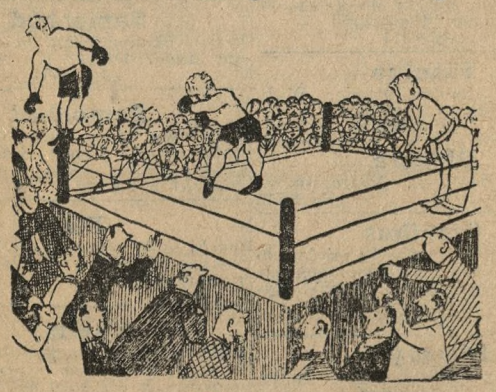

Ma dosyć.

— Jeszcze jeden krok, to skaczę! (M)

(Prager Presse, Praga)

Przedpłata na miesiąc maj 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami, potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10 w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149